X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 15)**

z dnia 26 marca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 15)

26 marca 2024 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Kamili Gasiuk-Pihowicz (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– wysłuchanie publiczne dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (druk nr 219).

W posiedzeniu udział wzięli: **Arkadiusza Myrcha** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, sędziowie **Anna Dalkowska**, **Marek Jaskulski** i **Joanna Kołodziej-Michałowicz** członkowie prezydium Krajowej Rady Sądownictwa, sędziowie **Zygmunt Drożdżejko** i **Adam Jaworski** przedstawiciele Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP”, **Wojciech Gajewski**, **Iwona Kaczmarzyk** i **Gabriela Skrzyńska-Meroń** przedstawiciele Ogólnokrajowego Związku Zawodowego „AR PRIM”, adwokaci **Francesco Goldoni**, **Monika Haczkowska**, **Maciej Obrębski** i **Przemysław Rosati** przedstawiciele Naczelnej Rady Adwokackiej, sędzia **Jan Grzęda** przedstawiciel Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Sędziów Sądów Administracyjnych, adwokat **Agnieszka Helsztyńska** przedstawicielka Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, sędziowie **Irena Kamińska** i **Waldemar Żurek** przedstawiciele Stowarzyszenia Sędziów „Themis”, **Paweł Kasprzak** przedstawiciel Fundacji Wolni Obywatele RP, **Łukasz Piebiak** i sędzia **Przemysław Radzik** przedstawiciele Stowarzyszenia Prawnicy dla Polski, radca prawny **Rafał Stankiewicz** przedstawiciel Krajowej Izby Radców Prawnych, komornik sądowy **Sławomir Szynalik** przedstawiciel Krajowej Rady Komorniczej, **Patryk Wachowiec** przedstawiciel Fundacji Obywatelskiego Rozwoju, **Marcin Wolny** przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, sędzia **Marek Chmaj**, sędzia **Monika Frąckowiak**, sędzia **Hanna Kaflak-Januszko**, sędzia **Michał Lasota**, sędzia **Ewa Łętowska**, sędzia **Tomasz Marczyński**, sędzia **Krystian Markiewicz,** sędzia **Magdalena Niemiec**, sędzia **Piotr Raczkowski**, sędzia **Piotr Schab**, sędzia **Bartłomiej Starosta**, radca prawny **Tomasz Zalasiński**, sędzia **Dariusz Zawistowski** oraz senator **Krzysztof Kwiatkowski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Stanisław Zakroczymski** dyrektor generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu; **Daniel Kędzierski**, **Natalia Kielak**, **Ewa Kwiatkowska** i **Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak** i **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie na wyjątkowym posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, poświęconym wysłuchaniu publicznemu. Jest to prawdziwe święto demokracji. Bardzo nam zależało na tym, aby ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa, jedna z najważniejszych ustaw ustrojowych, obejmowała jak najpełniejszą debatę. Jest to projekt rządowy, który przeszedł już konsultacje rządowe, były zgłaszane uwagi, także uwzględniane. Odbyła się także debata podczas pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu. A dzisiaj, jak państwo widzą, odbywa się wysłuchanie publiczne na posiedzeniu Komisji, przy czym szczegółowe rozpatrzenie projektu planowane jest na posiedzeniu Komisji w dniu 9 kwietnia br. o godzinie 9.00.

Witam przede wszystkim państwa posłów, witam także zaproszonych gości. Mamy przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, które jest autorem tego wniosku. Witam zatem pana Arkadiusza Myrchę, sekretarza stanu. Witam pana Dariusza Mazura, podsekretarza stanu; pana Marcina Gubałę, dyrektora Departamentu Legislacyjnego Ustroju Sądów; pana Michała Antoniaka, naczelnika Wydziału Departamentu

Legislacyjnego Ustroju Sądów; pana Pawła Kysiaka, głównego specjalistę z Departamentu Legislacyjnego Ustroju Sądów. Witam także osoby, które stawiły się w imieniu Krajowej Rady Sądownictwa – panią sędzię Dagmarę Pawełczyk-Woicką, pana Stanisława Zduna, Irenę Bochniak – a jednak nie, panią sędzię Annę Dalkowską, Joannę Kołodziej-Michałowicz, pana sędziego Marka Jaskulskiego i pana Macieja Krzyżanowskiego, przedstawiciela prezydenta – także jednak nie stawił się na posiedzeniu Komisji.

Szanowni Państwo, na podstawie listy obecności stwierdzam kworum i informuję, że porządek dzisiejszego posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka obejmuje jeden punkt, a mianowicie wysłuchanie publiczne dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, zawartego w druku nr 219.

I teraz bardzo ważna uwaga porządkowa. Jak wiemy, dzisiaj mieliśmy do czynienia z wyjątkowym wydarzeniem dotyczącym poprzedniego ministra sprawiedliwości. Rozumiem, że te głosy, które słyszałam przed chwileczką ze strony posłów, pewnie chcą dotyczyć tego punktu, ewentualnie wniosku formalnego o poszerzenie obrad. Jednocześnie chciałabym poinformować, że zgodnie z art. 70f ust. 3. regulaminu Sejmu porządek dzienny posiedzenia komisji, na którym przeprowadza się wysłuchanie publiczne, nie może obejmować innych punktów porządku dziennego. Jest w całości poświęcony, jako przestrzeń, debata oddana obywatelom, a nasza rola – rola posłów, jest w tym momencie rolą bierną, sprowadzającą się do wysłuchania tego, co dla nas najważniejsze, a mianowicie kwestii związanych z uwagami dotyczącymi ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Przypomnę, że pierwsze czytanie projektu ustawy…

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Pani przewodnicząca, chciałbym zgłosić wniosek formalny. Nie taki, jak pani antycypowała, tylko inny.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie pośle, w tym momencie nie ma możliwości poszerzenia porządku obrad…

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Nie chcę poszerzać, chcę złożyć wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

W tym momencie… Proszę pozwolić mi dokończyć i prowadzić obrady. Za chwileczkę będziemy rozmawiali. Proszę zająć miejsce.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Czy umożliwi mi pani złożenie wniosku formalnego?

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Czy może pan w tym momencie zająć miejsce?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Tak, usiądę.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Ale czy może mi pani umożliwić złożenie wniosku formalnego później?

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Odpowiem, jak przejdę do następnego punktu. Bardzo proszę w tym momencie zająć miejsce.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Wniosek ma inną treść, jest zgodny z regulaminem Sejmu.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie pośle, ostatni raz pana proszę, aby pan zajął miejsce.

Przypomnę, że pierwsze czytanie projektu ustawy odbyło się na posiedzeniu Sejmu i do projektu ustawy w czasie pierwszego czytania zgłoszono wniosek o odrzucenie.

Sejm odrzucił ten wniosek w dniu 7 marca br. i skierował projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia. Tego samego dnia Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka na mój wniosek podjęła właśnie uchwałę o przeprowadzeniu wysłuchania publicznego, oznaczając jego termin na wtorek 26 marca 2024 roku, na godzinę 11.00. I właśnie w tym punkcie się dzisiaj spotykamy.

Chciałabym jednocześnie w tym momencie przypomnieć kilka zasad, które będą nas obowiązywały dzisiaj, podczas tego posiedzenia Komisji. Przede wszystkim – prawo do udziału w wysłuchaniu publicznym oraz wystąpienia w jego trakcie przysługuje podmiotom, które zgłosiły zainteresowanie pracami nad projektem ustawy, w trybie i w terminie, które zostały określone w regulaminie Sejmu w art. 70b i 70c. Chciałabym także przypomnieć, że zgodnie z art. 70f ust. 2 regulaminu Sejmu wysłuchanie publiczne odbywa się tylko na jednym posiedzeniu Komisji – tylko na dzisiejszym; natomiast zgodnie z art. 70g ust. 1 regulaminu Sejmu kolejność oraz czas wystąpień podmiotów biorących udział w wysłuchaniu publicznym ustala przewodniczący komisji; a zgodnie z art. 70g ust. 2 regulaminu Sejmu podmioty, które biorą udział w wysłuchaniu, mogą wystąpić tylko raz. Znaczy to, że w trakcie wysłuchania publicznego nie przeprowadza się żadnej dyskusji – w piśmiennictwie szczególnie zwraca się na to uwagę, że wysłuchanie jest oparte na koncepcji przyjęcia przez komisję do wiadomości stanowiska osób wysłuchiwanych. Zatem niedopuszczalne są jakiekolwiek polemiki, riposty, czy też zadawanie pytań. Natomiast zgodnie z art. 70i ust. 1 regulaminu Sejmu uczestnik wysłuchania może złożyć do protokołu tekst wystąpienia, które nie zostało wygłoszone na posiedzeniu. Wiem, że takie wystąpienia wpływają do sekretariatu Komisji – jeżeli mają państwo takie, bardzo proszę je złożyć. Będzie on także zamieszczony w biuletynie publikowanym na stronie internetowej Sejmu oraz załączony do protokołu z posiedzenia Komisji.

I w tym momencie, panie pośle Jabłoński, bardzo proszę o przedstawienie wniosku formalnego. Oznaczam czas tego wniosku na dwie minuty.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wnoszę o przerwanie tego posiedzenia lub o jego odroczenie i zwrócenie się do ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego o bardzo pilną informację na temat czynności prowadzonych dzisiaj od rana przez prokuraturę krajową.

Uzasadniam to opinią z 23 lipca 2014 roku, przygotowaną na zlecenie Biura Analiz Sejmowych, autorstwa, uwaga, pana prof. Marka Chmaja – panie profesorze. 2014 rok. Pisał pan wówczas tak – „Przeszukanie pomieszczeń zajmowanych przez parlamentarzystę bez uprzedniej zgody właściwej izby na uchylenie immunitetu jest niedopuszczalne i stanowi naruszenie art. 105 ust. 2 Konstytucji”.

Pani przewodnicząca słusznie stwierdziła, że dzisiaj miało miejsce bardzo istotne wydarzenie. W obliczu tak istotnego wydarzenia nie powinniśmy dzisiaj przechodzić do porządku dziennego. Powinniśmy to posiedzenie przerwać do czasu aż minister sprawiedliwości prokurator generalny wytłumaczy się z tych czynności. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Panie pośle, w tym momencie chciałabym odpowiedzieć zdecydowanie, że ten temat będzie przedmiotem posiedzenia Komisji. Będziemy decydowali o terminie, ale także o tym, która z komisji się tym zajmie – czy Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, czy Komisja do Spraw Służb Specjalnych. Rzeczywiście temat, który pan podniósł, wymaga wyjaśnienia, bo zarzuty, które pojawiają się w przestrzeni publicznej, ale także w państwowych dokumentach, takich, jak raporty Najwyższej Izby Kontroli wskazujące na możliwość postawienia zarzutów karnych poprzedniemu ministrowi sprawiedliwości, czy wiceministrowi sprawiedliwości, z uwagi na zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości wymagają wyjaśnienia. Posiedzenie Komisji będzie zwołane.

W tym momencie przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę o odczytanie…

Głos z sali:

Pani łamie regulamin.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie. Odczytanie listu marszałka Sejmu. Bardzo proszę w tym momencie, panie dyrektorze… Stanisław Zakroczymski…

Głos z sali:

Regulamin nakazuje poddanie wniosku pod głosowanie.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Jeszcze raz chciałabym przytoczyć… Przepraszam, bo słyszę tutaj głosy, że musimy przejść do głosowania. Przytaczam art. 70h regulaminu Sejmu. „W szczególnie uzasadnionych przypadkach przewodniczący komisji może przerwać posiedzenie, na którym przeprowadza się wysłuchanie publiczne”. Jest to przepis szczególny, który daje mi kompetencję do panowania nad tym, jak przebiega to szczególne posiedzenie, poświęcone obywatelom, którym dzisiaj powinniśmy poświęcić uwagę. Temat, który państwo podnieśli zostanie rozpatrzony przez komisję sejmową, jednak teraz, z uwagi na szacunek dla obywateli i wagę tematu, który jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Komisji, decyduję, na mocy art. 70h ust. 1 regulaminu Sejmu o tym, że porządek obrad, a mianowicie wysłuchanie publiczne, będzie przeprowadzone.

Jeszcze raz bardzo proszę, panie dyrektorze Zakroczymski, o odczytanie listu pana marszałka Sejmu – pana Hołowni. Bardzo proszę.

Dyrektor generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu Stanisław Zakroczymski:

Szanowni państwo, pan marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Szymon Hołownia poprosił mnie o odczytanie listu do uczestników dzisiejszego wysłuchania.

„Szanowni państwo uczestnicy wysłuchania publicznego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa”…

Głos z sali:

Nie macie kworum, pani przewodnicząca.

Dyrektor generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu Stanisław Zakroczymski:

Może pozwolę…

Głos z sali:

Proszę sprawdzić kworum.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Przepraszam najmocniej, panie dyrektorze.

Widzieliśmy teraz stosunek do tego, co jest w mojej ocenie świętem demokracji – mianowicie stanowienie najważniejszych ustaw ustrojowych w sposób pełny, poddany dyskusji, z poświęceniem czasu obywatelom. Tu sprawy polityczne wzięły górę. Jeszcze raz powtórzę – temat podniesiony przez posłów opozycji zostanie rozpatrzony przez komisję, teraz poświęćmy czas obywatelom.

Bardzo proszę.

Dyrektor generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu Stanisław Zakroczymski:

Ja też nie zabiorę dużo czasu.

„Szanowni państwo”, przypomnę – pisze pan marszałek, „pragnę serdecznie podziękować Pani Przewodniczącej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka posłance Kamili Gasiuk-Pihowicz za inicjatywę organizacji wysłuchania publicznego rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (druk nr 219), jak i za zaproszenie na to niezwykle istotne wydarzenie. Cieszę się również, że członkowie Komisji podjęli uchwałę o przeprowadzeniu wysłuchania publicznego. Bardzo żałuję, że z powodu innych zobowiązań nie mogę wziąć w nim udziału osobiście. Pragnę jednak tą drogą pozdrowić wszystkich uczestników wysłuchania, zarówno reprezentujących organy władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, jak i liczne grono przedstawicieli organizacji społecznych, świata nauki oraz obywateli zainteresowanych przyszłością wymiaru sprawiedliwości i ustroju Rzeczypospolitej.

Reforma wymiaru sprawiedliwości i instytucji, które decydują o jego kształcie jest jednym z priorytetów Sejmu X kadencji. Świadczy o tym fakt podjęcia przez niego

uchwał odnoszących się do działalności Krajowej Rady Sądownictwa i Trybunału Konstytucyjnego. Ukształtowanie Krajowej Rady Sądownictwa tak, aby jej organizacja i tryb postępowania przed nią ponownie odpowiadały standardom konstytucyjnym oraz wynikającym z europejskich traktatów i konwencji jest fundamentalnym wyzwaniem, przed którym stoi państwo polskie. Parlament nie może pozostać bierny wobec sytuacji, w której orzeczenia polskich sądów są kwestionowane z powodu błędnego trybu obsadzania stanowisk sędziowskich wynikającego z wadliwej procedury przed Krajową Radą Sądownictwa.

Jestem przekonany, że odpowiednie metody wyjścia z sytuacji konstytucyjnego kryzysu, w której znalazła się Krajowa Rada Sądownictwa, jak i cały polski wymiar sprawiedliwości mogą być wypracowane tylko w atmosferze szeroko zakrojonego dialogu z udziałem wszystkich zainteresowanych środowisk. Dlatego tak ważne jest dzisiejsze wysłuchanie publiczne. Gorąco zachęcam wszystkich jego uczestników i uczestniczki do szczerej prezentacji swoich stanowisk, a członków i członkinie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka do uważnego wsłuchania się w ich głos i wzięcia go pod uwagę w dalszych pracach Komisji. Mam zaszczyt poinformować, że we wstępnym harmonogramie 9. Posiedzenia Sejmu w dniach 10–12 kwietnia 2024 r. przewidziano możliwość rozpatrzenia sprawozdania Komisji w kwestii ustawy będącej przedmiotem dzisiejszego wysłuchania.

Ufam, że w najbliższej przyszłości przeprowadzanie wysłuchań publicznych stanie się dobrą praktyką w toku pierwszych czytań licznych projektów ustaw. Będę również pracował nad przygotowaniem takich rozwiązań prawnych, które umożliwią szerszy udział przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego w pracach legislacyjnych".

Podpisano – Szymon Hołownia, marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, informuję, że w regulaminowym trybie wpłynęły zgłoszenia od 32 podmiotów, które są reprezentowane przez 44 osoby. Lista tych osób, które zostały dopuszczone do wysłuchania publicznego, została opublikowana na stronie internetowej Sejmu. Podjęłam decyzję o dopuszczeniu do udziału w wysłuchaniu także podmiotów, których zgłoszenie nie spełniło wszystkich wymagań formalnych. Jest to sześć podmiotów reprezentowanych przez 11 osób – i jeśli te osoby są obecne na sali, to także będą mogły zabrać głos.

Wyobrażam sobie tę kolejność w następujący sposób – wpierw podmioty, które zgłosiły się prawidłowo, w regulaminowym terminie, następnie podmioty, które miały pewne błędy formalne, a potem ewentualnie, jeżeli będzie taka potrzeba, to te podmioty, które zgłosiły kilku przedstawicieli, będą mogły także uzupełnić swoją wypowiedź. Jednak proszę traktować tę pierwszą wypowiedź jako całościową, bo ten trzeci punkt jest nadal pod znakiem zapytania.

Ustalam czas wypowiedzi na trzy minuty. Czas będzie prezentowany tutaj, na tablicy po mojej prawej stronie, a udzielać głosu będę na podstawie listy i każdą wyczytywaną osobę bardzo będę prosiła o podejście tutaj, do mównicy.

Przechodzimy do realizacji wysłuchania publicznego. Jako pierwszą, proszę o zabranie głosu panią Hannę Teresę Kaflak-Januszko. O przygotowanie się do wypowiedzi bardzo proszę przedstawiciela Stowarzyszenia Sędziów „Themis" – tutaj proszę o wybór przedstawiciela.

Bardzo proszę.

Sędzia Hanna Kaflak-Januszko:

Zabieram głos jako obywatel, gdyż jestem zainteresowana tym, jaki będzie wymiar sprawiedliwości w kraju, a jednocześnie, jako sędzia mam do tego wiedzę ekspercką.

Podtrzymuję wszystkie dotychczas złożone opinie dotyczące tej ustawy. A przechodząc już do dzisiejszej sprawy, zauważę, że jeszcze pojawia się moja nowa rola – osoby, która popełniła przestępstwo realizując swoją misję jako sędziego, świadomie, odpowiedzialnie, zgodnie z przyrzeczeniem, w zupełności adekwatnie do jego treści.

Powiem tak – Wojciechu, Arkadiuszu, Krystianie, Tomaszu i Tomaszu… Do reszty składu członków zarządu głównego „Iustitii" się nie zwracam. Macie rodziny, macie dzieci – w jakim kraju chcecie, żeby oni żyli, skoro wyświechtaliście podstawowe sformułowania dotyczące wymiaru sprawiedliwości? I w zakresie takich podstawowych kwestii ludzkich, jak czynienie komuś krzywdy, kłamstwo, chcecie budować dalej kraj, po jakichś zgliszczach, które, powiedzmy, nastąpiły wobec tego ogólnego sporu, jaki się toczy?

Przechodząc już do bezpośrednio do opisanego projektu, chcę zauważyć, że uważam, iż: „Generalnie nie jest on przemyślany, co ujawnia się w procedurze organizowania tak dużego przedsięwzięcia jak powszechne wybory, jak i w funkcjonowaniu samej instytucji. Jednak zbyt wiele elementów należałoby poddać analizie, by omówić tak postawiony wniosek. Tymczasem zasadniczym problemem projektu jest tworzenie organu o zawężonym spektrum (do części sędziów jako legitymowanych wyborczo) i niejasnym zakresie uzupełniającej go rady wpływów", w tym proszę spojrzeć, jakie są zarzuty do wyłaniania chociażby przedstawicieli Krajowej Rady Radców Prawnych, gdzie również mają problemy z demokratyczną organizacją tego przedstawicielstwa. W ten sposób następuje kreacja wzmożonego udziału społeczeństwa w monitorowaniu wymiaru sprawiedliwości. Wobec jednak pojawiającego się właśnie w przestrzeni publicznej określenia tego typu… Słowem – oligarchizacja, wydaje mi się ono być adekwatnym przypuszczeniem, co do skutków tego projektu.

Już bezpośrednio, co do takich kwestii technicznych, zauważę, że odnośnie art. 11p pkt 17 z art. 1 pkt 3 projektu ustawy, gdzie jest mowa o tym, że komisja, która będzie zliczała głosy sędziów, ma przekazać protokół głosowania Państwowej Komisji Wyborczej, wskazuję, to będzie dokładnie zapisane w wystąpieniu, by dodać „a protokół obwieszcza poprzez umieszczenie na stronie internetowej sądu". Chodzi w ten sposób o to, tak jak w przypadku wyborów powszechnych, aby umożliwić transparentność procedowania, zapewniając adekwatny monitoring i kontrolę procesu wyborczego, co jednocześnie zapobiegnie udostępnianiu informacji powziętych przez komisję zawężonemu kręgowi beneficjentów informacji. Dlatego też tylko umieszczenie na stronach internetowej stwarza szansę realizacji obligu udostępnienia tej informacji.

Po drugie, wnioskuję, by wykreślić całość regulacji związanej z ustanowieniem tzw. Rady Społecznej z tego względu, że ma ona pozornie społeczny, obywatelski charakter i prowadzi do powołania niedemokratycznej instytucji ze względu na niejasny tryb obsadzania i procedowania, a w ślad za tym także rozliczalności, odpowiedzialności tego organu. Zapowiada się, że osoby, których nazwiska można już teraz wymienić, dożywotnio będą dookreślały funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w kraju.

Punkt trzeci – wykreślenie art. 3 ust. 2 projektu, który dotyczy kandydowania dla członków, pozbawiającej możliwości kandydowania na członków Krajowej Rady Sądownictwa sędziów, którzy przeszli przez procedurę powołania przed obecną KRS, z tego względu, że dane te wskazują, że korzystanie z wniosków o weryfikację powołania sędziego nastąpiło w pojedynczych przypadkach – co znaczy, że obywatele wcale nie mają wątpliwości do tego, że są to sędziowie niezawiśli i bezstronni.

Co zaś do sędziów niezawisłych i bezstronnych, którzy byli rzekomo i zostali wylansowani teraz, w ostatniej walce o praworządność – składam do akt zarządzenie prezesa mojego sądu, który wykluczył od udziału w dyżurach wyborczych sędziów, którzy przeszli przez tę KRS. Jacy sędziowie zostali, jak wyglądało orzecznictwo – polecam uwadze i ciekawa jestem, co wtedy sędzia…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Sędzia Hanna Kaflak-Januszko:

Powie na ten temat, jak faktycznie wygląda ta fair play w wyborach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Dziękujemy.

Bardzo proszę o zabranie głosu przez przedstawiciela bądź przedstawicielkę Stowarzyszenia Sędziów „Themis". Pan sędzia Waldemar Żurek. Proszę o przygotowanie się do wypowiedzi pana prof. Marka Chmaja.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Sędziów „Themis" sędzia Marek Żurek:

Witam bardzo serdecznie. Bardzo dziękuję za udzielenie głosu.

Proszę państwa, wszyscy mamy świadomość, że praworządność przez ostatnie lata została zniszczona. Marzeniem sędziów w Polsce jest to, żeby rzeczywiście przywrócić tę praworządność – przywrócić ją realnie. Zdaniem Stowarzyszenia Sędziów „Themis" ten projekt idzie w dobrym kierunku. Oczywiście naszym marzeniem jest to, żeby doszło do kompleksowej zmiany ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Stowarzyszenia sędziowskie przygotowują takie projekty. Wiemy, że te projekty są skonkretyzowane, pełne i mamy nadzieję, że będziemy brać udział w pracach komisji sejmowych i będziemy wskazywać konkretne rozwiązania, które naszym zdaniem są niezbędne, żeby przywrócić praworządność.

Fundamentalną pozytywną cechą tego projektu jest to, że wybór sędziowskiej części członków Krajowej Rady Sądownictwa dokonywany jest przez samych sędziów. Widzieliśmy ten organ zwany neo-KRS, który jest w rzeczywistości wydmuszką. Organ, który powstał na bazie oczywistego i rażącego łamania polskiej Konstytucji. Wiemy świetnie, wszyscy zgromadzeni w tej sali, że polskie państwo ponosi dzisiaj ogromne koszty, które będą rosły z każdym tygodniem, czy miesiącem. Koszty odszkodowań, które musimy wypłacać z tytułu tego, że sądy europejskie, których Polska jest elementem na podstawie konwencji, czy umów międzynarodowych, wskazują wyraźnie, że osoby nominowane przez neo-KRS nie tworzą sądu w rozumieniu wiążących nas konwencji, ale także w rozumieniu polskiej Konstytucji – więc jest to rzecz fundamentalna w tym projekcie. I to przywracanie porządku prawnego w pełni popieramy.

Oczywiście są tam jeszcze nowe rozwiązania, które należy przyjąć z dużym optymizmem. Odniosę się do tego, co pani sędzia przed chwilą powiedziała odnośnie Rady Społecznej. Musimy mieć świadomość, że ta legitymizacja społeczna Krajowej Rady Sądownictwa powinna być większa. Będąc ostatnim członkiem legalnej Krajowej Rady Sądownictwa – ostatnim rzecznikiem prasowym, miałem świadomość, że KRS dla wielu była podmiotem nieznanym. Dopiero kryzys konstytucyjny spowodował, że poznaliśmy, co to jest naprawdę KRS – więc Rada Społeczna jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Dobrym rozwiązaniem jest też zmiana sposoby wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa. To rozwiązanie należy poprzeć.

Właśnie widzę, że skończył mi się czas. Miałem jeszcze kilka uwag… Już ostatnie zdanie, pani przewodnicząca.

W uzasadnieniu tego projektu jest zagadnienie dotyczące ciągłości organu. Ja jednak twierdzę, że te ostatnie lata, kiedy złamano Konstytucję, powodowały, że mieliśmy lukę i neo-KRS w rzeczywistości był organem-wydmuszką, dlatego tutaj nie należy przyjmować ciągłości organu.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę zmierzać do końca wypowiedzi.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Sędziów „Themis" sędzia Marek Żurek:

Dziękuję bardzo za wypowiedź.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu przez pana prof. Marka Chmaja i proszę o przygotowanie się do głosu przez pana sędziego Zygmunta Drożdżejkę.

Sędzia Marek Chmaj:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym się odnieść do przywołanej opinii w sprawie przeszukań mieszkania należącego do posła.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Obawiam się, że to poza tematem.

Sędzia Marek Chmaj:

Wiem. Ale tylko chcę podkreślić, że to dziwne, że akurat PiS przywołuje moje ekspertyzy, bo w trakcie prac nad ustawą o Krajowej Radzie Sądownictwa jasno wskazałem,

że tryb wyboru 15 sędziowskich członków Krajowej Rady Sądownictwa jest sprzeczny z Konstytucją. To samo mówiłem o projektach ustawy o Sądzie Najwyższym, o ustroju sądów powszechnych i o wielu innych. Zatem lektura ekspertyz, które piszę jest bardzo wybiórcza i dostosowana do czasu. Co więcej, ta ekspertyza została zapomniana, kiedy przeszukiwano mieszkanie należące do senatora, ówczesnego posła, Stanisława Gawłowskiego – ówczesnego sekretarza generalnego Platformy Obywatelskiej.

A wracając do projektu, który dzisiaj jest przedmiotem posiedzenia Komisji – szanowni państwo, Krajowa Rada Sądownictwa ma stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, zatem ten organ musi mieć przymiot zarówno niezależności, jak i niezawisłości. Nie można na straży sklepu monopolowego stawiać alkoholika. Stąd gwarancje ustrojowe dla tak ważnego organu muszą opierać się na Konstytucji i ustawie. Jak możemy zagwarantować niezależny wybór 15 sędziowskich członków KRS? Nie przez desygnację, właściwie sejmową, w sytuacji, kiedy kandydatów przesiewa marszałek Sejmu, a wybiera aktualna większość. Najszersza legitymacja sędziowskich członków Krajowej Rady Sądownictwa będzie wynikać właśnie z ich wyboru w głosowaniu powszechnym przez wszystkich sędziów orzekających w naszym kraju.

Co więcej, zasadna jest także kwestia skrócenia kadencji obecnej piętnastki, wybranej przez Sejm. Skoro ta kadencja pochodzi z nieprawego łoża, skoro na podstawie ustawy rażąco sprzecznej z Konstytucją dokonano wygaszenia legalnie wybranej piętnastki, po to, żeby na podstawie nielegalnej ustawy, bo niezgodnej z Konstytucją wybrać nową piętnastkę, to gwarancje konstytucyjne nie obejmują obecnych 15 sędziowskich członków Krajowej Rady Sądownictwa.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana Zygmunta Drożdżejkę i proszę o przygotowanie się do zabrania głosu… Przygotowuje się pan Patryk Wachowiec.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP" sędzia Zygmunt Drożdżejko:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, proszę państwa.

„Generalnie projektowaną ustawę należy ocenić zdecydowanie negatywnie. Jest ona sprzeczna z Konstytucją, Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a także Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Ponadto sama ustawa jest niecelowa, nie rozwiązuje żadnych problemów występujących w wymiarze sprawiedliwości, a ponadto będzie ona źródłem chaosu w wymiarze sprawiedliwości. Na obecnym etapie, jedynym trwałym sposobem rozwiązania sporu politycznego wokół Krajowej Rady Sądownictwa jest szerokie porozumienie, które doprowadzi do zmian w Konstytucji i na nowo zostanie przedefiniowany sposób doboru kadry na stanowiska sędziowskie oraz ich awanse".

„Odnosząc się do ogólnej zasady wybierania sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa. To na tą problematykę należy popatrzeć z punktu widzenia konstytucyjnej zasady zwierzchniej władzy narodu (art. 4 Konstytucji RP). Otóż władza sądownicza jest trzecią władzą. Ma niezwykle istotny wpływ na funkcjonowanie jednostek jak również może oddziaływać na działalność administracji. W sposób władczy może wkraczać w życie ludzi. Istnieje cały aparat przymusu wykonywania orzeczeń sądów. Czy zatem można stworzyć system w którym społeczeństwo nie będzie miało żadnego (nawet pośredniego) wpływu na wybór sędziów. Otóż w ten sposób tworzy się system oligarchiczny, który jest bardzo niebezpieczny dla demokracji i w ogóle dla funkcjonowania państwa prawa. Ktoś może powiedzieć, że przecież sejm, senat i prezydent przedstawiają swoich kandydatów. W sumie jest to jednak tylko 7 osób. Jeżeli do tego doliczymy Prezesa NSA i I Prezesa SN na wybór których jakiś wpływ ma Prezydent oraz Ministra Sprawiedliwości to osób z demokratyczną legitymacją jest 10. Tymczasem sami sędziowie wybieralni to 15 osób, a więc posiadają bezwzględną większość i mogą zmarginalizować pozostałą grupę członków. Wybór sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa, w taki

sposób jak to jest projektowane, z całkowitym pominięciem demokratycznej kontroli jest sprzeczny z zasadą zwierzchniej władzy narodu”.

„Sposób ukształtowania systemu wyborów i przyznania sędziom określonych szczebli określonej liczby miejsc w KRS powoduje, że wybory są skrajnie nierówne w znaczeniu materialnym, a więc jest to sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji)”. I tak, jeżeli mamy określone parytety z poszczególnych sądów… I tak, sędzia Sądu Najwyższego ma hipotetycznie ok. 99 kontrkandydatów. Sędzia sądu apelacyjnego…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę zmierzać do końca. Czas minął.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP” sędzia Zygmunt Drożdżejko:

To dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To kropka. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP” sędzia Zygmunt Drożdżejko:

W takim razie pozwolę sobie tylko zostawić moje wystąpienie.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dobrze. Bardzo prosimy.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP” sędzia Zygmunt Drożdżejko:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana Patryka Wachowca, reprezentującego Forum Obywatelskiego Rozwoju, czyli FOR i proszę, żeby do zabrania głosu przygotował się pan Michał Jabłoński, reprezentujący Fundację na rzecz Wolności i Rządów Prawa „Instytut Cycerona”.

Przedstawiciel Fundacji Obywatelskiego Rozwoju Patryk Wachowiec:

Dzień dobry państwu. Dziękuję szanownej Komisji za zorganizowanie tego wysłuchania.

W imieniu Forum Obywatelskiego Rozwoju chciałbym powiedzieć, że przywracanie praworządności powinno obejmować przede wszystkim przywracanie legitymacji demokratycznej i zgodności z prawem Krajowej Rady Sądownictwa, gdyż jest to organ, który w zasadniczym stopniu, obok Trybunału Konstytucyjnego, przyczynił się do erozji praworządności w ostatnich ośmiu latach.

Jako Forum Obywatelskiego Rozwoju, na etapie rządowym postępowania ustawodawczego przygotowaliśmy swoją opinię, w której zaproponowaliśmy ponad 20 rekomendacji do tej ustawy – mniej technicznych, bardziej technicznych, bardziej merytorycznych, mniej merytorycznych. W międzyczasie do ustawy wprowadzono wiele poprawek – wiele słusznych poprawek, ale też zrezygnowano z wielu słusznych rozwiązań. Dziś przygotowaliśmy przede wszystkim dla państwa posłów, czy dla strony rządowej, 32 poprawki z uzasadnieniem, do tego projektu ustawy, które w naszym przekonaniu pozwolą na zwiększenie demokratycznej legitymacji tego organu, wprowadzą bardzo ambitne, innowacyjne rozwiązania, które pozwolą zapewnić także dobre funkcjonowanie tego organu.

Pozwolę sobie w tym krótkim czasie przytoczyć kilka z nich. Przede wszystkim to, co jest obecnie w projekcie ustawy, a mianowicie siedem oddzielnych głosowań na członków Krajowej Rady Sądownictwa na każdym szczeblu sądu jest w naszym przekonaniu rozwiązaniem niewłaściwym, gdyż, podobnie jak tutaj już zostało powiedziane, nie zapewnia materialnej równości głosów. W naszym przekonaniu sędziowie powinni móc wybierać członków Krajowej Rady Sądownictwa spośród puli wszystkich sędziów,

a dopiero po tym etapie, aby zapewnić odpowiedni parytet, reprezentację, ale też nie doprowadzić do sytuacji, w której sędziowie jednej grupy mieliby przewagę w Krajowej Radzie Sądownictwa, należałoby podzielić tak wybraną Krajową Radę Sądownictwa, tak wybrane mandaty.

Inną kwestią, która wzbudza nasze wątpliwości, jest Rada Społeczna. Na obecnym etapie postępowania ustawodawczego uznajemy, że niestety, Rada Społeczna będzie instytucją fasadową, gdyż nie posiada ona kompetencji, które mogłyby realnie doprowadzić do społecznej kontroli prac Krajowej Rady Sądownictwa. Ale także sposób powoływania tego organu nie jest w pełni właściwy.

Zrezygnowano w międzyczasie z możliwości zgłaszania kandydatów przez poszczególne podmioty. Mogą zgłaszać ich jedynie sędziowie. Opowiadamy się za tym, żeby każdy kandydat mógł zgłosić się jednak sam, aby nie było potrzeby poszukiwania takiego wstępnego poparcia na samym początku.

Jednocześnie uważamy, że podmioty… Organizacje pozarządowe…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę zmierzać do końca.

Przedstawiciel Fundacji Obywatelskiego Rozwoju Patryk Wachowiec:

Już kończę. Ostatnie zdanie.

Organizacje pozarządowe, samorządy prawnicze powinny mieć możliwość zgłaszania poparcia już po zgłoszeniu kandydatów.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu przez pana Michała Jabłońskiego, reprezentującego „Instytut Cycerona” i proszę, aby przygotowywał się przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Tak, oczywiście, bardzo dziękujemy. To jest, jak rozumiem, te 30 poprawek?

Przedstawiciel Fundacji Obywatelskiego Rozwoju Patryk Wachowiec:

Tak.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Czy jest przedstawiciel – pan Michał Jabłoński? Nie ma.

Bardzo proszę o zabranie głosu przez przedstawiciela Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Widzę, że zabierze głos pan Marcin Wolny. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przywracanie praworządności musi następować zgodnie z prawem. Mieliśmy zastrzeżenia do tego projektu, one są szczegółowo omówione w opinii Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, która jest zamieszczona na naszej stronie internetowej. Natomiast ja dzisiaj chciałbym się odnieść do kwestii Rady Społecznej. Uważam, że ten proces przywracania praworządności powinien nas prowadzić do tego, abyśmy budowali instytucje, które będą lepsze – które będą miały realny charakter i poprawią funkcjonowanie Krajowej Rady Sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości. Niestety, Rada Społeczna w tym kształcie, który jest proponowany przez projektodawcę, na tę chwilę takich nadziei nie daje – ona nie kreuje jakościowej zmiany w funkcjonowaniu KRS. Jeśli zwrócimy uwagę na to, jak uzasadnia to projektodawca, to wskazuje, że celem Rady Społecznej, celem powołania tej rady ma być „zapewnienie otwartego udziału organizacji obywatelskich i zawodowych w formułowaniu strategii reform wymiaru sprawiedliwości, kontrola procesu nominacyjnego” i rada ma być także gwarantem niezawisłości sędziów, niezależności wymiaru sprawiedliwości.

Jeśli się tak bliżej przyjrzeć temu projektowi, to okazuje się, że ani nie jest to rada, ani nie ma charakteru społecznego. Jakie ma kompetencje? Kompetencje ograniczają się do tego, aby opiniowała tryb postępowania nominacyjnego – kandydatury zgłoszone w tym postępowaniu, a w innych kwestiach wypowiadać się może tylko wtedy, kiedy

poprosi ją o to prezydium KRS, więc tak naprawdę rada jest niema. Może działać tylko wtedy, kiedy dostanie taki wniosek od prezydium KRS. Jaki ma być skład tej rady? Dlaczego ona nie jest społeczna? Ponieważ nie znajdują się tam, w tym gronie osób, które wejdą do tej rady, ani przedstawiciele pracowników wymiaru sprawiedliwości – nie ma tam referendarzy, asesorów, nie ma kuratorów, nie ma asystentów sędziowskich. Jak możemy mówić o wymiarze sprawiedliwości, jak chcemy dyskutować na ten temat, jeśli nie zapraszamy głównych aktorów tego mechanizmu? Jeśli chodzi o przedstawicieli organizacji społeczeństwa obywatelskiego, niestety, nie będą to przedstawiciele NGOs – będą to przedstawiciele pana prezydenta, bo to pan prezydent ma wybrać te osoby w skład Rady Społecznej.

Nie róbmy instytucji fasadowych. Wprowadzajmy zmiany na lepsze. Zmiany, które zagwarantują chociaż minimalną poprawę jakości względem tego, co było w 2015 roku.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela Instytutu Prawa i Społeczeństwa, jeżeli jest na sali. Pan Jarosław Gwizdak albo Grzegorz Wiaderek?

Jeżeli nie ma, proszę o zabranie głosu przez pana Adama Jaworskiego i proszę o przygotowanie się do zabrania głosu pana Tomasza Krawczyka.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP” sędzia Adam Jaworski:

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, mam zaszczyt reprezentować Ogólnopolskie Zrzeszenie Sędziów „Sędziowie RP” i również reprezentuję grupę ok. 3 tys. sędziów, którzy zostali powołani po 2018 roku. I w związku z tym moje wystąpienie będzie dotyczyło jednej kwestii, a mianowicie projektowanego art. 3 ust. 2 projektu ustawy, który, mówiąc w skrócie, odbiera bierne prawo wyborcze w wyborach na członków Krajowej Rady Sądownictwa sędziom powołanym właśnie po 2018 roku. W moim przekonaniu taka projektowana regulacja nie daje się pogodzić z zasadą równego dostępu do służby publicznej i należy pamiętać o tym, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego już co najmniej od początku lat dziewięćdziesiątych podmioty podobne powinny być traktowane podobnie. Jeżeli te podmioty, czyli sędziów, a mamy tutaj do czynienia z sędziami, co projektodawcy przyznają, mają być zróżnicowane, to musi to nastąpić w oparciu o istotną aksjologicznie cechę. Projektodawcy w uzasadnieniu wskazują, że sędziowie powołani, mówiąc w skrócie, powołani po 2018 roku, mają nie zapewniać prawa do niezawisłego sądu. Nie wskazują jednak podstaw faktycznych i prawnych tego stwierdzenia, a wbrew temu, co wynika z uzasadnienia, nie dają do tego również podstaw orzeczenia trybunałów, także te wskazane w uzasadnieniu. Tutaj można na marginesie zauważyć, że niektóre z tych orzeczeń dotyczą zupełnie innych kwestii, tak jak np. orzeczenie w sprawie Broda i Bojara przeciwko Polsce dotyczy kwestii odwoływania prezesów, a co najwyżej jedynie pośrednio Krajowej Rady Sądownictwa. Poza tym orzecznictwo trybunałów międzynarodowych zostało przytoczone w sposób wybiórczy, albowiem znajdujemy w tych orzeczeniach też takie, które nie kwestionują ani niezawisłości, ani prawidłowości powołania tych sędziów. Przykładowo Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wielokrotnie odpowiadał na pytania prejudycjalne składów powołanych po 2018 roku i tutaj tylko tytułem przykładu przytoczę orzeczenia TSUE w sprawach Koleje Mazowieckie, czy Getin Noble Bank. Podobnie, skoro projektodawcy powołują się na orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego, i bardzo dobrze, to powinni również dostrzec, że Naczelny Sąd Administracyjny w swoim jednolitym orzecznictwie wskazuje, że sędzia powołany według obecnie obowiązujących przepisów…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę zmierzać do końca.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP” sędzia Adam Jaworski:

Jest sędzią polskim i sędzią europejskim, korzystającym ze wszystkich gwarancji i dlatego podsumowując, powiem to, co pewnie wielu z państwa obecnych tutaj się nie spodoba, ale chcę, żeby to jasno wybrzmiało – nie ma podstaw prawnych do tego, żeby tworzyć kategorię sędziów drugiej kategorii.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę zmierzać do końca.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP” sędzia Adam Jaworski:

Nie ma neo-sędziów…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP” sędzia Adam Jaworski:

Są tylko sędziowie powołani przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu przez pana Tomasza Krawczyka.

Jeżeli nie ma, proszę o zabranie głosu przez pana Michała Lasotę i proszę o przygotowanie się do wypowiedzi pana Tomasza Marczyńskiego.

Sędzia Michał Lasota:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jako że jesteśmy ograniczeni czasowo, pozwolę sobie przedstawić takich dziewięć tez, które przygotowałem i które tyczą się ustawy w całości.

Pierwsza teza. Normy z projektu są sprzeczne z normami przede wszystkim z Konstytucji, ale też Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz z Karty praw podstawowych Unii Europejskiej.

Druga. Normy prowadzą do przywrócenia systemu oligarchicznego, w którym w zasadzie tylko sędziowie decydują, pośrednio i bezpośrednio, bo mają głos decydujący – o tym, kto będzie mógł być zaliczony w poczet trzeciej władzy, jaką powinien być wymiar sprawiedliwości.

Trzecia. Żeby zostać wybranym, a konkurencja może być znaczna, trzeba dać się poznać, co prowadzi do konieczności prowadzenia kampanii wyborczej… Tak panie sędzio – konieczność przeprowadzenia kampanii wyborczej, co jest sprzeczne z art. 178 ust. 3 Konstytucji RP.

Proponowana Rada Społeczna, to jest czwarta teza, ma charakter pozornie społeczny. Taką jest tylko z nazwy, tworzyć ją mają przecież przede wszystkim te osoby, które są wskazane przez władze korporacji prawniczych, np. przez adwokatów.

Kolejna teza. Skrócenie kadencji dotychczasowej Krajowej Rady Sądownictwa jest w oczywisty sposób sprzeczne z wzorcami konstytucyjnymi, przede wszystkim z art. 187 ust. 3 Konstytucji RP.

Kolejna – może najistotniejsza. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 marca 2019 roku w sprawie sygn. akt K 12/18 przesądził, że wybór sędziów będących członkami Krajowej Rady Sądownictwa przez Sejm jest zgodny z Konstytucją RP. Powołanie się więc na Konstytucję, czy też na inne normy, przy forsowaniu zmian ma charakter co najmniej manipulacyjny.

Nie ma, i to jest kolejna teza, żadnych normatywnych racji, żeby różnicować sędziów – każdy sędzia został przecież powołany przez prezydenta RP, chociaż byli i tacy, są nadal i tacy, którzy zostali powołani przez marszałka Sejmu, ale o tym za chwilę. No, z wyjąt-

kiem tych sędziów, którzy zostali powołani przez Radę Państwa i ci sędziowie nadal funkcjonują w systemie wymiaru sprawiedliwości – do tych sędziów żadnych zastrzeżeń nie ma. Zatem, to jest jakby naturalna konsekwencja, już próba różnicowania sędziów może otworzyć swoistą puszkę Pandory i doprowadzić do skutecznego zakwestionowania sędziów powołanych przez marszałka Sejmu i przez Radę Państwa, czy też powołanych co prawda przez prezydenta RP, ale po przeprowadzeniu postępowania cywilnego przez Trybunał Konstytucyjny, jako niespełniającego wymagań konstytucyjnych. O ile mnie pamięć nie myli, było pięć albo sześć takich orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, gdzie Trybunał uznał procedurę przed Krajową Radą Sądownictwa za niezgodną z wzorcami konstytucyjnymi.

I już ostatnia teza, co do NSA i co do roli NSA w tym całym procederze. Z racji, przede wszystkim z uwagi na swoją konstytucyjną rolę, NSA nie może być uznany za właściwy do rozpoznawania odwołań spraw wyborczych w związku z wyborem sędziów do KRS. Przypomnę tutaj spór, który się toczył, co do tego, czy NSA może, czy miał być sądem dyscyplinarnym dla sędziów sądów powszechnych. Zakres kognicji NSA jest przecież konstytucyjnie ograniczony.

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana Tomasza Marczyńskiego i proszę o przygotowanie się do głosu przedstawiciela Naczelnej Rady Adwokackiej.

Sędzia Tomasz Marczyński:

Dzień dobry państwu.

Jestem sędzią Sądu Rejonowego w Bełchatowie, jestem też członkiem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia".

Mam troszkę problem, żeby odnieść się do tego projektu, bo z jednej strony cieszę się bardzo, że wreszcie mamy z ministerstwem wspólne cele, mówimy tym samym językiem i my, jako „Iustitia", bardzo kibicujemy ministrowi Bodnarowi, aby jego misja zakończyła się sukcesem. Ale z drugiej strony jestem troszkę rozczarowany, że ten projekt zbyt wąsko zmienia sytuację w związku z sądownictwem i KRS. Chciałoby się, żeby było szybciej, szerzej, ale rozumiem, że jest to początek drogi ministerstwa – że będą dalsze projekty. I kibicujemy bardzo ministerstwu, by tamte dalsze projekty były zgodne z oczekiwaniami sędziów, obywateli. Zachęcam jednocześnie do czerpania pełnymi garściami z projektu „Iustitii" co do KRS, co do sądownictwa. To są projekty szerokie, kompleksowe i jest tam dużo nowych, świeżych pomysłów, które, myślę, wprowadzą sądownictwo w XXI wiek.

Ale główną zaletą projektu, o którym dzisiaj mówimy, jest powszechny wybór sędziowskich członków KRS. Odchodzimy wreszcie od systemu kurialnego, który był przed rokiem 2018. System bardzo ułomny, który doprowadził do powstania tzw. spółdzielni. Zrywamy wreszcie z systemem politycznym wyboru sędziowskich członków KRS. To byli przedstawiciele polityków, nie sędziów, o czym wprost mówili w mediach niektórzy politycy partii rządzącej. Był to system naprawdę zły, degenerujący, kompromitujący dla sędziów, którzy brali udział w powoływaniu KRS i pomagali w funkcjonowaniu tego organu.

Chciałbym na koniec powiedzieć o jednej rzeczy – o systemie wyborów sędziowskich członków do KRS. Rozumiem, że intencją ministerstwa była reprezentacyjność sędziów z różnych sądów i stąd zasada, że sędziowie powszechni wybierają sześciu członków, okręgowi – trzech. Ale ta zasada chyba nie udała się w pełni w realizacji, bowiem 500 sędziów administracyjnych wybiera dwóch przedstawicieli, a 8 tys. sędziów rejonowych – tylko sześciu. Warto się nad tym jeszcze zastanowić.

I jeszcze jedna kwestia. Jako sędzia chciałbym, aby projekt miał więcej zaufania do mnie, że jestem w stanie wybrać swojego właściwego przedstawiciela i nie zmuszał mnie, bym głosował tylko na sędziego sądu rejonowego. Mając jeden głos, chciałbym, aby kandydat, którego wybiorę, cieszył się moim pełnym poparciem i żebym nie był zmuszany do głosowania tylko na sędziego sądu rejonowego.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję, także za dyscyplinę czasową.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela Naczelnej Rady Adwokackiej. Pan mecenas Przemysław Rosati. Proszę o przygotowanie się do zabrania głosu panią Magdalenę Niemiec.

Przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej adwokat Przemysław Rosati:

Dzień dobry państwu.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, przede wszystkim chciałem podziękować tym wszystkim sędziom, tym wszystkim adwokatom i tym wszystkim prokuratorom, którzy konsekwentnie doprowadzili do sytuacji, w której dziś dyskutujemy o tym, jak wymiar sprawiedliwości powinien funkcjonować lepiej. Po prostu chcę państwu za to podziękować.

A to, co powinno ulegać zmianie, to jest przede wszystkim ten aspekt ustawy, która będzie determinowana interesem obywatela. Dlatego w imieniu Naczelnej Rady Adwokackiej postulujemy, aby kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa, spośród których wyboru dokonają sędziowie, oprócz sędziów mogły zgłaszać takie podmioty, jak Naczelna Rada Adwokacka, Krajowa Rada Radców Prawnych, uczelnie publiczne – myślę tutaj przede wszystkim o wydziałach prawa i co jest ważne – obywatele. Konwencja umowna, czy to będzie 2 tys. obywateli, 5 tys. obywateli. Pamiętajcie państwo, że to obywatele, obok sędziów, adwokatów i prokuratorów, wspierali niezależne sądownictwo. To obywatele walczyli o to, aby sądownictwo było niezależne, a w ramach tego sądownictwa – niezawiśli sędziowie. Moim zdaniem nie możemy pomijać obywateli, jako istotnego elementu, współkształtującego wybory Krajowej Rady Sądownictwa. To uczyni proces transparentnym. To uczyni proces, który będzie procesem przejrzystym i przede wszystkim będzie to postępowanie, które nikomu nie pozwoli postawić tezy, że jest powrót do czegoś, co było nieakceptowane.

Jeszcze raz dziękuję sędziom, prokuratorom i adwokatom.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu przez panią Magdalenę Niemiec, a o przygotowanie się do zabrania głosu proszę przedstawiciela Ogólnokrajowego Związku Zawodowego „AR PRIM”. Bardzo proszę.

Sędzia Magdalena Niemiec:

Dziękuję za udzielenie głosu. Nazywam się Magdalena Niemiec, jestem sędzią Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach i występuję tu przede wszystkim jako przedstawiciel obywateli i prawnik.

Ta ustawa oczywiście daje nadzieję, natomiast także mam wiele wątpliwości z nią związane, zwłaszcza jeżeli chodzi o art. 3 ust. 2 tej ustawy. Proszę państwa, w tej ustawie posługujemy się sformułowaniem – sędzia. Gdyby mnie ktoś zapytał w 2017 roku, kim jest sędzia, to powiedziałabym, że jest to osoba powołana przez prezydenta na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Dodałabym jeszcze, że jest to osoba, która jest nieusuwalna ze swojego stanowiska. Aktualnie, czyli od 2018 roku, mam już problem z tą definicją. I uważam, że naszym zadaniem w pierwszej kolejności, przy przywracaniu praworządności, jest zdefiniowanie, kim jest tak naprawdę sędzia. Niestety, ten projekt o tyle mnie rozczarowuje, że wydaje się, że w tym ust. 2 już to przesądzono – że jest to także sędzia, który został powołany na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej po 2018 roku.

Proszę państwa, ja, jako sędzia sądu rejonowego nie aspiruję do tego, żeby być członkiem Krajowej Rady Sądownictwa. Ale mam jedno marzenie – żeby przestać wysyłać do stron postępowania pouczenia o tym, że osoba może kwestionować mój status, może testować moją niezależność, niezawisłość. To uwłacza nie tylko mojej godności, ale uwłacza także państwu, bo pokazuje, jakie ono jest słabe i jak nie ma zaufania także organów do sędziów, do sądów.

I proszę państwa, kończąc już, chciałabym tylko zaapelować, aby zastanowić się, czy tego art. 3 ustawy nie zastąpić po prostu definicją sędziego i żeby na nowo ją zdefiniować – żebyśmy wiedzieli, kto w ogóle może wybrać członków Krajowej Rady Sądownictwa.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ogólnokrajowego Związku Zawodowego „AR PRIM". Rozumiem, że zabiera głos pan Wojciech Gajewski. Proszę o przygotowanie się do zabrania głosu przedstawiciela Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP" z siedzibą w Krakowie.

Przedstawiciel Ogólnokrajowego Związku Zawodowego „AR PRIM" Wojciech Gajewski:

Dzień dobry państwu. Pani przewodnicząca raczyła mnie już przedstawić, tak że już nie będę przedłużał. Natomiast żeby się zmieścić w limicie czasowym, będę się posiłkował notatkami. Jestem tu jako reprezentant grup zawodowych związanych z wymiarem sprawiedliwości, określanych jako nieorzecznicze, które zrzesza nasz związek zawodowy.

Pokrótce przedstawię powody, z jakich nowelizacja ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa znalazła się w orbicie naszego zainteresowania. Na wstępie, jako obywatel, ale też przedstawiciel pracowników sądów i osoba z racji wykonywanego zawodu bardzo zaangażowana w funkcjonowanie systemu wymiaru sprawiedliwości, muszę zauważyć, że całkowicie bezpodstawne są, pojawiające się w przestrzeni publicznej zarzuty aktualnej opozycji, jakoby resort sprawiedliwości wprowadzał chaos w tej dziedzinie i stygmatyzował niektórych przedstawicieli środowiska sędziowskiego, m.in. przez projektowane wyeliminowanie tych osób z możliwości kandydowania do udziału w KRS. Zauważam zatem, że osiem lat temu tego chaosu nie było. Nie było także podziału na sędziów i tzw. neo-sędziów. To Zjednoczona Prawica doprowadziła do stanu, w którym aktualna władza musi sobie poradzić i go uporządkować, czego przykładem jest m.in. procedowany projekt.

Należy niewątpliwie docenić projektowaną transparentną procedurę wyboru przedstawicieli sędziów do udziału w tym konstytucyjnym organie i udział w tej procedurze Państwowej Komisji Wyborczej. Jednocześnie zauważam, że tzw. neo-sędziowie nie są wyłączeni z udziału w tej procedurze – muszą jedynie poddać się merytorycznej weryfikacji, czego wyraźnie się obawiają. Taka postawa tzw. neo-sędziów świadczy o niechęci do jakiegokolwiek reformowania systemu wymiaru sprawiedliwości – świadczy natomiast o dążeniu do betonowania tego systemu, który poprzednia ekipa rządząca stopniowo psuła, doprowadzając niemalże do ruiny.

Co do zawartości merytorycznej analizowanego projektu ustawy, jako „AR PRIM", organizacja związkowa zrzeszająca w znakomitej większości urzędników i innych pracowników sądów, nie wnosimy zastrzeżeń. Mamy jednak dwa istotne wnioski.

Po pierwsze, art. 22a przewiduje powołanie Rady Społecznej, w której mają uczestniczyć przedstawiciele samorządów zawodowych i instytucji naukowych, a także przedstawiciele organizacji pozarządowych wskazani przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wnioskujemy, aby dodać pkt 8 o treści „przedstawiciele organizacji związkowych zrzeszających pracowników wymiaru sprawiedliwości" i ukształtowanie tego udziału tak, aby wpływu nań nie miał polityk, np. prezydent RP.

KRS stoi na straży niezależności sądów, niezawisłości sędziów. Gdy chodzi o niezawisłość sędziów, istotnym jej warunkiem jest zapewnienie odpowiednich warunków do sprawowania urzędu. Właśnie my, nieorzeczniczy pracownicy sądów…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę zmierzać do końca.

Przedstawiciel Ogólnokrajowego Związku Zawodowego „AR PRIM" Wojciech Gajewski:

Czynnie i aktywnie uczestniczymy w zapewnianiu tych warunków.

Druga uwaga dotyczy art. 11…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę zmierzać do końca. Pana argumenty może też przejąć kolejny przedstawiciel związku zawodowego w drugiej części – w drugiej turze.

Przedstawiciel Ogólnokrajowego Związku Zawodowego „AR PRIM" Wojciech Gajewski:

Jasne. Złożyłem też, pani przewodnicząca, szersze omówienie, tak że…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dobrze. Bardzo dziękuję.

Przedstawiciel Ogólnokrajowego Związku Zawodowego „AR PRIM" Wojciech Gajewski:

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP" z siedzibą w Krakowie i proszę o przygotowanie się… Ale może to być albo pan Zygmunt Drożdżejko, albo Adam Jaworski. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP" sędzia Zygmunt Drożdżejko:

Dwa razy zostałem zgłoszony…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Złożył pan dwa zgłoszenia. Jedno zgłoszenie jako obywatel, drugie zgłoszenie jako przedstawiciel Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP" i rozumiem, że teraz będzie pan się wypowiadał w imieniu stowarzyszenia. Bardzo proszę. Proszę o przygotowywanie się do zabrania głosu pana Piotra Raczkowskiego.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP" sędzia Zygmunt Drożdżejko:

Szanowni państwo, witam państwa drugi raz. W takim razie, skoro dostałem taką możliwość wypowiedzi drugi raz, to „chciałbym się odnieść do założeń projektu, które są błędne i w konsekwencji ten błąd rzutuje na cały projekt. Na dziś dzień nie ma żadnych prawnych konieczności do zmiany ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Niekonstytucyjna Rada została zlikwidowana ustawą z 2017 r. Jeżeli więc mówimy o zmianie tych przepisów, to nie wynikają one z uwarunkowań prawnych wynikających z Konstytucji lub umów międzynarodowych, ale chęci przyjęcia odmiennych rozwiązań. Obecnie obowiązująca ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa jest zgodna z Konstytucją, co stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25 marca 2019 r., K 12/18. Tym samym szeroko prezentowane w uzasadnieniu projektu argumenty, że jest inaczej, są oczywiście błędne i nie mogą w sposób rzeczywisty uzasadniać zmiany ustawy. Jako punkt odniesienia projektodawca powołuje się na orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Sądu Najwyższego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Nie są natomiast w żadnej mierze uwzględniane przez projektodawców orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który badał reformowany model Krajowej Rady Sądownictwa. Chodzi przede wszystkim o argument, że Konstytucja nie przesądza, w jaki sposób mają być powoływani sędziowie-członkowie KRS, odsyłając w tym zakresie do ustawodawcy zwykłego. Pomija się milczeniem, że różne państwa Unii Europejskiej w różny sposób kształtują procedurę powoływania sędziów, a w niektórych z nich udział władzy wykonawczej lub ustawodawczej w tej procedurze jest bardzo znaczący (Niemcy, Hiszpania). Pomija się milczeniem również fakt, że leżąca u podstaw uzasadnienia projektu uchwała z dnia 23 stycznia 2020 r. wydana w składzie dwóch i pół izby Sądu Najwyższego (BSA1-4110-1/20) została uznana przez TK za niezgodną z konstytucją. Nie przeanalizowano również argumentów, które legły u podstaw reformy tego organu w 2017 roku. Wskazując arbitralnie, że dotychczasowy

model nie jest zgodny z przepisami Konstytucji, projektodawca nie powołuje się na żadne z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, które potwierdzałoby taką ocenę. Zważyć należy, że przywoływane przez projektodawcę orzecznictwo sądów międzynarodowych nie jest źródłem prawa w Polsce i nie może służyć do oceny konstytucyjności przepisów krajowych. Krajowa Rada Sądownictwa winna zaś być tak ukształtowana, aby jak najlepiej służyć społeczeństwu poprzez zagwarantowanie właściwego funkcjonowania Wymiaru Sprawiedliwości jako całości.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę zmierzać do końca.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP" sędzia Zygmunt Drożdżejko:

Niezależność władzy sądowniczej nie oznacza zakazu wzajemnego oddziaływania pomiędzy dwoma pozostałymi władzami…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Zrzeszenia Sędziów „Sędziowie RP" sędzia Zygmunt Drożdżejko:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Dostałam informację, że pan Piotr Raczkowski przedstawił swoje stanowisko na piśmie, za co bardzo dziękujemy.

Proszę o zabranie głosu przez pana sędziego Bartłomieja Starostę, a proszę także, aby do wypowiedzi przygotowywał się przedstawiciel Stowarzyszenia Prawnicy dla Polski.

Sędzia Bartłomiej Starosta:

Dzień dobry państwu.

Proszę państwa, nie jest tak, jak mówią beneficjenci dobrej zmiany, którzy są na tej sali, że nie ma sędziów i nie ma neo-sędziów. Oczywiście są neo-sędziowie na tej sali – widzę neo-sędziego Przemysława Radzika; prawie neo-sędziego Łukasza Piebiaka, herszta grupy na WhatsApp; tak – zgłasza się, podnosi rękę, Piotr Schab; Michał Lasota; neo-sędziowie Sądu Apelacyjnego w Warszawie; jest pan neo-sędzia Drożdżejko, który przyszedł tutaj bronić swoich benefitów uzyskanych w ciągu kilku lat i benefitów swojej żony, rekomendowanej do NSA przez nielegalną neo-KRS.

Proszę państwa, ważne jest to, że ten projekt przewiduje wybór członków sędziowskich KRS przez sędziów, czyli jest to coś zupełnie innego niż było przewidziane w poprzednim projekcie, czy w poprzedniej, obowiązującej ustawie. Pan minister Bodnar nie chce wskazywać sędziów do KRS, co zrobił nielegalnie minister Ziobro – on to kiedyś potwierdził w Senacie. Właśnie dzięki temu zatruto wymiar sprawiedliwości neo-sędziami i tutaj na pewno główną rolę pełnił Łukasz Piebiak, były wiceminister sprawiedliwości. Mam nadzieję, niedługo zostaną ocenione jego czyny również w tym zakresie, ponieważ, jak wiemy, niedługo zakończy się śledztwo w sprawie afery hejterskiej, co zapowiedział prokurator generalny minister sprawiedliwości, pan Bodnar.

Chciałem jeszcze dodać, że liczę na to, że ten projekt, który jest zbieżny z projektem Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia", zostanie jak najszybciej przyjęty, ponieważ ta produkcja neo-sędziów, wadliwych osób, które orzekają nadal trwa. Pani sędzia, oczywiście też neo-sędzia, Kołodziej-Michałowicz tylko czeka, powiem to wprost, żeby przepchnąć swojego męża Andrzeja Michałowicza z Sądu Okręgowego w Słupsku do Sądu Najwyższego – ponieważ on już jest w procedurze. Musimy to jak najszybciej zatrzymać. Liczę na to, że te projekty będą procedowane w odpowiednim tempie, ponieważ również społeczeństwo płaci codziennie duże, naprawdę duże pieniądze za funkcjonowanie tego nielegalnego neo-KRS.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Bardzo proszę zmierzać do końca.

Sędzia Bartłomiej Starosta:
Dietodniówki w ubiegłym roku sięgnęły 236 tys. zł – to dotyczy tylko przewodniczącej neo-KRS Dagmary Pawełczyk-Woickiej. To nie jest…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Bardzo dziękuję.

Sędzia Bartłomiej Starosta:
Jeszcze tylko dodam – to nie jest całe jej wynagrodzenie…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Bardzo dziękuję.

Sędzia Bartłomiej Starosta:
To jest dodatek do wynagrodzenia sędziowskiego. 236 tys. zł.
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela Stowarzyszenia Prawnicy dla Polski.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Prawnicy dla Polski Łukasz Piebiak:
Pani przewodnicząca, szanowni państwo, kwestia formalna, bo była zgłaszana – czy mamy kworum? Bo nie wiem, czy jest to wysłuchanie publiczne, czy nie.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Tak, mieliśmy kworum. W tym momencie musiałabym sprawdzić. Bardzo proszę zabrać głos.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Prawnicy dla Polski Łukasz Piebiak:
Czyli mamy, czy pani się tak wydaje?

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):
W jakim trybie pan pyta?

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Na początku posiedzenia Komisji mieliśmy. W tym momencie jest jeden temat tego posiedzenia i to jest wysłuchanie publiczne. Bardzo proszę o zabranie głosu. W tym momencie mija pana czas.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Prawnicy dla Polski Łukasz Piebiak:
Ale przed Komisją, a nie przed szczątkami Komisji.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Bardzo proszę, to jest wysłuchanie publiczne dla obywateli. Rozumiem, że jest to rezygnacja z wypowiedzi?

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):
Pan nie jest posłem. Pan wnioski może składać, ale nie tutaj.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Prawnicy dla Polski Łukasz Piebiak:
Szanowni państwo…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Jednak?

Przedstawiciel Stowarzyszenia Prawnicy dla Polski Łukasz Piebiak:
Z szacunku dla wszystkich… Przecież mówię. Z szacunku dla wszystkich przemówię, chociaż nie wiem, czy jest to wysłuchanie publiczne, bo pani przewodnicząca tego…

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):
Proszę mieć pretensje do posłów PiS.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Prawnicy dla Polski Łukasz Piebiak:

Pani przewodnicząca, pani zaprowadzi porządek.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie pośle Ćwik, dziękuję bardzo za zwrócenie uwagi.

Rzeczywiście sala została opuszczona przez przedstawicieli opozycji. I niestety nie może się pan do nich w tym momencie zwracać. Posłowie Koalicji 15 października nadal są na sali i słuchają uważnie pana wypowiedzi. I jeżeli nadal chce pan zajmować… I rozmawiać na temat kwestii formalnych albo politycznych, to zwrócę panu tylko uwagę, że minęło już pół pana czasu.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Prawnicy dla Polski Łukasz Piebiak:

Zwracam się do pani przewodniczącej – większość tego czasu zajęła pani. Ale do rzeczy.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Prawnicy dla Polski Łukasz Piebiak:

Po pierwsze, powiem w ten sposób – może najpierw do przedmówcy, bo jednak trudno się nie odnieść do tak emocjonalnego, a jednocześnie niskiego wystąpienia. Chciałem przypomnieć, że i pan sędzia Starosta, i pan minister Mazur również występują w procedurze przed aktualną Krajową Radą Sądownictwa, więc nie rozumiem, skąd takie zaprzeczenia jakoby procedura była zła.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Przepraszam. Porządek obrad Komisji nie obejmuje ripost, odpowiedzi, tylko wysłuchanie pana wypowiedzi na temat ustawy. Bardzo proszę wrócić do rzeczy.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Prawnicy dla Polski Łukasz Piebiak:

Dziękuję, pani przewodnicząca, ale nie przeszkadzała pani obrażać panu Staroście wielu osób…

Przedstawiciel Stowarzyszenia Sędziów „Themis" sędzia Marek Żurek:

Manipulujesz.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Prawnicy dla Polski Łukasz Piebiak:

W tym tutaj obecnych. Ale oczywiście…

Dobrze. Jeżeli chodzi o ten projekt ustawy, on ma jedną myśl przewodnią – żeby było tak, jak było. I kilka dowodów na potwierdzenie tej tezy. Po pierwsze, rzeczywiście jest tak, że ustawodawca ma zgodnie z Konstytucją wolność wyboru. Może, jeżeli chodzi o skład Krajowej Rady Sądownictwa, sędziowskich członków Krajowej Rady Sądownictwa, przyjąć system demokratyczny – i ten dzisiaj obowiązuje albo system oligarchiczny – który obowiązywał przed 2018 rokiem i ma być wprowadzony zgodnie z tą ustawą. Konstytucja i to, i to dopuszcza, na co mamy judykaty Trybunału Konstytucyjnego. My, jako Stowarzyszenie Prawnicy dla Polski, sprzeciwiamy się…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę zmierzać do końca.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Prawnicy dla Polski Łukasz Piebiak:

Rezygnacji z systemu demokratycznego. Uważamy, że suweren powinien mieć ostatnie słowo w każdym demokratycznym państwie, a nie oligarchia sędziowska.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

W takim wypadku proszę o zabranie głosu pana Jacka Czaję i proszę o przygotowywanie się do zabrania głosu panią sędzię Monikę Frąckowiak. Czy jest pan Jacek Czaja? Bardzo dziękuję. Pani sędzia Monika Frąckowiak. Bardzo proszę o zabranie głosu i o przygotowanie się do zabrania głosu przedstawiciela Fundacji Wolni Obywatele RP pana Pawła Kasprzaka.

Sędzia Monika Frąckowiak:

Dzień dobry. Występuję tutaj jako sędzia Sądu Rejonowego w Poznaniu. Jestem członkinią Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia", jak również wiceprezeską Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów i Prokuratorów MEDEL.

W związku też z moim doświadczeniem na arenie europejskiej, sędziowskiej i prokuratorskiej, chciałabym zwrócić uwagę właśnie na perspektywę europejską. Bez względu na zastrzeżenia, o których mówił mój kolega Tomek Marczyński, to, co jest najbardziej istotne w tym projekcie, o którym mówimy, to powrót do wyboru członków sędziowskich Krajowej Rady Sądownictwa przez samych sędziów, tyle że idziemy dalej, to znaczy nie wracamy do tego w sumie patologicznego systemu, jaki miał miejsce wcześniej, przed 2018 rokiem, tylko ten projekt realizuje standardy europejskie – to znaczy sędziowskich członków mają wybierać wszyscy sędziowie w kraju. Chciałam zwrócić uwagę na to, że te standardy, o których mówię, zostały wypracowane przez Komisję Wenecką, przez Radę Konsultacyjną Sędziów Europejskich, przez OBWE, przez NCJ – i te wszystkie organy europejskie, instytucje europejskie, mając różne opinie, rekomendacje, raporty badały, jakie systemy tak naprawdę najlepiej się sprawdzają w Europie – które systemy dają największą gwarancję prawidłowego działania wymiaru sprawiedliwości, tak żeby właśnie to nie był system oligarchiczny, a jednocześnie nie był to system polityczny. Absolutnie nie może być tak, że również tych sędziowskich członków wybierają politycy, ponieważ to prowadzi do patologii i to zostało potwierdzone już przez tak naprawdę dziesięciolecia i zbadane przez te instytucje, o których mówię.

Chciałabym jeszcze zwrócić… Wracając do pewnych zastrzeżeń, do tego, co mówił Tomek Marczyński – pewną moją obawę budzi powierzenie organizacji wyborów Państwowej Komisji Wyborczej. Tutaj też, tylko opierając się na tym, co funkcjonuje w Europie – nie znalazłam na razie systemu w żadnym kraju europejskim, w którym te wybory byłyby oddane jakiemuś innemu, zewnętrznemu organowi. Dzieje się to w ramach wymiaru sprawiedliwości, w ramach sądów – i myślę, że to jest taka rzecz warta odnotowania.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Zapraszam do zabrania głosu pana Pawła Kasprzaka, przedstawiciela Fundacji Wolni Obywatele RP i proszę o przygotowanie się do wypowiedzi pana sędziego Piotra Gąciarka.

Przedstawiciel Fundacji Wolni Obywatele RP Paweł Kasprzak:

Paweł Kasprzak, Obywatele RP.

Przede wszystkim bardzo dziękuję za tę inicjatywę. Rzeczywiście wygląda na jakiś drobny, ale jednak istotny przełom w uprawianiu polityki. Mówię to onieśmielony obecnością tylu ekspertów, do których się oczywiście nie zaliczam – to z całą pewnością nie jest przedmiotem ani oceny skutków legislacji, ani tym bardziej prac Komisji, ale kluczowe dla tego całego przedsięwzięcia są szanse powodzenia tego projektu. Stąd oczywiście wynika jego bardzo ograniczony zakres i stąd oczywiście wynika bardzo wiele tu przyjętych rozwiązań. Obywatele RP, w sposób pewnie odbiegający od wyobrażeń na nasz temat, chcą się odnieść jedynie do wspomnianego tu już wielokrotnie art. 3 ust. 2. Uważamy go za błąd. Bardzo zasadniczy błąd.

Pan minister Bodnar na pytanie o szanse tej legislacji odpowiadał, że ponieważ projekt jest dobry – jest – to on wierzy, że Andrzej Duda go po prostu podpisze. No, ośmielam się nie podzielać tego poglądu i w związku z tym zapytałbym… I to ma kluczowe znaczenie, chociaż nie jest przedmiotem prac Komisji – o plan B. Co będzie mianowicie, kiedy ta dyskutowana tutaj tak gorąco ustawa nie wejdzie w życie? Jakie są dalsze kroki przewidziane również wtedy, gdyby jakimś cudem weszła w życie?

I z tej perspektywy chciałbym spojrzeć na ten art. 3 ust. 2. Zabrakło w tej ustawie, o czym też tutaj była mowa, definicji neo-sędziów, czy też jakichś konkretnych rozwiązać weryfikujących ich sędziowski status. Dopóki tego nie ma, nie ma żadnych podstaw prawnych, a przyjęte w tym proponowanym rozwiązaniu, w naszym przekonaniu bardzo

głęboko naruszają konstytucyjne pryncypia. Żadnych podstaw prawnych, by wykluczyć bierne prawo wyborcze tych ludzi, których bardzo słusznie w moim głębokim przekonaniu, nazywamy neo-sędziami – niegodnymi sprawowania ogromnej większości funkcji sędziego Rzeczypospolitej. Nie ma takich podstaw.

I jeśli Adam Bodnar, mówiąc o tym, że wierzy, że prezydent Andrzej Duda podpisze oczywiście słuszny projekt, stosuje taką kalkulację, że niepodpisanie zupełnie oczywistego projektu spowoduje dodatkowe koszty polityczne do licznej listy tych, które już poniósł Andrzej Duda, to siła tego oddziaływania będzie tym większa, jeśli on rzeczywiście, w żaden sposób, nie będzie miał żadnego powodu…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę zmierzać do końca.

Przedstawiciel Fundacji Wolni Obywatele RP Paweł Kasprzak:

Żeby tę ustawę kwestionować. Dlatego w imieniu Obywateli RP bardzo apeluję o to, by ten przepis art. 3 ust. 2 usunąć…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję.

Przedstawiciel Fundacji Wolni Obywatele RP Paweł Kasprzak:

Bądź zastąpić go procedurą niezbędnie potrzebną procedurą weryfikacji neo-sędziów.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu przez sędziego Piotra Gąciarka. Nie ma? To bardzo proszę o zabranie głosu przez sędziego Krystiana Markiewicza. I do zabrania głosu przygotowuje się przedstawiciel Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Sędziów Sądów Administracyjnych.

Sędzia Krystian Markiewicz:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Tym bardziej cieszę się z tego, że po tylu latach w polskim parlamencie nie tyle muszę bronić praworządności, co ją przywracać.

Ustawa o KRS dotyczy tylko małego zakresu tego, co przed nami, póki co jeszcze nie reguluje tego w sposób docelowy – nie reguluje w sposób całościowy konstytucyjnej roli Krajowej Rady Sądownictwa. To prawda. Ale dużo ważniejsze jest to, że dotyczy sprawy najważniejszej, bo w sposób docelowy przywraca konstytucyjność tego organu, przywraca skład i wybór Krajowej Rady Sądownictwa zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej – Konstytucją, która została przyjęta przez Polki i Polaków w referendum. Przywraca standardy europejskiej. Ten standard to 15 członków sędziowskiej części KRS – wybranej przez sędziów, a nie przez polityków. Tak zadecydował suweren. I żaden Trybunał Konstytucyjny ani żadna ustawa nie może tego zmienić. To jest decyzja suwerena i Konstytucji.

Projekt ten traktujemy jako przejściowy. Uwagi, co do wyboru Rady Społecznej, czy wiele innych, są oczywiście przedstawione w naszym pisemnym uzasadnieniu. Ale skupmy teraz uwagę na tym, co najważniejsze, czyli zagadnieniu wyboru i składu Krajowej Rady Sądownictwa, by był zgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Przy okazji, bo rzeczywiście sprawdziliśmy szybko – cieszymy się, że Ministerstwo Sprawiedliwości dokonało zmian w toku procesu legislacyjnego i że rzeczywiście sędziowie sądów powszechnych mogą wybierać z pełnej puli sędziów sądów powszechnych. Cały czas pozostaje aktualna uwaga, co do nadreprezentacji sędziów sądów administracyjnych.

Proszę państwa, po sześciu latach funkcjonowania nielegalnego neo-KRS nie tylko staramy się wrócić do punktu wyjścia, ale jesteśmy w dość mało komfortowej sytuacji, żeby nie powiedzieć – dość dramatycznej, z uwagi na to, że upolityczniony neo-KRS, przepraszam za wyrażenie, ale wyprodukował tysiące neo-sędziów i jako państwo mamy z tym ogromny, systemowy problem. Każdy bowiem obywatel i obywatelka ma prawo

do tego, żeby jego sprawę rozpoznał sąd ustanowiony zgodnie z prawem – zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Nie tyle z ustawami – z Konstytucją. I żeby to był sędzia wybrany w drodze konkursu. Bo każdy obywatel i obywatelka mają prawo do najlepszego sędziego, a nie – byle jakiego sędziego. A w związku z tym, jeżeli każdy Polak i Polka – każdy – ma prawo do takiego sądu, to obowiązkiem parlamentarzystek i parlamentarzystów jest to, żeby to prawo zagwarantować. Nikt tu nikomu łaski nie robi.

Proszę państwa, to jest oczywiście pierwszy krok. Ten projekt ustawy, możliwy dzięki głosowaniu…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę zmierzać do końca.

Sędzia Krystian Markiewicz:

Milionów Polek i Polaków. Apeluję o to, żeby ten głos Polek i Polaków był słyszalny. Apeluję o to, żeby ten projekt, który rzeczywiście zakładał zgłoszenie…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Sędzia Krystian Markiewicz:

Ostatnie zdanie. Zgłoszenie przez czynnik obywatelski kandydatów na członków KRS był słyszalny. W tym zakresie całkowicie popieram stanowisko wyrażone przez prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Sędziów Sądów Administracyjnych. Do głosu przygotowuje się pani Monika Szafraniec.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Sędziów Sądów Administracyjnych sędzia Jan Grzęda:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, nazywam się Jan Grzęda, jestem sędzią NSA – bo tego pani przewodnicząca nie powiedziała.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Tak, przepraszam.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Sędziów Sądów Administracyjnych sędzia Jan Grzęda:

Nie szkodzi.

Reprezentuję Ogólnopolskie Stowarzyszenie Sędziów Sądów Administracyjnych.

Mam tylko kilka uwag, co do moich przedmówców, z zakresu przedstawicieli… Pana sędziego Żurka, pana sędziego Markiewicza – podzielamy ten pogląd, który wyrazili oni w całości. Jedna uwaga, proszę państwa, istotna dla całości projektu. Cały czas obracamy się przy uwagach, co do art. 3 ust. 2 tej projektowanej ustawy. Wiemy, że to jest, że tak powiem, wstępna próba zreorganizowania tego, co dotyczy w ogóle całości Krajowej Rady Sądownictwa i nie jest to całościowy projekt, tylko dotyczy pewnego wyłomu – pewnego zagadnienia w zakresie składu tej rady. Ta rada jest niekonstytucyjna po pierwsze, z tytułu sposobu wybierania, czyli przez polityków – i o tym mówiliśmy już dużo. Ale jest jeszcze drugi aspekt, który jest bardzo czytelny i bardzo brutalny – skład tej rady jest niekonstytucyjny. Zgodnie z Konstytucją wśród 15 sędziowskich członków rady powinni być wybierani, Konstytucja tak używa liczby mnogiej – sędziowie sądów administracyjnych, sędziowie sądów wojskowych i sędziowie Sądu Najwyższego, poza tymi, którzy są z Konstytucji, czyli prezesem NSA i prezesem Sądu Najwyższego. Otóż w radzie, niby-radzie, nie mamy na dzień dzisiejszy przedstawicieli sądów wojskowych, bo go nie ma w ogóle; nie mamy wybieranego przedstawiciela Sądu Najwyższego, bo go nie wybierano. A te miejsca, że tak powiem, nie są wakatami, tylko są obsadzone – więc to jest tak czytelne i jasne, że nie ma wątpliwości. Przez dwa lata również nie było w składzie tej,

nazwijmy to, KRS sędziego sądu administracyjnego, bo po odejściu w stan spoczynku pani sędzi Kurcyusz wybrano w jej miejsce sędziego sądu rejonowego – więc to jest tak już czytelne, że poza wszelką wątpliwością. Nie budzi wątpliwości, że ten organ nie jest organem konstytucyjnym.

Jeśli to jest ciało kolegialne, organ kolegialny, to jego działanie wyraża się w uchwałach. Żeby uchwała została podjęta, musi być podjęta przy aprobacie większości członków tego składu. 15 sędziów stanowi w ogóle większość w radzie, więc jeżeli 15 sędziów nie jest wybranych legalnie, zgodnie z Konstytucją, to ten organ nie może podjąć wiążącej uchwały. A jak nie podejmie uchwały, to bez uchwały tego organu nie ma wniosku do pana prezydenta o udzielenie nominacji, czy wręczenie nominacji, bo tylko tak można to powiedzieć. W związku z czym pan prezydent sędziego mianować bez wniosku nie może. Organu nie ma od ośmiu lat, od tych dwóch kadencji i wniosków nie było. Nie mówię, że zamiast sędziów są neo-sędziowie. Problem, który tu poruszamy, że są sędziowie i nie są sędziowie – nie było wniosku, nie ma nominacji, nie ma sędziego. I problemu z tym, że sędzia został powołany lub nie powołany, naruszamy jego prawa – tu niektórzy z państwa się wypowiadali, że ewentualnie naruszymy jego prawo do sądu, do korzystania z tego, że może być sędzią. No, jak byłby, to byłby, ale na razie nie jest. Jeżeli zostanie, to porozmawiamy.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję za wypowiedź, także za dyscyplinę czasową.

Zapraszam panią Monikę Szafraniec, a do zabrania głosu przygotowuje się pan Piotr Szafraniec. Czy jest pani Monika Szafraniec? Jeżeli nie ma, pan Piotr Szafraniec? Jeżeli nie ma, bardzo proszę o zabranie głosu przez pana dr. Tomasza Zalasińskiego i proszę o przygotowanie się do głosu pana sędziego Dariusza Zawistowskiego.

Radca prawny Tomasz Zalasiński:

Szanowni państwo, chciałbym się odnieść do trzech kwestii… Nazywam się Tomasz Zalasiński, przepraszam, jestem konstytucjonalistą, radcą prawnym i członkiem zespołu ekspertów prawnych Fundacji Batorego.

Chciałbym rozpocząć od kwestii procesu legislacyjnego. Szanowni państwo, to jest bardzo ważne, aby ustawy o charakterze ustrojowym, fundamentalnym dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, były rozpatrywane w sposób otwarty, transparentny oraz uwzględniający uczestnictwo organizacji obywatelskich. Tak że bardzo dziękuję za to, że proces legislacyjny w tym przypadku właśnie toczy się z uwzględnieniem tychże zasad.

Natomiast, gdy idzie o treść ustawy, szanowni państwo, to jest ustawa o fundamentalnym znaczeniu dla przywrócenia stanu zgodności z Konstytucją systemu wymiaru sprawiedliwości. To jest ustawa, która nie rozwiązuje wszystkich problemów wymiaru sprawiedliwości, ale rozwiązuje najistotniejszy mankament, który jest źródłem wszystkich, czy większości, problemów, które w tej chwili trawią wymiar sprawiedliwości. Mianowicie nieprawidłowego, niezgodnego z Konstytucją powoływania składu Krajowej Rady Sądownictwa. I ta ustawa rozwiązuje ten problem w sposób prawidłowy.

Mam nadzieję, że za tą ustawą w przyszłości pójdą kolejne zmiany, bo wymiar sprawiedliwości wymaga kompleksowej regulacji – i w zakresie Krajowej Rady Sądownictwa, i w zakresie sądów powszechnych. Ustawodawca powinien objąć reformą również funkcjonowanie sądownictwa administracyjnego. Ale zakładam, że to jest pierwszy krok. Jest to krok w dobrym kierunku – krok, który pozwala na przywrócenie stanu zgodności z Konstytucją. Przywrócenie również stanu zgodnego z orzecznictwem sądów i trybunałów międzynarodowych, które zwracały bardzo wyraźnie uwagę na to, że właśnie sposób wykreowania Krajowej Rady Sądownictwa, jej części sędziowskiej, stanowi źródło dalszych kolejnych wad i błędów prawnych, które rzutują na funkcjonowanie systemu wymiaru sprawiedliwości – więc jest to ustawa, która stanowi krok w dobrym kierunku. Powinno się ją przyjąć możliwie jak najszybciej i należy wyrazić nadzieję, że za tym pierwszym krokiem, w systemie pewnego dwutaktu, pójdą zmiany

dalej idące, odtwarzające prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w dłuższej perspektywie.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu przez pana sędziego Dariusza Zawistowskiego.

Sędzia Dariusz Zawistowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym podkreślić, że zasadnicze założenia projektu ustawy zakładają przywrócenie wyboru sędziów do rady przez samych sędziów i zapewnienie właściwej reprezentacji, wymaganej przez Konstytucję – to już było mówione. Jest to zasadnicza rzecz, która stanowi pierwszy etap przywrócenia porządku konstytucyjnego, jeżeli chodzi o funkcjonowanie Krajowej Rady Sądownictwa – i to chciałem podkreślić, dlatego że w przypadku przepisów o charakterze ustrojowym, które dotyczą w ogóle funkcjonowania organu konstytucyjnego, jest zupełnie nie do przyjęcia, żeby taki organ w sposób ewidentny funkcjonował z naruszeniem Konstytucji. To jest coś, od czego trzeba zacząć.

A teraz przechodząc do pewnych rozwiązań szczegółowych – wydaje mi się, że zasadnicze zastrzeżenia budzi projektowany art. 2. Tutaj w uzasadnieniu się podkreśla, że chodzi o zapewnienie ciągłości funkcjonowania KRS. Ale jeżeli wiemy, że ten organ był organem niekonstytucyjnym, w judykaturze nawet pojawiły się orzeczenia mówiące o tym, że to w ogóle nie jest Krajowa Rada Sądownictwa, tylko organ, który ma taką nazwę – to nie wiem, jaka jest idea zapewnienia ciągłości tego organu. Być może są jakieś argumenty, ale w każdym razie one przez projektodawcę nie zostały wskazane. Nie wiem, co się przez to chce uzyskać, a moim zdaniem pozostawienie tego przepisu tylko spowoduje kolejne wątpliwości.

Druga rzecz wiąże się ze sposobem wyboru sędziów. To, że wybory mają mieć charakter powszechny, oczywiście jest bardzo dobrym rozwiązaniem i lepszym niż to, które funkcjonowało przed 2018 rokiem. Ale co do szczegółów też można mieć tutaj pewne zastrzeżenia. One już były podnoszone – dotyczą m.in. tej koncepcji głosowania jakby w kuriach przez sędziów różnych sądów. Jest pytanie, czy to nie jest w pewien sposób zaprzeczeniem idei wyborów powszechnych. Jeżeli chodzi np. o propozycje dotyczące Sądu Najwyższego, to tutaj znalazło się założenie, że będzie wybierany tylko jeden sędzia Sądu Najwyższego. Przez mniej więcej 30 lat funkcjonowała ustawa, która zakładała, że jest wybieranych dwóch sędziów i to rozwiązanie, moim zdaniem, sprawdziło się w praktyce. Dlatego że musimy mieć świadomość, że Krajowa Rada Sądownictwa to nie jest tylko reprezentacja środowiska sędziowskiego, ale ona ma zasadniczy cel – dokonywanie wyboru sędziów. Sędziów Sądu Najwyższego, sędziów NSA, sędziów sądów apelacyjnych – i tutaj doświadczenie sędziów Sądu Najwyższego jednak też odgrywa rolę. Chciałem zwrócić uwagę, że obecnie już większość sędziów Sądu Najwyższego…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę zmierzać do końca.

Sędzia Dariusz Zawistowski:

To są tzw. neo-sędziowie i ten problem, jak rozwiązać np. sytuację kadrową w Sądzie Najwyższym też będzie dość istotnym problemem. To tyle.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję, bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu przez przedstawiciela Krajowej Rady Komorniczej i proszę, aby przygotowywali się do zabrania głosu przedstawiciel albo przedstawicielka Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie.

Przedstawiciel Krajowej Rady Komorniczej komornik sądowy Sławomir Szynalik:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu.

W imieniu Krajowej Rady Komorniczej zwracam się z uprzejmą prośbą o uwzględnienie w dalszym procesie legislacyjnym poniższych uwag samorządu komorniczego, wskazywanych już w piśmie skierowanym do szanownej Komisji.

Wskazany projekt przewiduje powołanie przy Krajowej Radzie Sądownictwa Rady Społecznej. Spośród podmiotów uprawnionych do wskazywania przedstawicieli biorących udział w pracach Rady Społecznej, obok przedstawicieli innych środowisk, wskazano w projekcie na przedstawicieli tylko wybranych samorządów prawniczych, w tym Naczelną Radę Adwokacką, Krajową Radę Radców Prawnych, czy Krajową Radę Notarialną. Pominięto tutaj Krajową Radę Komorniczą, która jest reprezentantem samorządu komorniczego.

Komornicy sądowi wykonują wyodrębniony zawód prawniczy, są funkcjonariuszami publicznymi i stanowią nieodłączny element wymiaru sprawiedliwości. Powierzono im wykonywanie orzeczeń sądowych. Krajowa Rada Komornicza jest reprezentantem społeczności prawniczej, liczącej ponad 3,5 tys. członków, komorników sądowych, asesorów i aplikantów komorniczych. Przyznanie Krajowej Radzie Komorniczej możliwości wskazania swojego przedstawiciela w Radzie Społecznej, jawi się jako uzasadnione, a nadto stanowić będzie wyraz uznania i zaufania ustawodawcy dla zawodu komornika sądowego.

Wobec powyższego, w imieniu samorządu komorniczego zwracam się z postulatem o uzupełnienie katalogu osób wchodzących w skład Rady Społecznej, wymienionych w art. 22 ust. 2 projektu o osobę wskazaną przez Krajową Radę Komorniczą. Wyrażam przy tym głęboką nadzieję, że postulat ten zostanie uwzględniony, spotka się ze zrozumieniem i przychylnością.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu przedstawicielkę Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie. Przygotowuje się do zabrania głosu pan Piotr Schab.

Przedstawicielka Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie adwokat Agnieszka Helsztyńska:

Dzień dobry państwu, Agnieszka Helsztyńska, Okręgowa Rada Adwokacka.

Proszę państwa, chciałam najpierw wyrazić wielkie zadowolenie, że dochodzi w dniu dzisiejszym do takiej miłej okoliczności – wysłuchania. To jest doskonała zmiana.

Okręgowa Rada Adwokacka popiera projekt. Bardzo się cieszymy, że tak szybko nastąpią te zmiany. Szkoda, że tak wąski zakres, ale wszyscy jesteśmy świadomi, dlaczego – jakie są powody takiej konstrukcji tego projektu. Chciałam tylko wyrazić przekonanie, że to jest dobry początek. Myślę, że dalsze zmiany nastąpią, są one bardzo oczekiwane. Przywrócenie praworządności jest dla nas wszystkich niezwykle istotne.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu przez pana Piotra Schaba. Do zabrania głosu przygotowuje się pani Karolina Sosińska, jeżeli jest na sali. A jeżeli nie, to przedstawiciel Krajowej Izby Radców Prawnych, pan mecenas Rafał Stankiewicz.

Sędzia Piotr Schab:

Proszę państwa, pozwolę sobie pokrótce zabrać głos i wypowiedzieć tezę następującą. Jeżeli rzeczywiście przedmówcy, postępowi sędziowie, którzy w tej chwili chwalą się swoim wpływem na kształt polityki polskiej, istotnie mają takie intencje, aby urealnić więź sądownictwa ze społeczeństwem, to taki postulat – dlaczego państwo w projekcie ustawy nie zawarli tezy o powszechności wyboru przedstawicieli tzw. środowisk sędziowskich w ogóle? Dlaczego państwo nie chcą poddać się wyborom powszechnym,

a utożsamiać wybór powszechny do Krajowej Rady Sądownictwa jedynie w zamknięciu i we własnym środowisku? To taka próba intencji.

Natomiast chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Otóż istotne jest – bardzo istotne jest – że to, co w tej chwili nazywamy przywracaniem praworządności, także w kontekście tego projektu, to jest marsz przez stopniową ruinę dorobku Trybunału Konstytucyjnego i wszyscy państwo sobie doskonale z tego zdają sprawę. I dla rozwiania wątpliwości, nie chodzi mi wyłącznie o dorobek Trybunału Konstytucyjnego po roku 2015, cokolwiek nie znaczyłaby dla państwa ta data.

Odwołam się do kilku fundamentalnych orzeczeń, które regulują zagadnienie nadrzędności polskiego prawa nad prawem wspólnotowym w sytuacji, w której zaistniała potrzeba wypowiedzenia się przez Trybunał Konstytucyjny o kolejnych etapach integracji europejskiej, tzn. mamy tu na myśli zarówno Traktat o Unii Europejskiej, jak i Traktat Lizboński, orzeczenia K 18/24, K 32/09. Tam mamy do czynienia z jednoznacznie postawioną tezą, udowodnioną w sposób perfekcyjnie niebudzący wątpliwości, że polski sąd konstytucyjny jest sądem ostatniego prawa. Nikt tego nie kwestionował do momentu, kiedy zaistniała potrzeba zbudowania w oparciu o trybunały, cokolwiek to dla państwa miałoby nie znaczyć, tezy o tym, że Trybunał Konstytucyjny pełni rolę drugo-, trzecio- albo i czwartorzędną. W tym kontekście chcę przypomnieć, że państwo, powiedziałbym przewrotnie, traktują takie fundamentalne orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 roku, w dwóch połączonych sprawach, które było pierwszym orzeczeniem, w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiedział się na temat funkcjonowania polskiego ustroju wymiaru sprawiedliwości, najogólniej rzecz ujmując. Jest taka teza 145, której nikt z państwa nie powołał. I nikt nie powołuje. Tam napisano, że nominacje prezydenckie, ktokolwiek ich nie podpisywałby, nie podlegają weryfikacji sądowej, proszę państwa. O tym państwo nie pamiętają. Dla państwa podlegają.

Chcę również powiedzieć, że ów projekt w sposób całkowicie radykalny łamie Konstytucję…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę zmierzać do końca.

Sędzia Piotr Schab:

W art. 60, który to artykuł ustanawia zasadę równego dostępu do służby publicznej. To również państwa nie interesuje.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję.

Sędzia Piotr Schab:

W imię Konstytucji państwo chcą ten projekt złamać.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy jest na sali pani Karolina Sosińska? Jeśli nie, to bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela Krajowej Izby Radców Prawnych, pana mecenasa Rafała Stankiewicza.

Przedstawiciel Krajowej Izby Radców Prawnych radca prawny Rafał Stankiewicz:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni zebrani, podobnie jak przedstawiciel adwokatury, pan prezes Przemysław Rosati, chciałbym podziękować wszystkim sędziom, adwokatom, prokuratorom, ale także, panie prezesie, radcom prawnym – setkom radców prawnych, którzy brali udział w obronie praworządności przez ostatnie lata i rzeczywiście doprowadzili do tego, że my wszyscy tutaj możemy się dzisiaj spotkać i wspomagać parlament w przywróceniu takich regulacji, które pozostają w zgodzie z Konstytucją, a dotyczą funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Nie będę ukrywał, bo nie jest tajemnicą, iż co do zasady popieramy treść projektu zmian ustawy o KRS, ponieważ w gruncie rzeczy opiera się on w zasadniczej mierze na rozwiązaniach wypracowanych w ramach prac Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej,

w której my, radcowie prawni, uczestniczyliśmy wspólnie z samorządem… „Iustitią”, z sędziami, jak i z samorządem adwokackim. Stąd wydaje się, iż tego typu rozwiązanie jest optymalne, jeśli chodzi oczywiście o kwestię naprawy samorządności w funkcjonowaniu Krajowej Rady Sądownictwa.

Poprzednia władza bez wątpienia stworzyła wyłącznie ułudę normatywną niezależności ważnego konstytucyjnego organu, biorącego udział w nominacjach sędziowskich, gdzie w gruncie rzeczy większość rządowa przy pomocy parlamentu decydowała o składzie, w tym tej części sędziowskiej Krajowej Rady Sądownictwa, a w zasadniczej mierze – przy pomocy szeregu dyskrecjonalnych instrumentów pozostających w ręku ministra sprawiedliwości kreowało się również ten element, ten czynnik sędziowski składu Krajowej Rady Sądownictwa.

W naszym przekonaniu opiniowany projekt ma szanse realizacji deklarowanych przez projektodawców celów, którymi są przede wszystkim przywrócenie przepisom regulującym sposób wyboru sędziów do KRS treści zgodnej z ustawą zasadniczą oraz zapewnienie niezależności tego organu. W treści opinii, którą już przedstawiliśmy Wysokiej Komisji, panu marszałkowi Sejmu, wskazaliśmy na pewne wątpliwości, które wzbudza klika instytucji zawartych w treści tegoż projektu. Również chyba nie jest tajemnicą, iż sam pomysł, idea Rady Społecznej, została przedstawiona w pierwszej kolejności przez „Iustitię”. Oni zaproponowali nam w czasie prac Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej, aby uwzględniać tego typu ciało, w znacznie większym stopniu legitymizujące czynnik społeczeństwa obywatelskiego w pracach KRS. Bardzo im za to dziękujemy. Przyjęliśmy z ogromnym zainteresowaniem tego typu rozwiązanie. Mówiliśmy o pewnych wadach tego projektu właśnie w tym zakresie…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę zmierzać do końca.

Przedstawiciel Krajowej Izby Radców Prawnych radca prawny Rafał Stankiewicz:

To jest rzecz bardzo istotna, pozostałe uwagi złożyliśmy w opinii…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nawet w dwóch opiniach.

Przedstawiciel Krajowej Izby Radców Prawnych radca prawny Rafał Stankiewicz:

Będziemy je prezentować na posiedzeniu Komisji.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy jest na sali pan Tomasz Bac? Jeśli nie, szanowni państwo, w ten sposób wyczerpaliśmy listę mówców. Zadam jeszcze tylko kontrolne pytanie – czy przedstawiciele organizacji, które zgłosiły się do wysłuchania publicznego i przedstawiły kilka osób upoważnionych do zabrania głosu… Czy ktoś z państwa, z tej kategorii podmiotów, które zgłosiły się do wysłuchania publicznego, chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę panią prof. Haczkowską – rozumiem, jako przedstawicielkę Naczelnej Rady Adwokackiej. I widzę, że jeszcze raz będzie zgłaszał się przedstawiciel… A właściwie została już tylko przedstawicielka do zabrania głosu, jako przedstawicielka Ogólnopolskiego Związku Zawodowego „AR PRIM”.

Bardzo proszę, pani profesor.

Przedstawicielka Naczelnej Rady Adwokackiej adwokat Monika Haczkowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, pani przewodnicząca, dziękuję za możliwość zabrania głosu i za otworzenie drugiej rundy. Reprezentuję dzisiaj Naczelną Radę Adwokacką – Instytut Legislacji i Prac Parlamentarnych. Jestem też konstytucjonalistką, autorką opinii, tak chciałam się przedstawić.

Kontynuując wątek, który rozpoczął pan prezes Przemysław Rosati, chciałabym zwrócić uwagę na to, że jako adwokatura, podzielamy tutaj wszystkie opinie, że ten projekt jest uzasadniony, konieczny i pożądany, ponieważ chodzi o to, aby przywrócić Krajowej

Radzie Sądownictwa jej konstytucyjną funkcję, której została pozbawiona. Natomiast mamy pewną uwagę dotyczącą wycofania się już na etapie projektu złożonego do Sejmu z przepisu pozwalającego właśnie przedstawicielom środowisk naukowych, akademickich, a także obywatelskich z możliwości zgłoszenia kandydatów na sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa.

I tutaj, nawiązując do wypowiedzi pani sędzi Frąckowiak, chciałabym zwrócić uwagę, że – otóż właśnie, poruszamy się nie tylko w ramach prawnych prawa polskiego, ale również mamy przecież standardy europejskie. Chciałabym zwrócić uwagę w szczególności na standard szósty Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa. To jest standard obejmujący lata 2015–2016 – tam była mowa właśnie o udziale tzw. niesędziów w szeroko rozumianym wymiarze sprawiedliwości. Tam podkreślano takie fundamentalne kwestie dotyczące demokratyzacji tego procesu wyłaniania, wskazywania kandydatów do takich organów, jak rady sądownictwa. Zwracano uwagę na to, że udział tego czynnika obywatelskiego, niezależnie czy to będą środowiska akademickie, przedstawiciele samorządów zawodowych, czy też jakaś grupa obywateli, nieważne, jaka – że będzie swoistym lustrem, w którym sędziowie się będą mogli po prostu przejrzeć. Że będzie można podzielić się pewnymi doświadczeniami z drugą stroną stołu, można byłoby powiedzieć i że społeczeństwo oczywiście widzi w szerszej perspektywie pewne zagadnienia, których sędziowie z racji pełnionych funkcji po prostu mogą nie zauważyć. Tak że jest to taki swoisty most między społeczeństwem, między władzą sądowniczą, stąd też wskazane byłoby, żeby jednak ten standard był wypełniony. Stąd też postulat adwokatury, aby z tego artykułu, który niestety, został okrojony, w obecnej postaci jest to art. 11i ust. 1 – żeby przywrócić to brzmienie, które było przed… W tym pierwotnym… Po prostu przywrócić o ten proces prodemokratycznych wyborów w zakresie wskazywania kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję za ten konkretny postulat.

Widziałam, że jeszcze było zgłoszenie przedstawicieli Ogólnokrajowego Związku Zawodowego „AR PRIM". Głos będzie chciała zabrać…?

Przedstawicielka Ogólnokrajowego Związku Zawodowego „AR PRIM" Iwona Kaczmarzyk:

Iwona Kaczmarzyk.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę.

Przedstawicielka Ogólnokrajowego Związku Zawodowego „AR PRIM" Iwona Kaczmarzyk:

Dzień dobry państwu.

Chciałam tylko uzupełnić wypowiedź mojego przedmówcy – kolegi z organizacji i odnieść się właśnie do niezawisłości sędziów. Istotnym warunkiem tej niezawisłości jest zapewnienie odpowiednich warunków do sprawowania urzędu przez sędziego, o czym mówi art. 178 Konstytucji. To właśnie my, nieorzeczniczy pracownicy sądów aktywnie uczestniczymy w zapewnieniu tych warunków. Dążymy do tego, aby sędziowie mogli w jak największym stopniu skupić się na wykonywaniu swoich obowiązków – to jest sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, czyli orzekaniu. Aby te warunki były zbliżone do idealnych, my także w codziennej pracy musimy mieć odpowiednie warunki. Stąd konieczność bieżącego uczestniczenia przedstawicieli naszych grup zawodowych z głosem doradczym w pracach projektowej Rady Społecznej.

Co do niezależności sądów, niewątpliwy wpływ na realizację tego warunku dobrego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, mają osoby, którym powierzono funkcję prezesów sądów. Wśród członków naszej organizacji są także asystenci sędziów, kuratorzy zawodowi, czy też pracownicy OZS, którzy bezpośrednio podlegają prezesom sądów i którzy też powinni mieć wpływ na rolę swojego pracodawcy. Poza funkcjami administracyjnymi, wynikającymi z ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych pełnią rolę

pracodawcy. Często w procesie negocjacji, uzgodnień, czy innych przypadków kontaktu z organizacjami związkowymi, osoby te stawiane są w pewnym sensie wyżej w strukturze organów władzy, powołując się na piastowanie stanowisk sędziowskich, gdy tymczasem, jako pracownicy, są równorzędnymi partnerami w procesie dochodzenia do konsensusu. Tym bardziej niezbędny jest wpływ organizacji związkowych na decyzję w powoływaniu lub odwoływaniu osoby piastującej tak istotne stanowisko dla tych grup pracowniczych, dla których pracodawcą jest prezes sądu.

Zwracamy także uwagę na konieczność zmiany zapisu projektu, o jakim mowa w art. 11m ust. 1, gdzie powierza się prezesom obowiązek zapewnienia środków organizacyjnych i technicznych niezbędnych do przeprowadzenia głosowania w sądzie i zapewnienia jego prawidłowego przebiegu. Przecież takich kompetencji, zgodnie z USP, prezesi sądów nie mają. Nie mogą zatem nakazać dyrektorowi sądu realizacji obowiązków, które zgodnie z ustawą…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo proszę zmierzać do końca.

Przedstawicielka Ogólnokrajowego Związku Zawodowego „AR PRIM" Iwona Kaczmarzyk:

Są wyłącznie kompetencją tych ostatnich. Wobec środowiska sędziowskiego bez uwzględnienia potrzeby pracowników sądów i zajęcia się dyrektorami sądów, można by bez problemu wyobrazić sobie sytuację, kiedy ci polityczni dyrektorzy…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Przedstawicielka Ogólnokrajowego Związku Zawodowego „AR PRIM" Iwona Kaczmarzyk:

Zwyczajnie nie zrealizują tego zapewnienia, o jakim mowa w projektowanym art. 11m ust. 1…

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję.

Przedstawicielka Ogólnokrajowego Związku Zawodowego „AR PRIM" Iwona Kaczmarzyk:

O obowiązek nałożony w tym zakresie na prezesów.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dziękuję za zabranie głosu.

Szanowni państwo, pozostaje mi w tym momencie stwierdzić, że lista osób, które zgłosiły się do udziału w naszym dzisiejszym wysłuchaniu publicznym, dotyczącym bardzo ważnej ustrojowo instytucji, jaką jest Krajowa Rada Sądownictwa, została wyczerpana. Bardzo dziękuję za zabranie głosu, za przybycie, za wsłuchanie się w głosy, które padły. Na tym, szanowni państwo, zakończyliśmy realizację porządku dziennego.

Uprzejmie dziękuję państwu za udział w posiedzeniu i przedstawione stanowiska. Zamykam posiedzenie Komisji.

Poniżej publikujemy teksty wystąpień niewygłoszonych oraz wystąpień, które zostały wygłoszone we fragmentach.



Ogólnokrajowy Związek Zawodowy „AR PRIM”
z siedzibą w Krakowie, ul. Przy Rondzie 7
31-547 Kraków
tel. 605 264 104; 504 623 453; 888 809 054
KRS 0000982646 NIP 9452259008 REGON 522628088
ORGANIZACJA REPREZENTATYWNA – CZŁONEK FZZ
****

Warszawa, dnia 26 marca 2024 r.

Wojciech Gajewski – Ogólnokrajowy Związek Zawodowy AR PRIM, zrzeszający pracowników wymiaru sprawiedliwości.

Szanowni Państwo,

Zdawałoby się, że kwestia zmian ustawowych dotyczących Krajowej Rady Sądownictwa pozostaje poza polem zainteresowania pracowników sądów, ale tak nie jest, bowiem jakiekolwiek zmiany na stanowiskach funkcyjnych prezesów, czy innych organów obsadzanych przez sędziów, a także rozwiązania prawne, bez akceptacji, poszanowania, ale także uwzględnienia sytuacji prawnej pracowników nie zmienią jakości i sprawności postępowań, a zmienią jedynie osoby odpowiedzialne za ten stan rzeczy. Bez pracowników sądów sądy nie istnieją i to hasło nadal pozostaje aktualne, choćby poprzez dzisiejszy postulat ustawodawczy, który mamy zamiar zgłosić.
Na wstępie w imieniu pracowników zauważam, że całkowicie bezpodstawne są pojawiające się w przestrzeni publicznej zarzuty przedstawicieli aktualnej opozycji, jakoby resort sprawiedliwości wprowadzał chaos poprzez wdrażanie zmian prawnych, a działania te mają na celu stygmatyzację niektórych przedstawicieli środowiska sędziowskiego. Nie mamy wątpliwości, że 8 lat temu tego chaosu nie było, nie było także podziału na sędziów i tzw. „neosędziów” !!! To „Zjednoczona Prawica” doprowadziła do takiego stanu rzeczy. Konieczne jest zatem uporządkowanie tego chaosu, który powstał w sądach, tak w aspekcie prawnym jak i w wymiarze praktycznym, który najbardziej dotkliwie odbił się na pracownikach sądów i możliwości realizacji misji sądów, za którą odpowiada *de facto* rząd RP - tak poprzedni, jak i obecny.

Jednym z elementów porządkujących jest właśnie zmiana w ustawie o KRS i w tym zakresie AR PRIM uznaje niniejszy projekt za niezbędny. Z jedną uwagą – na etapie przygotowywania projektu pominięto prawa organizacji związkowych, o jakich mowa w art. 19 ustawy o związkach zawodowych, teraz zatem wnosimy o dokonanie zmian w analizowanym projekcie.

- Po pierwsze wskazujemy, że projektowany Art. 22a przewiduje powołanie przy KRS Rady Społecznej, w której mają uczestniczyć przedstawiciele samorządów zawodowych i instytucji naukowych, a także przedstawiciele organizacji pozarządowych – w projekcie: wskazani przez Prezydenta RP (ust. 2 pkt 7). W naszej ocenie, obserwując problemy rządu z osiągnięciem z Prezydentem wspólnego stanowiska, nie uważamy za rozsądne rozwiązanie przyznające Prezydentowi takie kompetencje. W tym zakresie zauważamy ryzyko paraliżowania organu, jakim ma być KRS przez kolejny ponad rok. Nie znajdujemy również żadnego powodu, aby w tym aspekcie jakiekolwiek kompetencje miał mieć Prezydent. Ponadto uważamy, że niedopuszczalnym jest - w kontekście realizacji misji sądów, za co odpowiada Rząd - całkowite pominięcie i *de facto* dyskryminację wśród organizacji pozarządowych organizacji związkowych, tak jakby te ostatnie w ogóle nie wchodziły w zakres III sektora…

  W związku z powyższym wnioskujemy, aby dodać pkt 8) o treści: „przedstawiciele organizacji związkowych zrzeszających pracowników wymiaru sprawiedliwości.” i ukształtowanie tego udziału tak, aby wpływu nań nie miał żaden polityk, co w sposób oczywisty wynika z art. 1 uzz – np. Prezydent RP. Kwestia wskazania ilości reprezentantów, albo ich kadencyjności to zupełnie inna sprawa. Natomiast na dzień dzisiejszy doceniając zmiany wdrażane przez Ministra Sprawiedliwości i Rząd, nie możemy pozostać bierni wobec tak oczywistego pomijania i lekceważenia przepisów w zakresie praw organizacji pozarządowej, którą wszakże jesteśmy, wyposażeni w olbrzymie prerogatywy i wpływ na realizację misji sądów. Przypominam w imieniu pracowników, że to właśnie my - pracownicy sądów – czynnie i aktywnie uczestniczymy w realizacji tej misji. Żeby to

jednak było możliwe, muszą być zapewnione warunki, które pozwolą na realizację tych celów. Biorąc pod uwagę istniejącą w sądach dwuwładzę, przy jednoczesnym braku odpowiedzialności sędziów z zakresu prawa pracy, uczestnictwo organizacji pozarządowych w Radzie Społecznej jest konieczne, ale prawa tego nie mogą zostać pozbawione organizacje związkowe odpowiedzialne zgodnie z przepisami prawa za nadzór i kontrolę przestrzegania przepisów prawa, w tym kształtowanie warunków pracy i tworzenie wewnętrznych aktów prawnych w rozumieniu art. 9 KP.

- Zwracamy również uwagę na dysonans i niezgodność zapisu projektu o jakim mowa w Art. 11m ust. 1, gdzie powierza się Prezesom obowiązek zapewnienia środków organizacyjnych i technicznych niezbędnych do przeprowadzenia głosowania w sądzie i zapewnienia jego prawidłowego przebiegu. Przecież takich kompetencji zgodnie z USP Prezesi sądów nie mają, nie mogą zatem nakazać dyrektorowi sądu realizacji obowiązków, które zgodnie z ustawą są wyłączną kompetencją tych ostatnich. Wobec niezrozumiałego dla pracowników skupienia się na problemach środowiska sędziowskiego, bez uwzględnienia potrzeb pracowników sądów i „zajęcia się" Dyrektorami sądów, można bez problemu wyobrazić sobie sytuację, kiedy ci „polityczni" dyrektorzy zwyczajnie nie zrealizują takiego zapewnienia, o jakim mowa w projektowanym art. 11m. ust. 1, a obowiązek nałożono na prezesów, którzy takich kompetencji nie posiadają.

Co do niezależności sądów – niewątpliwy wpływ na realizację tego warunku dobrego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości mają osoby, którym powierzono funkcje prezesów sądów. Wśród członków PRIM-u są także asystenci sędziego, czy kuratorzy zawodowi, dla których prezesi – poza funkcjami administracyjnymi, wynikającymi z USP – pełnią rolę pracodawcy. Często w procesie negocjacji, uzgodnień, czy innych przypadków kontaktu z organizacjami związkowymi osoby te stawiają się w pewnym sensie wyżej w strukturze organów „władzy", powołując się na piastowanie stanowisk sędziowskich, gdy tym czasem – jako pracodawcy – są

równoprawnymi partnerami w procesie dochodzenia do consensusu. Tym bardziej niezbędny jest wpływ organizacji związkowych na decyzje o powołaniu lub odwołaniu osoby piastującej tak istotne stanowisko.
Kończąc podkreślam, że w pełni popieramy kierunek zmian, jednak zauważamy, że w obranym kierunku biegnie kilka dróg: jedne dłuższe, inne niosące ryzyko przykładowo stoczenia się ze skarpy, inne zaś są proste i z łagodnymi podejściami, gdzie można liczyć na pomocną dłoń. PRIM nadal proponuje ten ostatni rodzaj drogi, który cały wymiar sprawiedliwości poprowadzi do realizacji celu. To jednak wymaga naszej obecności i powagi w podejściu do postulatów.

- BEZ NAS SĄDY NIE ISTNIEJĄ !!!

Forum Obywatelskiego Rozwoju - FOR Warszawa, 26 marca 2024 roku

Propozycje poprawek do projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (druk nr 219)

1) w art. 1 po pkt 1 dodać pkt 1a w brzmieniu:

„1a) art. 10 otrzymuje brzmienie:

„Art. 10. Sędzia nie może pełnić funkcji wybieranego członka Rady przez dwie następujące po sobie kadencje.";";

Uzasadnienie:

Obecnie art. 10 ustawy o KRS przewiduje, że sędzia może pełnić funkcję wybieranego członka Rady tylko dwie kadencje. Z perspektywy niezależności KRS przepis ten należy zmodyfikować tak, aby ograniczyć nie samą łączną liczbę kadencji pełnionych przez członka Rady wybranego spośród sędziów, lecz liczbę kolejnych kadencji, podczas których dany sędzia może piastować ten mandat. Taki zakaz stanowi rozsądny kompromis między zapewnieniem braku konfliktu interesów i wykorzystywania członkostwa w KRS na rzecz zdobywania poparcia w kolejnych wyborach a ograniczeniem prawa dostępu do służby publicznej.

Jednocześnie, aby zapewnić równość wobec prawa i prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach, zakaz pełnienia funkcji członka KRS wybranego spośród sędziów przez dwie kolejne kadencje powinien działać na przyszłość, a zatem nie dotyczyć członków obecnej KRS chcących ubiegać się o mandat członka Rady w pierwszych wyborach po wejściu w życie ustawy (zob. poprawka nr 30).

Uwaga: Poprawki nr 1 i 30 należy rozpatrywać łącznie.

2) w art. 1 w pkt 3, w art. 11f:

a) ust. 1 nadać brzmienie:

„1. Do składu Rady wybierani są, w wyborach bezpośrednich i w głosowaniu tajnym, sędziowie Sądu Najwyższego, sądów apelacyjnych, sądów okręgowych, sądów rejonowych, sądów wojskowych, Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych.”,

b) po ust. 1 dodać ust. 1a–1c w brzmieniu:

„1a. Mandaty członków Rady, o których mowa w ust. 1, przydziela się w sposób spełniający łącznie następujące warunki:

1) co najmniej jeden sędzia sądu wymienionego w ust. 1;

2) nie więcej niż pięciu sędziów sądu wymienionego w ust. 1;

3) łącznie nie więcej niż siedmiu sędziów Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego;

4) łącznie nie więcej niż siedmiu sędziów sądów rejonowych, sądów wojskowych i wojewódzkich sądów administracyjnych.

1b. Jeżeli przydzielenie mandatu członka Rady, o którym mowa w ust. 1, byłoby niemożliwe z powodu braku kandydatów, warunku określonego ust. 1a pkt 1 nie stosuje się.

1c. Jeżeli w dalszej kolejności przydzielenie mandatu członka Rady, o którym mowa w ust. 1, byłoby niemożliwe, kolejno odstępuje się od zastosowania warunków określonych w ust. 1a pkt 2–4.”;

Uzasadnienie:

Z perspektywy konstytucyjnych i ustawowych kompetencji Rady nadreprezentacja sędziów sądów najniższych szczebli nie wydaje się właściwym rozwiązaniem. Na forum KRS rozpatrywane są sprawy dotyczące całości sądownictwa oraz sędziów wszystkich rodzajów i szczebli sądów. Dla skutecznego realizowania tych zadań i zapewnienia możliwie najwyższego poziomu obiektywizmu ważne jest, by członkowie Rady (w tym szczególnie ci wybierani spośród sędziów) posiadali różnorodne doświadczenie i reprezentowali różne środowiska. Propozycja, zgodnie z którą największa liczba członków KRS miałaby być wybierana spośród sędziów sądów najniższych szczebli, utrudni podejmowanie przez Radę wyważonych stanowisk, uwzględniających wszystkie interesy.

W szczególności w przypadku rozpatrywania kandydatur na wolne stanowiska sędziowskie niektóre decyzje KRS mogą spotkać się z oceną, że zostały podjęte przez sędziów o relatywnie mniejszym doświadczeniu. Podobnie byłoby w sytuacji, gdyby w składzie Rady zasiadali w większości sędziowie SN lub NSA. Opinia publiczna mogłaby wyrażać wtedy niepozbawione podstaw stanowisko, że na kierunek decyzji KRS mają wpływ czynniki korporacyjne. W ocenie opiniujących należy więc wykluczyć przewagę jakiejkolwiek grupy sędziów w składzie Rady.

Chcąc zatem zapewnić dalej idącą demokratyzację wyborów członków KRS spośród sędziów, proponujemy wprowadzenie bardziej elastycznego i zobiektywizowanego mechanizmu zapewniającego reprezentację sędziów dostosowaną do roli i zadań Rady. W naszej propozycji podział mandatów powinien spełniać łącznie cztery warunki:

1) każdej z siedmiu określonych w projekcie grup sędziów przysługuje co najmniej jeden mandat;
2) każdej z siedmiu określonych w projekcie grup sędziów nie przysługuje więcej niż pięć mandatów;
3) sędziom SN i NSA nie przysługuje łącznie więcej niż siedem mandatów;
4) sędziom sądów rejonowych, wojewódzkich sądów administracyjnych i sądów wojskowych nie przysługuje łącznie więcej niż siedem mandatów.

W wyniku tak skonstruowanych zasad uzyskujemy 2 317 różnych kombinacji struktury KRS. Dzięki temu w składzie Rady przewagi nie mają ani reprezentanci sądów usytuowanych najwyżej w hierarchii, ani sędziowie z sądów rejonowych, wojewódzkich sądów administracyjnych czy mniej liczebni sędziowie sądów wojskowych. Taka KRS zapewnia wewnętrzny pluralizm, odpowiednie wyważenie liczebności sędziów różnych rodzajów i szczebli sądów oraz pozwala rozwiać zasadnicze wątpliwości co do wpływu danej grupy na rozstrzygnięcia Rady.

Wprowadzenie proponowanego modelu wymaga dwóch dodatkowych zmian:

1) ustalania podziału mandatów na podstawie wyników głosowania (poprawki nr 7, 9, 17) oraz
2) umożliwiania głosującym oddania większej liczby głosów (piętnastu), co zapewni, że większa liczba sędziów będzie miała w Radzie przedstawicieli, na których oddała swoje głosy (poprawki nr 4 i 21).

Uwaga: Poprawki nr 2, 4, 7, 9, 17 i 21 należy rozpatrywać łącznie.

3) w art. 1 w pkt 3, w art. 11f ust. 2 nadać brzmienie:

„2. Prawo wybierania członków Rady, o których mowa w ust. 1, przysługuje:

1) sędziom Sądu Najwyższego, sędziom sądów powszechnych, sędziom sądów wojskowych i sędziom sądów administracyjnych, pozostającym w dniu głosowania w stanie czynnym;

2) asesorom sądowym;

3) referendarzom sądowym.";

Uzasadnienie:

W projekcie ustawy słusznie zerwano z obowiązującym do 2018 roku modelem wyborów „kurialnych", ograniczających czynne prawo wyborcze do członków zgromadzeń ogólnych lub zebrań poszczególnych kategorii sądów i przewidujących wybór kandydatów głównie spośród członków tych organów.

Jednakże pełna demokratyzacja sędziowskiej części Rady powinna zakładać przyznanie tego prawa szerszej grupie osób o statusie równym sędziom lub do niego zbliżonym. Proponujemy zatem, by oprócz sędziów czynne prawo wyborcze przysługiwało asesorom i referendarzom sądowym, których liczebność w porównaniu do sędziów (łącznie mniej niż 3 000 osób) nie wpłynie sama w sobie na wynik wyborów, a przyczyni się do zwiększenia reprezentatywności KRS.

Naszym zdaniem przyznanie czynnego prawa wyborczego asesorom i referendarzom sądowym nie stoi w sprzeczności z przepisami Konstytucji RP. Chociaż prawdą jest, że aktualne unormowania, przewidujące wybór członków KRS spośród sędziów przez Sejm, prowadzą do niekonstytucyjnego wpływu władzy politycznej na proces powoływania sędziów i zdolność Rady do niezależnego wykonywania powierzonych jej zadań, to zgodzić się należy z poglądem, że art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP sam w sobie nie zabrania przyznania czynnego prawa wyborczego innym podmiotom niż tylko sędziom. Umożliwienie asesorom i referendarzom sądowym współkształtowania składu Rady nie wpłynie negatywnie na jej niezależność, ograniczy dostrzeganą od lat polaryzację wewnątrz sądownictwa oraz zapewni poczucie włączenia do środowiska osób, których dotyczą rozstrzygnięcia KRS, lub których docelowym modelem kariery jest w przeważającej większości stan sędziowski.

Uwaga: Poprawki nr 3, 8, 14, 18 i 20 należy rozpatrywać łącznie.

4) w art. 1 w pkt 3, w art. 11f po ust. 2 dodać ust. 2a w brzmieniu:

„2a. Osoba, której przysługuje prawo wybierania członków Rady, o których mowa w ust. 1, może oddać głosy na nie więcej niż piętnastu kandydatów.";

Uzasadnienie:

Rekomendujemy, aby każdy sędzia mógł wskazać nie więcej niż 15 kandydatów – czyli tylu, ile liczy grupa członków KRS wybieranych spośród sędziów. Pozwoli to urealnić poparcie kandydatów i zwiększy poziom legitymacji Rady. W takim systemie większa liczba wyborców będzie bowiem miała w KRS członków, na których oddali oni swoje głosy. Zarazem, biorąc pod uwagę proponowany powyżej podział mandatów po ustaleniu wyników głosowania, tak wybrana Rada będzie rzeczywiście odzwierciedlać interesy i poglądy wszystkich posiadających czynne prawo wyborcze.

5) w art. 1 w pkt 3, w art. 11f po ust. 2a dodać ust. 2b i 2c w brzmieniu:

„2b. Z dniem następującym po dniu ogłoszenia wyników wyborów kadencja prezesa sądu, prezesa izby, wiceprezesa sądu, zastępcy prezesa sądu, rzecznika dyscyplinarnego lub zastępcy rzecznika dyscyplinarnego, który uzyskał mandat członka Rady, wygasa.

2c. Z dniem następującym po dniu ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej Państwowej Komisji Wyborczej listy kandydatów na członków Rady, następuje zawieszenie kandydata, pełniącego funkcje wymienione w ust. 2b, w pełnieniu czynności. Zawieszenie ustaje z dniem ogłoszenia wyników wyborów.";

Uzasadnienie:

Rozwiązanie to uniemożliwi wykorzystywanie piastowanego stanowiska funkcyjnego w sądzie dla potrzeb uzyskiwania poparcia. Powinno to także zwiększyć uczciwość całego procesu w odbiorze zewnętrznym.

Uwaga: Poprawki nr 5, 11 i 31 należy rozpatrywać łącznie.

6) w art. 1 w pkt 3, w art. 11f:

a) ust. 3 skreślić zdanie drugie i trzecie,

b) po ust. 3 dodać ust. 3a w brzmieniu:

„3a. Jeżeli dwóch lub więcej kandydatów otrzymało równą liczbę głosów, o pierwszeństwie rozstrzyga większa liczba sądów, w których dany kandydat

uzyskał więcej głosów, a jeżeli liczba tych sądów byłaby równa – staż służbowy kandydatów, a następnie ich wiek.";

Uzasadnienie:

Kryterium stażu sędziowskiego czy wieku nie powinno mieć decydującego znaczenia w sytuacji uzyskania przez dwóch kandydatów równej liczby głosów. Z punktu widzenia legitymacji demokratycznej KRS bardziej preferowanym rozwiązaniem powinno być wzięcie pod uwagę liczby sądów, z których sędziowie (asesorzy i referendarze sądowi) oddali głos na danego kandydata. Podobne rozwiązanie funkcjonuje w Kodeksie wyborczym w zakresie liczby okręgów wyborczych, w których oddano głosy na kandydatów z równym wynikiem.

7) w art. 1 w pkt 3, w art. 11f po ust. 3a dodać ust. 3b–3d w brzmieniu:

„3b. Pozostałe mandaty członków Rady przydziela się na podstawie zestawienia obejmującego liczbę głosów ważnych oddanych na kandydatów w kolejności otrzymanej liczby głosów – z wyłączeniem kandydatów, o których mowa w ust. 3. Przepis ust. 3a stosuje się.

3c. Członkiem Rady zostaje kolejny kandydat z zestawienia, jeżeli uwzględnienie go w składzie Rady, o którym mowa w ust. 1, zapewnia spełnienie warunków określonych w ust. 1a. W przeciwnym razie procedurę, o której mowa w zdaniu poprzednim, przeprowadza się wobec kolejnego kandydata z zestawienia.

3d. Jeżeli zachodzą okoliczności, o których mowa w ust. 1b lub 1c, pozostałe mandaty członków Rady przydziela się kolejnym kandydatom z zestawienia, którzy nie spełnili warunków określonych w ust. 1a.";

8) w art. 1 w pkt 3:

a) w art. 11f ust. 4 zdaniu pierwszemu nadać brzmienie:

„Wspólna kadencja członków Rady, o których mowa w ust. 1, rozpoczyna się z dniem następującym po dniu ogłoszenia wyników wyborów.",

b) w art. 11g:

– ust. 1 nadać brzmienie:

„1. Wybory członków Rady, o których mowa w art. 11f ust. 1, zarządza Państwowa Komisja Wyborcza, w drodze uchwały, ogłaszanej w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski", nie później niż na

cztery miesiące przed dniem zakończenia wspólnej kadencji członków Rady, o których mowa w art. 11f ust. 1, z zastrzeżeniem art. 11s ust. 3 oraz art. 11t.",

- w ust. 2 pkt 1 nadać brzmienie:

  „1) dzień wyborów, przypadający najpóźniej na miesiąc przed dniem zakończenia wspólnej kadencji członków Rady, o których mowa w art. 11f ust. 1, albo wyznaczony zgodnie z art. 11s ust. 3 albo art. 11t;";

9) w art. 1 w pkt 3, w art. 11g ust. 2 pkt 2 nadać brzmienie:

„2) zasady wyboru członków Rady, o których mowa w art. 11f ust. 1–1c;";

10) w art. 1 w pkt 3:

a) w art. 11g ust. 2 pkt 5 skreślić wyrazy „oraz wzór wykazu sędziów popierających zgłoszenie kandydata na członka Rady",

b) w art. 11i:

- skreślić ust. 1 i 2,
- ust. 3 nadać brzmienie:

  „3. Prawo kandydowania na członka Rady nie przysługuje sędziemu w stanie spoczynku.";

Uzasadnienie:

Projekt ustawy zakłada wieloetapową procedurę zgłaszania kandydatów na członków KRS wybieranych spośród sędziów. Zdaniem autorów opinii, poprzedzając ocenę samego mechanizmu zgłaszania, wybór podmiotów, które mogą zgłosić kandydatów, może narazić się na zarzut arbitralności. Ograniczenie możliwości zgłaszania kandydatów wyłącznie do grup sędziów, o których mowa w art. 11i ust.1 projektowanej ustawy, wydaje się stać w sprzeczności z deklaracjami o większej demokratyzacji KRS. Będzie ono prowadziło do większego uzależnienia potencjalnych kandydatów od kolegów i koleżanek ze środowiska sędziowskiego, co w ostateczności może przełożyć się na wyniki prowadzonych postępowań w Radzie.

W naszym przekonaniu model zgłaszania kandydatów na członków Rady wybieranych spośród sędziów powinien być maksymalnie uproszczony, co pozwoli w praktyce zagwarantować bierne prawo wyborcze każdemu sędziemu oraz uniknąć zarzutów o arbitralność.

Proponujemy zatem, by każdy sędzia chcący ubiegać się o mandat w KRS mógł zgłosić się samodzielnie – bez konieczności poszukiwania wstępnego poparcia lub zabiegania o czyjekolwiek względy przed wyborami. Wybory członków Rady spośród sędziów nie powinny mieć bowiem wiele wspólnego z wyborami do innych organów przedstawicielskich, w ramach których odbywa się agitacja wyborcza a kandydaci konkurują ze sobą nie zawsze uczciwie. Stąd rekomendujemy odejście od pomysłu pośredniego zgłaszania kandydatów na rzecz samodzielnej rejestracji przez każdego zainteresowanego sędziego.

Uwaga: Poprawki nr 10, 13 i 15 należy rozpatrywać łącznie.

11) w art. 1 w pkt 3, w art. 11i po ust. 3 dodać ust. 3a w brzmieniu:

„3a. Prawo kandydowania na członka Rady nie przysługuje ponadto sędziemu, który w dniu głosowania jest:

1) zawieszony w czynnościach służbowych albo wobec którego zarządzono natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych;
2) jest delegowany do pełnienia czynności na podstawie art. 77 § 1 pkt 2–2c albo § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 334).";

Uzasadnienie:

W aktualnym brzmieniu projekt umożliwia kandydowanie sędziom zawieszonym w czynnościach służbowych lub wobec których zarządzono natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych. Propozycja eliminuje tę możliwość.

Jednocześnie, w ślad za pierwotną wersją projektu autorzy rekomendują, by do Rady kandydować nie mogli sędziowie delegowani do pełnienia czynności w Ministerstwie Sprawiedliwości lub innej jednostce organizacyjnej podległej Ministrowi Sprawiedliwości albo przez niego nadzorowanej, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Biurze KRS.

Należy pamiętać, że delegowanie wiąże się z zaprzestaniem pełnienia funkcji orzeczniczych – a taki sędzia jest poddany poleceniom służbowym kierownika urzędu. Stąd zasadne jest pozbawienie biernego prawa wyborczego tym sędziom, którzy pozostają na delegacji w dniu zarządzenia wyborów. Zakaz ten powinien dotyczyć każdego rodzaju delegowania do pełnienia funkcji administracyjnych poza sądami, gdyż może on wywoływać konflikt interesów w trakcie wyborów.

12) w art. 1 pkt 3, w art. 11j po ust. 1 dodać ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Zgłoszenie, o którym mowa w ust. 1, może zostać wniesione w postaci elektronicznej, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.";

Uzasadnienie:

Ze względu na organizację wyborów przez jeden organ (Państwową Komisję Wyborczą) oraz stosunkowo krótkie terminy na przeprowadzenie poszczególnych czynności wyborczych, rekomendujemy możliwość zgłaszania kandydatów także w formie elektronicznej, w tym przy wykorzystaniu platformy ePUAP.

13) w art. 1 pkt 3:

a) w art. 11j:

– skreślić ust. 3,

– ust. 4 nadać brzmienie:

„4. Zgłoszenia kandydata na członka Rady może dokonać pełnomocnik. Pełnomocnikiem może być osoba, o której mowa w art. 11f ust 2. Dokument pełnomocnictwa udzielonego przez kandydata dołącza się do zgłoszenia.",

– skreślić ust. 5–8,

b) w art. 11k ust. 2 skreślić pkt 2;

Uzasadnienie:

Poprawka uzupełnia propozycję zgłaszania kandydatów na członków KRS samodzielnie. Kandydata może reprezentować pełnomocnik, którym jest inny sędzia, asesor sądowy albo referendarz sądowy posiadający czynne prawo wyborcze w wyborach do Rady.

14) w art. 1 pkt 3, w art. 11k ust. 2 po pkt 2 dodać pkt 3 w brzmieniu:

„3) posiadania przez pełnomocnika statusu sędziego, asesora sądowego albo referendarza sądowego.";

Uzasadnienie:

W uzupełnieniu weryfikacji przez Państwową Komisję Wyborczą posiadania przez kandydata statusu sędziego, w przypadku, gdy reprezentuje go pełnomocnik, PKW

powinna także sprawdzić, czy posiada on status sędziego, asesora sądowego albo referendarza sądowego.

15) w art. 1 pkt 3:

a) w art. 11k:

– ust. 5 nadać brzmienie:

„5. Jeżeli Państwowa Komisja Wyborcza stwierdzi, że zgłoszenie kandydata na członka Rady nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania wymagań w zakresie innym niż określony w ust. 4, w szczególności jeżeli do zgłoszenia nie dołączono dokumentu pełnomocnictwa, wzywa kandydata albo jego pełnomocnika do uzupełnienia lub poprawienia zgłoszenia, o ile nie upłynął termin zgłaszania kandydatów. Uzupełnienie lub poprawienie zgłoszenia jest możliwe do upływu terminu zgłaszania kandydatów.",

– w ust. 7 wyraz „pełnomocnikowi" zastąpić wyrazami „kandydatowi albo jego pełnomocnikowi",

– w ust. 8 wyraz „pełnomocnika" zastąpić wyrazami „kandydata albo jego pełnomocnika",

– w ust. 9 wyraz „pełnomocnikowi" zastąpić wyrazami „kandydatowi albo jego pełnomocnikowi",

b) art. 11l nadać brzmienie:

„11l. Państwowa Komisja Wyborcza niezwłocznie po upływie terminu do wniesienia skargi, o którym mowa w art. 11k ust. 8, w przypadku, gdy takich skarg w tym terminie nie wniesiono, albo po wydaniu orzeczeń, o których mowa w art. 11k ust. 9, ogłasza w Biuletynie Informacji Publicznej Państwowej Komisji Wyborczej listę kandydatów na członków Rady, a także udostępnia zgłoszenia kandydatów oraz imiona, nazwiska, stanowiska i miejsca służbowe ich pełnomocników.";

Uzasadnienie:

Poprawki doprecyzowujące możliwość występowania przez kandydata samodzielnie lub przez wyznaczonego przez niego pełnomocnika.

16) po art. 11l dodać art. 11la w brzmieniu:

„11la. 1. Prawo udzielenia poparcia kandydatowi na członka Rady, za jego zgodą, ma:

1) organizacja pozarządowa, która spełnia łącznie następujące warunki:

   a) została zarejestrowana lub zgłoszona, zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie później niż na rok przed dniem zarządzenia wyborów,

   b) obszar jej działania obejmuje całe terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,

   c) prowadzi działalność związaną z zadaniami Krajowej Rady Sądownictwa;

2) związek zawodowy zrzeszający pracowników sądów lub prokuratury;

3) organ uprawniony do nadawania stopni naukowych w dziedzinie nauk społecznych dyscyplinie naukowej nauki prawne;

4) Naczelna Rada Adwokacka;

5) Krajowa Rada Notarialna;

6) Krajowa Rada Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym;

7) Krajowa Rada Radców Prawnych.

2. Podmiot wymieniony w ust. 1 może udzielić poparcia więcej niż jednemu kandydatowi na członka Rady.

3. Podmiot wymieniony w ust. 1 zawiadamia Państwową Komisję Wyborczą o udzieleniu poparcia kandydatowi na członka Rady, załączając do zawiadomienia:

1) imię, nazwisko, stanowisko i miejsce służbowe kandydata na członka Rady;

2) zgodę kandydata na udzielenie poparcia;

3) dokumenty wskazujące na uprawnienie do udzielenia poparcia – w przypadku podmiotów, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 2.

4. Zawiadomienie może mieć w postać elektroniczną, opatrzoną kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

5. Zawiadomienie może być złożone od dnia ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej Państwowej Komisji Wyborczej listy kandydatów, o której mowa w art. 11l, jednak nie później niż na 10 dni przed dniem wyborów.

6. Państwowa Komisja Wyborcza niezwłocznie udostępnia w Biuletynie Informacji Publicznej informację o udzieleniu poparcia kandydatowi na członka Rady, zamieszczając na liście kandydatów, o której mowa w art. 11l nazwę podmiotu i datę udzielenia poparcia przy danym kandydacie.

7. Jeżeli zawiadomienie, o którym mowa w ust. 3, nie spełnia warunków określonych w tym przepisie, Państwowa Komisja Wyborcza w terminie 3 dni od dnia doręczenia zawiadomienia odmawia przyjęcia zawiadomienia. Informację o odmowie przyjęcia zawiadomienia doręcza się niezwłocznie, wraz z uzasadnieniem. Podmiot, któremu odmówiono przyjęcia zawiadomienia, może złożyć je ponownie.

8. Udzielenie poparcia kandydatowi na członka Rady stanowi podstawę do wyłączenia tego sędziego od rozpoznawania spraw w postępowaniach sądowych, w których podmiot wymieniony ust. 1 jest stroną, uczestnikiem albo wnioskodawcą.";

Uzasadnienie:

Projektodawcy zrezygnowali z możliwości zgłaszania kandydatów na członków Rady przez podmioty inne niż sędziowie. Zarazem, autorzy poprawek zaproponowali model samodzielnego zgłaszania kandydatów – tak, aby nie musieli oni zabiegać o czyjekolwiek poparcie w celu uzyskania statusu kandydata.

Jednakże, aby utrzymać możliwie jak największą demokratyczną legitymację wyborów, niektóre podmioty powinny mieć prawo wyrażania oficjalnego poparcia już zgłoszonym kandydatom (za ich zgodą), co powinno być ponadto odnotowywane w informacji o kandydatach prezentowanej w czasie wyborów.

Do grona podmiotów uprawnionych do wyrażenia poparcia należałoby zaliczyć przede wszystkim:

1) organizacje pozarządowe, których cel wiąże się z zadaniami KRS;
2) związki zawodowe zrzeszające pracowników sądów lub prokuratury;
3) organy uprawnione do nadawania stopni naukowych w dziedzinie nauk społecznych dyscyplinie naukowej nauki prawne;
4) organy samorządów prawniczych, których członkowie są uprawnieni do zgłaszania swoich kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie.

Podmiotom tym przysługiwałoby jednocześnie prawo do złożenia protestu wyborczego (poprawka nr 22), a okoliczność udzielania poparcia stanowić powinna przesłankę wyłączenia sędziego w postępowaniach dotyczących tych podmiotów.

Uwzględnienie tak szerokiej reprezentacji społeczeństwa na etapie wyrażania poparcia kandydatom na członków KRS wybieranym spośród sędziów zapewni o wiele dalej idące zdemokratyzowanie całej procedury i pozwoli identyfikować się z kandydatami większej części społeczeństwa mającej zróżnicowane interesy. Ewidencjonowaniem udzielanego poparcia powinna zajmować się Państwowa Komisja Wyborcza.

Uwaga: Poprawki nr 16 i 22 należy rozpatrywać łącznie.

17) w art. 1 pkt 3, w art. 11m ust. 1 wprowadzeniu do wyliczenia nadać brzmienie:

„Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego oraz prezesi sądów, o których mowa w art. 11f ust. 1:";

18) w art. 1 pkt 3, w art. 11m ust. 1 pkt 1 nadać brzmienie:

„1) informują Państwową Komisję Wyborczą o liczbie sędziów, asesorów sądowych i referendarzy sądowych danego sądu aktualnej na dzień przekazania informacji, nie później niż na 30 dni przed dniem wyborów;";

19) w art. 1 pkt 3, w art. 11m ust. 1 pkt 2 nadać brzmienie:

„2) po ogłoszeniu listy kandydatów na członków Rady, powołują komisję skrutacyjną składającą się przynajmniej z 3 sędziów danego sądu, w tym przewodniczącego, niebędących kandydatami na członków Rady albo ich pełnomocnikami;";

Uzasadnienie:

W aktualnym brzmieniu projektu nie wyłączono pełnomocników kandydatów z zasiadania w komisji skrutacyjnej. Z punktu widzenia uczciwości głosowania należy wprowadzić takie wyłączenie.

20) w art. 1 pkt 3:

a) w art. 11m ust. 2 nadać brzmienie:

„2. Na zgodny wniosek właściwych prezesów sądów Państwowa Komisja Wyborcza może utworzyć jedną komisję skrutacyjną dla więcej niż jednego sądu apelacyjnego, okręgowego, rejonowego, wojskowego lub wojewódzkiego sądu administracyjnego.",

b) w art. 1 pkt 3:

– w art. 11n ust. 1 pkt 1 wyraz „sędziów" zastąpić wyrazami „sędziów, asesorów sądowych i referendarzy sądowych",

– w art. 11p:

– – w ust. 5 wyraz „sędziów" zastąpić wyrazami „sędziów, asesorów sądowych i referendarzy sądowych",

– – w ust. 6 wyraz „sędzia" zastąpić wyrazami „sędzia, asesor sądowy albo referendarz sądowy",

–– ust. 8 nadać brzmienie:

„8. Komisja skrutacyjna stwierdza uprawnienie sędziego, asesora sądowego albo referendarza sądowego do udziału w głosowaniu na podstawie listy, o której mowa w ust. 5, lub legitymacji służbowej. Odbiór karty do głosowania sędzia, asesor sądowy albo referendarz sądowy potwierdza własnoręcznym podpisem na liście.";

21) w art. 1 pkt 3, art. 11p ust. 10 nadać brzmienie:

„10. Głos uznaje się za nieważny, jeżeli na karcie do głosowania postawiono znak „x" w kratce z lewej strony obok nazwisk większej liczby kandydatów niż określonej w art.11f ust. 2a albo nie postawiono tego znaku w kratce z lewej strony obok nazwiska żadnego kandydata.";

22) w art. 1 pkt 3, w art. 11s ust. 1 zdaniu pierwszemu nadać brzmienie:

„W terminie 14 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów sędzia, który kandydował na członka Rady, albo podmiot, który udzielił poparcia kandydatowi na członka Rady, może wnieść do Naczelnego Sądu Administracyjnego protest przeciwko ważności wyboru członka Rady.";

23) w art. 1 po pkt 4 dodać pkt 4a w brzmieniu:

„4a) po art. 21 dodaje się art. 21a w brzmieniu:

„21a. 1. Posiedzenia Rady są protokołowane.

2. Niezależnie od sporządzenia protokołu, na podstawie zapisu transmisji obrad sporządza się stenogram z przebiegu posiedzenia Rady.

3. Rada niezwłocznie udostępnia w Biuletynie Informacji Publicznej:

1) projekty porządku posiedzenia Rady;

2) uchwały Rady;

3) zapis transmisji obrad Rady;

4) protokoły z posiedzeń Rady i stenogramy ich przebiegu;

5) uchwały i stanowiska zespołów wyznaczonych w celu przygotowania spraw indywidualnych do rozpatrzenia na posiedzeniach Rady;

6) opinie Ministra Sprawiedliwości przedstawione w sprawach indywidualnych;

7) protokoły z posiedzeń zespołów, o których mowa w pkt 5 – o ile zostały sporządzone.";";

Uzasadnienie:

Cel projektu, jakim jest zwiększenie niezależności i legitymacji demokratycznej KRS, powinien mieć również swój wyraz w funkcjonowaniu Rady. Stąd rekomendujemy, aby oprócz transmisji z obrad, z posiedzeń KRS sporządzany był również stenogram. Pozwoli to także wszystkim zainteresowanym w lepszym stopniu kontrolować działalność Rady, gdyż przeszukanie stenogramu jest mniej czasochłonne niż oglądanie wielogodzinnych transmisji z obrad – które zazwyczaj zwoływane są na okres kilku dni.

Jednocześnie kluczowe dokumenty dotyczące prac KRS powinny być niezwłocznie udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej.

24) w art. 1 skreśla się pkt 5;

Uzasadnienie:

Projektodawcy proponują powołanie przy KRS nowego organu – Rady Społecznej, której głównym zadaniem miałoby być przedstawianie opinii w sprawach rozpoznawanych kandydatur na wolne stanowiska sędziowskie i asesorskie, a ponadto w innych kwestiach na wniosek Prezydium Rady. W jej skład miałoby wchodzić dziewięciu członków wskazanych przez samorządy prawnicze, Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Rzecznika Praw Obywatelskich i Prezydenta RP. Kadencja Rady Społecznej trwałaby cztery lata.

Opowiadając się za jak największą kontrolą obywateli nad wykonywaniem zadań przez KRS, jesteśmy zdania, że Rada Społeczna w kształcie opisanym w projekcie będzie niestety ciałem fasadowym. Chociaż wskazane podmioty miałyby względną dowolność w wyborze swoich przedstawicieli do Rady Społecznej, to można się spodziewać, że w większości będą to osoby wywodzące się ze środowisk samorządów prawniczych lub blisko powiązane z podmiotami uprawnionymi do wskazywania swoich członków. Z kolei, z punktu widzenia kompetencji Rady Społecznej, warto zauważyć, że projektodawcy nie przewidują uchylenia art. 36 ust. 2 ustawy o KRS, który już zakłada udział przedstawicieli organów poszczególnych samorządów prawniczych w posiedzeniach zespołów opiniujących kandydatów wykonujących te zawody. Trudno więc znaleźć namacalną wartość dodaną tak skonstruowanej Rady Społecznej.

Gdyby chcieć zapewnić skuteczną i niezależną kontrolę nad rozpatrywaniem przez KRS kandydatur na wolne stanowiska sędziowskie i asesorskie, to w składzie Rady Społecznej powinni znaleźć się przedstawiciele innych profesji kluczowych z punktu widzenia oceny predyspozycji kandydatów, w tym etyki pracy czy umiejętności miękkich.

W rezultacie autorzy opinii proponują wykreślenie przepisów dotyczących Rady Społecznej i gruntowną analizę innych możliwych rozwiązań przewidujących obywatelską kontrolę prac KRS oraz wprowadzenie ich w późniejszym terminie.

Z tą poprawką koresponduje poprawka nr 32 skreślająca przepisy dotyczące wyboru pierwszego składu Rady Społecznej.

Uwaga: Poprawki nr 24 i 32 należy rozpatrywać łącznie.

25) w art. 1 kropkę po pkt 5 zastąpić średnikiem i dodać pkt 6 w brzmieniu:

„6) po art. 28 dodaje się art. 28a w brzmieniu:

„Art. 28a. Od dnia złożenia kandydatury na wolne stanowisko sędziowskie przez osobę będącą sędzią albo asesorem sądowym do dnia uprawomocnienia się uchwały Rady w sprawie indywidualnej dotyczącej powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego albo do dnia umorzenia postępowania w tej sprawie:

1) członek Rady wybrany spośród sędziów podlega wyłączeniu od rozpoznawania w postępowaniach sądowych środków zaskarżenia od orzeczeń wydanych przez sąd, w którego składzie zasiadał ten sędzia albo asesor sądowy;

2) sędzia albo asesor sądowy podlega wyłączeniu od rozpoznawania w postępowaniach sądowych środków zaskarżenia od orzeczeń wydanych przez sąd, w którego składzie zasiadał członek Rady wybrany spośród sędziów.”;

Uzasadnienie:

Zarówno sędziowie (asesorzy sądowi) kandydujący na wolne stanowiska sędziowskie, jak i członkowie Rady wybrani spośród sędziów powinni podlegać wyłączeniu w postępowaniach sądowych, w których ocenialiby wydawane przez siebie orzeczenia. Okres wyłączenia powinien trwać od momentu zgłoszenia kandydatury do uprawomocnienia się uchwały KRS o przedstawieniu lub odmowie przedstawienia kandydata lub umorzenia postępowania. Na wymóg zapewnienia niezależności procesu nominacji sędziów, także w aspekcie orzeczniczym, wskazuje m.in. Trybunał Sprawiedliwości

UE (zob. wyrok TSUE z 7 września 2023 roku, *Asociația „Forumul Judecătorilor din România"*, C-216/21, EU:C:2023:628, pkt 78–80).

26) w art. 1 po pkt 6 dodać pkt 7 w brzmieniu:

„7) w art. 43 po ust. 2 dodaje się ust. 3 i 4 w brzmieniu:

„3. Niezależnie od okoliczności wymienionych w ust. 1 i 2, jeżeli na stanowisko sędziowskie swoją kandydaturę zgłosił członek Rady, uchwała w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego, w części obejmującej tego kandydata, staje się prawomocna po upływie 3 miesięcy od dnia rozpoczęcia kolejnej wspólnej kadencji członków Rady wybranych spośród sędziów.

4. Po rozpoczęciu kolejnej wspólnej kadencji członków Rady wybranych spośród sędziów, lecz przed upływem okresu, o którym mowa w ust. 3, Rada może uchylić uchwałę, o której mowa w tym przepisie, większością 3/5 głosów. W takim przypadku Rada ponownie rozpatruje tę sprawę.";";

Uzasadnienie:

W ocenie autorów poprawek należy skonstruować mechanizm ograniczający ryzyko wystąpienia konfliktu interesów w przypadku, gdy w konkursach na wolne stanowiska sędziowskie biorą udział sami członkowie KRS. Rekomendujemy, by w przypadku, gdy członek Rady otrzyma nominację, uchwała KRS, w zakresie dotyczącym zainteresowanego, ulegała z mocy ustawy zawieszeniu do czasu wyboru członków Rady następnej kadencji. Nowy skład KRS miałby trzy miesiące na uchylenie uchwały większością 3/5 głosów – co w rezultacie oznaczałoby konieczność ponownego rozpatrzenia sprawy. Zapewni to z jednej strony prawo do ubiegania się przez członków Rady o awans zawodowy, a jednocześnie pozwoli, w sposób proporcjonalny, uniknąć ewentualnych nadużyć i zapewnić weryfikację awansu członków KRS w zmienionym składzie.

27) w art. 1 po pkt 7 dodać pkt 8 w brzmieniu:

„8) w art. 44 ust. 1 skreśla się zdanie drugie;";

Uzasadnienie:

Z punktu widzenia równości wobec prawa i dostępu do służby publicznej na równych zasadach, a także zwiększenia rzetelności prac Rady, należy uchylić przepis

uniemożliwiający wniesienie odwołania od uchwały Rady przez kandydatów na stanowisko sędziego w Sądzie Najwyższym.

28) art. 2 nadać brzmienie:

„Art. 2. Z dniem ogłoszenia, w drodze obwieszczenia, o którym mowa w art. 11q ust. 2 ustawy zmienianej w art. 1, wyników wyborów, o których mowa w art. 3 ust. 1 niniejszej ustawy, mandat członków Krajowej Rady Sądownictwa wybranych przez Sejm na podstawie art. 9a ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym wygasa.";

Uzasadnienie:

Propozycja zakłada, że z dniem ogłoszenia wyników wyborów „ustaje działalność w Krajowej Radzie Sądownictwa osób wybranych przez Sejm do Krajowej Rady Sądownictwa". Taka konstrukcja przepisów może wskazywać na przyjęcie koncepcji nieskutecznego nabycia członkostwa przez obecnych członków KRS wybranych spośród sędziów.

Należy krytycznie odnieść się do tego typu koncepcji. Rozumowanie takie nie znajduje oparcia w orzecznictwie sądów europejskich, a sama ustawa, jakkolwiek rażąco wadliwa, korzysta z domniemania konstytucyjności. Podobnie, podjęte na podstawie ustawy o KRS czynności, w tym uchwały Sejmu o wyborze członków Rady, korzystają z domniemania zgodności z prawem. Gdyby chcieć spójnie zastosować tę koncepcję, należałoby konsekwentnie twierdzić, że od pierwszego posiedzenia KRS w zmienionym składzie do chwili obecnej Rada nie podjęła żadnej uchwały (brak kworum), co prowadzi do wniosku, że nie doszło do skutecznego przedstawienia wniosków o powołania na stanowiska sędziowskie. Rzutuje to z kolei na ważność orzeczeń wydanych przez tak powołane osoby. Z perspektywy budowania zaufania obywateli do państwa oraz przywracania wartości rządów prawa zgodnie z prawem założenie nieskutecznego nabycia członkostwa przez obecnych członków KRS wybranych przez Sejm jest więc nie do zaakceptowania.

Zdaniem autorów opinii dopuszczalną i w pełni mieszczącą się w ramach regulacji konstytucyjnych i europejskich (a w związku z tym pożądaną) konstrukcją, jest wygaszenie mandatów obecnych członków Rady wybranych przez Sejm spośród sędziów, celem przywrócenia niezależności KRS. Przyczyną jej utraty była przede wszystkim zmiana modelu wyboru członków Rady spośród sędziów, co znajduje potwierdzenie w orzeczeniach zarówno TSUE, jak i ETPC. Zarazem nie jest możliwe stopniowe wygaszanie kadencji poszczególnych obecnych członków KRS i zastępowanie ich sędziami wybranymi przez sędziów, gdyż opisywana wadliwość dotyczy w równym

stopniu wszystkich piętnastu sędziów zasiadających obecnie w Radzie. Stąd niezbędna i adekwatna ingerencja w skład KRS wymaga jednoczesnego wygaszenia wszystkich mandatów z mocy prawa.

29) w art. 3 skreślić ust. 2;

Uzasadnienie:

Autorzy propozycji przyjęli, że sędziowie powołani na wniosek KRS, w skład której wchodzili sędziowie wybrani przez Sejm, nie będą mogli ubiegać się o mandat członka Rady podczas pierwszych wyborów członków KRS po wejściu w życie ustawy.

Rozwiązanie to uznajemy za nieuzasadnione i nieproporcjonalne. Należy przypomnieć, że stwierdzone naruszenia wymogów skutecznej ochrony sądowej oraz prawa do sprawiedliwego procesu dotyczą jedynie orzekania przez sędziów powołanych na wniosek obecnej KRS i zasiadania przez nich w składach sądów. W żadnym z rozstrzygnięć wiążących Rzeczpospolitą Polską nie zakwestionowano ich statusu jako sędziów; ponadto samo państwo honoruje ten status, m.in. uznając wydane orzeczenia czy wypłacając tym sędziom wynagrodzenia.

Fakt, że udział danej grupy sędziów w składach orzekających przesądza o naruszeniu prawa do sądu i rodzi właściwe temu konsekwencje procesowe, sam w sobie nie uzasadnia odebrania im biernego prawa wyborczego w wyborach do Rady. Rozwiązanie to mogłoby być do zaakceptowania w przypadku, gdyby to sama KRS otrzymała kompetencję do ponownej oceny procesu nominacyjnego sędziów powołanych na wniosek obecnej Rady, względnie zdolności tych sędziów do zapewnienia skutecznej ochrony sądowej. Tymczasem opiniowany projekt w żadnym fragmencie nie przewiduje takich przepisów.

30) w art. 3 po ust. 2 dodać ust. 2a w brzmieniu:

„2a. W wyborach, o których mowa w ust. 1, nie stosuje się przepisu art. 10 ustawy zmienianej w art. 1.";";

31) w art. 3 po ust. 2a dodać ust. 2b w brzmieniu:

„2b. Kandydat w wyborach, o których mowa w ust. 1, który w dniu wyborów byłby delegowany do pełnienia czynności na czas nieokreślony na podstawie art. 77 § 1 ust. 2–2c i § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 334), może ustąpić z delegowania bez zachowania terminu, o którym mowa w art. 77 § 4 tej ustawy.";";

32) skreślić art. 5;

33) art. 6 nadać brzmienie:

„Art. 6. Ustawa wchodzi w życie po upływie 6 tygodni od dnia ogłoszenia.".

Uzasadnienie:

Zważywszy na objętość i skutki przewidywanych zmian, zaproponowane czternastodniowe *vacatio legis* wydaje się w ocenie autorów zbyt krótkie. O ile obiektywnie konieczne jest niezwłoczne przywrócenie niezależności KRS, to już sam ten proces powinien spełniać m.in. wymogi prawidłowej legislacji, w tym obowiązek określenia „odpowiedniego" terminu wejścia w życie ustawy.

W naszym przekonaniu termin ten powinien wynosić co najmniej 6 tygodni, biorąc pod uwagę czas niezbędny na przygotowanie wyborów czy, jak wskazano wyżej, konsekwencje dla możliwości ubiegania się o mandat członka Rady.

Autorzy poprawek:

Patryk Wachowiec
Analityk prawny FOR
patryk.wachowiec@for.org.pl

Eryk Ziędalski
Młodszy analityk prawny FOR
eryk.ziedalski@for.org.pl

Obywatele RP
kontakt@obywatelerp.org

Warszawa, 26 marca 2024

Stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (druk sejmowy nr 219)

W zakres oceny skutków legislacji, a więc także w zakres prac Komisji i prowadzonych przez nią konsultacji nie wchodzi ocena szans projektu legislacyjnego, niemniej to właśnie one w tej i wielu innych sprawach mają znaczenie zasadnicze. Wiedzą o tym dobrze zarówno legislatorzy pochodzący z obozu koalicyjnej większości, jak i ci z opozycji. Wiemy o tym również my, wyborcy. Pan Minister Sprawiedliwości mówi o własnym przekonaniu, że Andrzej Duda uchwalony w Sejmie i Senacie projekt podpisze, bo to jest po prostu dobry projekt. Pozwalamy sobie nie tylko nie podzielać tego przekonania, ale również tę własną niewiarę publicznie wypowiedzieć. Pytamy w związku z tym o „plan B" – o możliwe rozwiązania naprawcze w sytuacji, w której ustawowa regulacja dotycząca Krajowej Rady Sądownictwa okaże się niemożliwa. I apelujemy stanowczo, by rozmowy o strategii i nawet taktyce naprawy ustroju Rzeczypospolitej prowadzić jawnie – bo bez tego nie jest możliwe rozumienie ani rządowych decyzji w tym zakresie, ani inicjatyw legislacyjnych. Niejasne staje się również prawne i ustrojowe znaczenie tych inicjatyw.

Zmuszeni do czytania między wierszami, pozwalamy sobie wypowiedź Pana Ministra rozumieć następująco. To apel do wykonującego obowiązki Prezydenta RP Andrzeja Dudy, by podpisał ustawę w sposób oczywisty dobrą. Nieuczynienie tego obciąży politycznie Andrzeja Dudę po raz kolejny. Być może świadomość tych kosztów przeważy w jego kalkulacjach. Jeśli to właśnie tego rodzaju polityczna taktyka stoi za projektem ustawy, to jawnie obecny w publicznej debacie „plan B" może tylko pomóc i byłoby rzecz jasna dobrze, by z punktu widzenia Andrzeja Dudy podpis pod dziś omawianym projektem miał walor wyboru mniejszych kosztów.

Po drugie należałoby zadbać, by również z punktu widzenia obozu dzisiejszej parlamentarnej opozycji, projekt rzeczywiście nie mógł wzbudzić wątpliwości – by w jak największym stopniu mógł i musiał być uznany za oczywiście dobry również przez nich, by każda argumentacja przeciw musiała być jawnym absurdem. W tej sprawie Obywatele RP mają co do proponowanego projektu jedno zastrzeżenie – jest ono przy tym dla nas ważne z powodu konstytucyjnych pryncypiów i podnosilibyśmy je również bez żadnej politycznej perspektywy.

Nasze zasadnicze wątpliwości budzi mianowicie treść art. 3 ust. 2 proponowanej ustawy. Apelujemy stanowczo o wycofanie ustanawianego w nim zakazu kandydowania do KRS wadliwie powołanych „neosędziów". Ma to fundamentalne znaczenie zarówno dla konstytucyjnych fundamentów praworządności, jak i dla polityki naprawy państwa, którego powaga powinna budzić respekt wszystkich w Polsce.

Artykuł ów przewiduje mianowicie, że: *„W wyborach, o których mowa w ust. 1* (pierwsze wybory członków Krajowej Rady Sądownictwa po zmianie ustawy), *prawo kandydowania na członka Krajowej Rady Sądownictwa nie przysługuje sędziom, którzy objęli stanowisko w wyniku wniosku o powołanie sędziego,*

przedstawionego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną z zastosowaniem art. 9a ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym, z wyjątkiem sędziów, którzy powrócili na urząd sędziego i poprzednio zajmowane stanowisko, jeżeli poprzednio zajmowane stanowisko objęli w inny sposób niż w wyniku wniosku o powołanie sędziego, przedstawionego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną z zastosowaniem art. 9a ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym".

Art. 3 ust. 2 projektu pozbawia biernego prawa wyborczego w pierwszych po zmianie ustawy wyborach członków Krajowej Rady Sądownictwa tzw. „neosędziów". Regulacja taka pozostaje w sprzeczności z art. 60 Konstytucji RP (*„Obywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach"*) i art. 32 Konstytucji RP (*„Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny"*) - albowiem kwestia statusu tzw. neosędziów nie została rozstrzygnięta tak w samym projekcie ustawy jak i w jakikolwiek inny sposób na poziomie ustawowym. Sam zapis art. 3 ust. 2 projektu, wskazuje, że osoby, którym projekt odbiera bierne prawo wyborcze, są sędziami („*... prawo kandydowania na członka Krajowej Rady Sądownictwa nie przysługuje sędziom, którzy objęli stanowisko ...*"), gdy jednocześnie z art. 11f ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt. 3 projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa wynika, że Prawo wybierania sędziów - członków Rady, przysługuje sędziom Sądu Najwyższego, sędziom sądów powszechnych, sędziom sądów wojskowych i sędziom sądów administracyjnych, pozostającym w dniu głosowania w stanie czynnym, zaś art. 11f ust. 1 przewiduje, że do składu Rady są wybierani przez sędziów, w wyborach bezpośrednich i w głosowaniu tajnym: 1) jeden sędzia Sądu Najwyższego; 2) dwóch sędziów sądów apelacyjnych; 3) trzech sędziów sądów okręgowych; 4) sześciu sędziów sądów rejonowych; 5) jeden sędzia sądu wojskowego; 6) jeden sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego; 7) jeden sędzia wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Prawo dostępu do służby publicznej jest zgodnie z systematyką Konstytucji RP prawem politycznym, usytuowanym wśród innych praw umożliwiających obywatelom wpływanie na sprawowanie władzy publicznej w państwie. Przedmiotem ochrony przewidzianej w art. 60 Konstytucji RP jest przede wszystkim formalny aspekt dostępu do służby, a więc związany z określeniem przez ustawodawcę jednolitych kryteriów i procedur postępowania, a nie ocena kwalifikacji czy wiarygodności danej osoby z punktu widzenia kryteriów stosowanych w ramach tego postępowania. W wymiarze materialnym regulacja art. 60 Konstytucji RP przekłada się na zakaz ustanawiania dyskryminujących kryteriów dostępu do służby publicznej. Nie zmienia to faktu, że ustawodawca jest uprawniony do sformułowania szczegółowych warunków, uzależniając od ich spełnienia ubieganie się o określone stanowiska w służbie publicznej, z uwzględnieniem rodzaju stanowiska oraz jego charakteru. Jak wskazuje w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny, sprzeczność z art. 60 Konstytucji RP zachodziłaby tylko wtedy, gdyby wprowadzone w tej mierze w odpowiednich ustawach dodatkowe przesłanki nie były jednakowe dla wszystkich kandydatów (wyrok TK z dnia 8 kwietnia 2002 r., SK 18/01). Art. 60 Konstytucji RP nie gwarantuje ani przyjęcia do służby publicznej, ani pozostawania w niej niezależnie od wszelkich okoliczności, lecz jedynie prawo ubiegania się o przyjęcie do służby publicznej i prawo pozostawania w tej służbie na zasadach jednakowo określonych dla wszystkich. Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie przyjmuje, że nieuprawnione jest zawężające rozumienie art. 60,

które wyklucza z pojęcia służby publicznej osoby pełniące funkcje przedstawicielskie w organach obsadzanych w drodze wyborów (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 8 kwietnia 2002r., SK 18/01, 23 czerwca 1999r., K 30/98, 23 stycznia 2014r., K 51/12).

Przyjmując za punkt odniesienia normy zawarte w art. 60 i art. 187 ust. 1 pkt. 2 Konstytucji RP oraz istotę zmiany wprowadzanej projektem ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, którą jest powierzenie wyboru sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych - członków Krajowej Rady Sądownictwa, samym sędziom, stwierdzić należy, że prawo dostępu do służby publicznej (w tym wypadku prawo do zasiadania w Krajowej Radzie Sądownictwa, a zatem bierne prawo wyborcze w wyborach do tej Rady) przysługuje sędziemu wskazanego wyżej sądu – obywatelowi polskiemu korzystającemu z pełni praw publicznych.

Pozbawić obywatela polskiego praw publicznych, w tym biernego prawa wyborczego do organu władzy publicznej oraz prawa do pełnienia funkcji w organach i instytucjach państwowych pozbawić może sąd w prawomocnym wyroku karnym i tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie. Możliwe jest to w wypadku skazania na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 za przestępstwo popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie oraz skazania za inne, enumeratywnie wskazane w Kodeksie Karnym przestępstwa (art. 39 pkt. 1 i art. 40 K.k.).

Przewidziane w art. 60 Konstytucji RP prawo równego dostępu do służby publicznej może podlegać ograniczeniom na warunkach określonych w Konstytucji RP, w szczególności w warunkach wynikających z art. 31 ust. 3. Korzystanie z prawa dostępu do służby publicznej może być zatem ograniczane w drodze ustawy, jeżeli jest to konieczne w państwie demokratycznym dla ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej oraz praw i wolności innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty prawa dostępu do służby publicznej. Przy kształtowaniu zasad dostępu do służby publicznej ustawodawca zobowiązany jest również do poszanowania wszelkich norm, zasad i wartości konstytucyjnych, w tym zasady sprawiedliwości (art. 2), równego traktowania (art. 32 ust. 1), zasady dyskryminowania z jakiejkolwiek przyczyny (art. 32 ust. 2).

Uzasadnienie projektu ustawy w zakresie, w jakim pozbawia tzw. „neosędziów" biernego prawa wyborczego w wyborach członków Krajowej Rady Sądownictwa jest enigmatyczne: *„skład KRS ukształtowany ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw jest sprzeczny z art. 187 Konstytucji RP. Organ ten nie spełnia wymogów niezależności od władzy wykonawczej i ustawodawczej, co sprawia, że sędzia powołany z udziałem KRS w nowym składzie nie może być uznany za niezawisłego i bezstronnego, gdyż jego powołanie nastąpiło z rażącym naruszeniem podstawowych reguł procedury powoływania sędziów. Tym samym w pierwszych wyborach na członka KRS po wejściu w życie niniejszej ustawy należało wprowadzić przepis, zgodnie z którym prawo kandydowania na członka KRS nie przysługuje sędziom powołanym przez KRS ukształtowaną z zastosowaniem art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa"*.

Inaczej przedstawiają ten problem autorzy projektu w uwagach do „Raportu z konsultacji społecznych i opiniowania". Zwracają tam uwagę, że zgodnie z zasadą *nemo iudex in causa sua* - w skład KRS nie powinni wchodzić sędziowie, których będzie dotyczyło przyszłe postępowanie weryfikacyjne.

Żaden z powyższych, przedstawianych przez autorów projektu, argumentów nie mieści się w zakresie konstytucyjnie dopuszczalnego ograniczania w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP).

Argument pierwszy, odwołuje się do braku możliwości uznania sędziego powołanego z udziałem neo-KRS za niezawisłego i bezstronnego. Bezstronność i niezawisłość to atrybuty wartościujące sędziego w procesie sprawowania przez niego wymiaru sprawiedliwości (orzekania) a nie kryteria warunkujące dostęp do służby publicznej (członkostwa w Krajowej Radzie Sądownictwa). Na poziomie regulacji konstytucyjnej (art. 187 ust. 1) przewidziane jest członkostwo w Radzie ośmiu jej członków, od których tak rozumianej bezstronności i niezawisłości nie oczekuje się (Minister Sprawiedliwości, osoba powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej, czterech posłów i dwóch senatorów).

Argument drugi odwołuje się natomiast do bliżej niesprecyzowanej, nie przewidzianej obowiązującymi obecnie przepisami ustawowymi, nie istniejącej zatem „procedury weryfikacyjnej".

Obywatele RP
26 marca 2024

Wysłuchanie publiczne dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (druk nr 219) – Warszawa 26 marca 2024 roku.

Szanowna Komisjo, Szanowni Państwo!

Omawiany projekt ma za zadanie przywrócenie zapisów Konstytucji stwierdzających, że to sędziowie wybierają spośród siebie członków Krajowej Rady Sądownictwa i zgodnie z brzemieniem tych zapisów w skład rady wchodzą sędziowie każdego rodzaju sądu. Przedstawiony projekt ustawy nie jest doskonały, ale nie ulega wątpliwości, że będzie pełnił funkcję tymczasowej protezy pozwalającej na rozpoczęcie prac prawidłowo wyłonionego organu Konstytucyjnego.

Popieram stanowiska i opinie wyrażone przez przedstawicieli Stowarzyszeń sędziowskich Iusttii, Themisu oraz OSSA. Nie odnoszę się do stanowisk przedstawicieli organizacji, którzy w dużej mierze przyczynili się do powstania tych nieprawidłowości, a które były przedmiotem orzeczeń ETPcz, TSUE, SN i NSA .

Moje uwagi pokrywają się z tym prezentowanym dziś przez popierane przeze mnie stowarzyszenia. Przede wszystkim dotyczą zapisów art. 2 i art. 3 ust. 2 projektu.

W zakresie uwag dotyczących art. 2 projektu, a zwłaszcza jego uzasadnienia, w mojej ocenie nie możemy mówić o ciągłości działania organu, którego prawnie i faktyczne nie było, a którego ewentualne działania mogą dziś być skutecznie podważone przez sądy.

W zakresie art. 3 ust. 2 projektu słusznie ustawodawca proponuje ograniczenie prawa kandydowania na członka Rady osobom, którzy objęli stanowiska sędziów w wyniku wniosku o powołanie, przedstawionego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną z zastosowaniem art. 9a ustawy zmienianej niniejszym projektem. Jednak w mojej ocenie propozycja ograniczenia prawa wyborczego osobom wadliwie powołanych na stanowiska sędziowskie powinna dotyczyć również ograniczenia im czynnego prawa wyborczego oraz prawa zgłaszania kandydatów. Propozycja ograniczenia czynnego prawa wyborczego związana jest ściśle z uzasadnieniem omawianego projektu w zakresie dotyczącym ograniczenia biernego prawa wyborczego. Skoro uzasadnienie dotyczące ograniczenia biernego prawa wyborczego związane jest z trybem powołania na

stanowiska sędziowskie z udziałem wadliwej KRS to osoba tak wadliwie powołana, nie tylko nie powinna kandydować na stanowiska przeznaczone dla sędziów, ale również nie powinna brać udziału w głosowaniu do czasu ustawowego uregulowania jej statusu. Myślę, że nie ma potrzeby wskazywania innych powodów niż te, które zostały sformułowane w uzasadnieniu projektu i są ściśle powiązane z szeregiem orzeczeń zarówno trybunałów międzynarodowych, jak i polskich sądów.

Z tych względów proponuje, aby w art. 3 ust. 2 projektu ustawy po słowach „prawo kandydowania na członka Krajowej rady Sądownictwa" dodać zapis „oraz udziału w głosowaniu".

Zapis wówczas brzmiałby - W wyborach, o których mowa w ust. 1, prawo kandydowania na członka Krajowej Rady Sądownictwa oraz udziału w głosowaniu nie przysługuje sędziom, którzy objęli stanowisko w wyniku wniosku o powołanie sędziego, przedstawionego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną z zastosowaniem art. 9a ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym, z wyjątkiem sędziów, którzy powrócili na urząd sędziego i poprzednio zajmowane stanowisko, jeżeli poprzednio zajmowane stanowisko objęli w inny sposób niż w wyniku wniosku o powołanie sędziego, przedstawionego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną z zastosowaniem art. 9a ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym.

Dziękuję za uwagę.

Sędzia Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie Piotr Raczkowski

Warszawa, 2024-03-26

Hanna Kaflak – Januszko

sędzia

w Sądzie Okręgowym

w Słupsku

Wystąpienie przygotowane na

wysłuchanie publiczne projektu *ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa* (druk 219), wyznaczone przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka na dzień 26 marca 2024 r.

I

W nawiązaniu do już wyrażonego stanowiska w toku procesu legislacyjnego[1], podtrzymując je - wnoszę o poprawkę przez:

1. *dodanie* do art. 11p pkt. 17 z art. 1 pkt. 3 projektu, który brzmi : „Głosy oddane w wyborach wraz z niewykorzystanymi kartami do głosowania, *protokół głosowania* oraz listy, o których mowa w ust. 5, komisja skrutacyjna przekazuje niezwłocznie Państwowej Komisji Wyborczej".

- po zastąpieniu kropki przecinkiem : *„a protokół obwieszcza poprzez umieszczenie na stronie internetowej sądu."*

2. *wykreślenie całości regulacji związanej z* art. 22a ust.1 z art. 1 pkt. 5 projektu, który brzmi : „1. Przy Radzie działa *Rada Społeczna,* która przedstawia opinie w sprawach, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1, a także, na wniosek Prezydium Rady, w innych sprawach należących do zadań Rady".

3. *wykreślenie* art. 3 ust. 2. Projektu : „W wyborach, o których mowa w ust. 1, *prawo kandydowania na członka Krajowej Rady Sądownictwa nie przysługuje sędziom, którzy objęli stanowisko w wyniku wniosku o powołanie sędziego,* przedstawionego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej *przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną z zastosowaniem art. 9a ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym*, z wyjątkiem sędziów, którzy powrócili na urząd sędziego i poprzednio zajmowane stanowisko, jeżeli poprzednio zajmowane

[1] stanowisku pisemne złożone w toku konsultacji przed skierowaniem projektu do sejmu oraz w formularzu zgłoszenia na niniejsze wysłuchanie

stanowisko objęli w inny sposób niż w wyniku wniosku o powołanie sędziego, przedstawionego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną z zastosowaniem art. 9a ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym".

II

/uzasadnienie do wniosków z pkt. I/

Ad. 1

Umieszczenie obwieszczenia – tak jak komisja obwodowa w przypadku wyborów powszechnych - umożliwia transparentność procedowania, zapewniając adekwatny monitoring i kontrolę procesu wyborczego. Jednocześnie - zapobiega udostępnianiu informacji powziętych przez komisję zawężonemu kręgowi beneficjentów informacji. Dlatego też tylko umieszczenie na stronie internetowej stwarza szansę realizacji obligu udostępnienia informacji.

Ad. 2

Pozornie społeczny/obywatelski charakter Rady Społecznej prowadzi do powołania niedemokratycznej instytucji ze względu na niejasne tryby obsadzenia i procedowania, a w ślad za tym także - rozliczalności/odpowiedzialności tego organu.

Ad. 3

A. Wyłączenie znacznej grupy sędziów z procesu wyborczego stanowi nieuzasadnione zróżnicowanie osób o tym samym statusie i pozbawienie ich korzystania z pełni praw, wynikających z powołania na urząd sędziego, co stanowi skutek niedopuszczalny konstytucyjnie (w tym dyskryminacyjny).

Poza tym to każdy sędzia jest dzierżycielem władzy jako orzecznik, ale wobec roli KRS - emanacja władzy sądowej następuje także poprzez ten organ, a przede wszystkim jego rola jako strażnika niezawisłości sędziów i niezależności sądów - zostanie podważona poprzez projekt przyjęty przez część środowiska politycznego, które nie uzyskało tak dalekiego mandatu w wyniku wyborów. Oznacza to dalsze skażenie systemu na przyszłość i ryzyko jego ponownego podważenia.

B. Dane wskazują, że korzystanie z wniosków o weryfikację powołania sędziego - nastąpiło w pojedynczych przypadkach, a zatem brak jest podstaw do twierdzenia, że sędziowie wybrani poprzez aktualną KRS budzą wątpliwości co do swej niezawisłości i bezstronności.

A jeżeli w sferze założeń regulacji instytucji KRS na płaszczyźnie teoretycznoprawnej argumentacji - przeważa, że obecny model nie jest właściwy w państwowości krajowej, to może być to tylko impuls do zmiany regulacji bez skutków unicestwiających działalność aktualnej KRS.

Przypomnieć tu także należy, że powoływanie na urząd sędziego w krytykowanym okresie - odbywało się w otwartych, dokumentowanych trybach, co umożliwiło zapoznanie z tokiem postępowania. Natomiast poleganie w tzw. testach niezawisłości z urzędu na publikacjach medialnych, w tym bez możliwości zajęcia stanowiska przez samego ocenianego, mogło sprzyjać manipulacji.

C. Wobec powyższego w związku z konstytucyjną ochroną powołania sędziego – omawiana regulacja – de facto stanowi naruszenie porządku konstytucyjnego. Kanwę orzeczeń trybunałów międzynarodowych stanowiły wnioski natury ogólnoformalnej, bo co do faktów mających uwiarygadniać ich formułowanie – to nastąpił ciąg zdarzeń - roszady kadrowe, medialnie nagłośniono kilka przypadków prowadzenia rozliczeń za sprzeciw wobec zmian, ale przy tym nikt nie porównał zaistniałego stanu z sytuacją poprzednią, gdzie – np. znany był żart środowiskowy, że dwie apelacje rywalizowały na polu ilości postępowań dyscyplinarnych.

Zatem ocena międzynarodowa może uzasadnić zmianę prawa, skoro trudno powołać się na własne standardy, ale nie stanowi samoistnie prawa w krajowym procesie jego przestrzegania.

III

Generalnie projekt nie jest przemyślany, co ujawni się w procedurze organizowania tak dużego przedsięwzięcia jak powszechne wybory, jak i w funkcjonowaniu samej instytucji. Jednak zbyt wiele elementów należałoby poddać analizie, by omówić tak postawiony wniosek. Tymczasem zasadniczym problemem projektu jest tworzenie organu o zawężonym spektrum (do części sędziów jako legitymowanych wyborczo) i niejasnym zakresie uzupełniającej go rady wpływów (w tym vide zarzuty co do niedemokratycznych trybów wyłaniania np. KRRP) - pod pozorem kreacji wzmożenia udziału społeczeństwa w monitorowaniu wymiaru sprawiedliwości. Wobec tego pojawiające się właśnie w przestrzeni publicznej określenie „*oligarchizacja*" - wydaje się być adekwatnym przypuszczeniem co do skutków projektu.

Zarządzenie nr A.021.14.2024
Prezesa Sądu Okręgowego w Słupsku
z dnia 19 marca 2024 roku
w sprawie dyżurów do rozpoznawania spraw określonych w art. 111 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 roku Kodeks wyborczy /protesty wyborcze/ w związku z wyborami samorządowymi organizowanymi w 2024 roku

Na podstawie art. 111 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 roku / Dz. U. 2023.2408 t.j./ Kodeks wyborczy i § 73 ust. 1-5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 roku *Regulamin urzędowania sądów powszechnych* /RUSP, Dz.U. 2019.1141/, w związku z art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej /KRP/, art. 10, art. 13 i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych wolności / EKPCz/, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w zw. z art. 19 ust. 1 zdanie 2 Traktatu o Unii Europejskiej,

zarządzam:

§ 1.

1. Objęcie obowiązkiem dyżurowym do rozpoznawania protestów wyborczych stosownie do art. 111 ustawy *Kodeks wyborczy* sędziów orzekających z pionie cywilnym - wydziałów I Cywilnego i IV Cywilnego Odwoławczego, z pominięciem w przydziale wszystkich spraw związanych z rozpoznawaniem protestów sędziów powołanych do pełnienia urzędu na podstawie wniosku Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku *o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw,*
2. Przygotowanie przez Przewodniczącą I Wydziału Cywilnego w porozumieniu z Przewodniczącą IV Wydziału Cywilnego Odwoławczego planu dyżurów, począwszy od 18 marca 2024 roku na czas niezbędny do rozpoznania protestów wyborczych.

§ 2.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

uzasadnienie

Zważywszy na konieczność zapewnienia równomiernego uczestniczenia sędziów orzekających w tym samym pionie w pełnieniu dyżurów, mając na uwadze regulację § 69 RUSP, koniecznym było objęcie obowiązkiem dyżurowym do rozpoznawania tych spraw sędziów orzekających w tym samym pionie, t.j. pionie cywilnym.

Pominięcie w pełnieniu dyżurów, a tym samym w przydziale spraw tej kategorii sędziów orzekających w Wydziale I Cywilnym, którzy powołani zostali do pełnienia urzędu na podstawie wniosku Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku *o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw,* wynika zaś z konieczności zagwarantowania stronom prawa do sądu, w rozumieniu zarówno art. 45 KRP, jak i przywołanych na wstępie obowiązujących Rzeczpospolitą Polską przepisów prawa międzynarodowego, a tym samym zapewnienia również skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii Europejskiej.

Sprawy z zakresu art. 111 ustawy Kodeks wyborczy mieszczą się w zakresie regulowanym Konwencją, w jej art. 10, art. 13 i art. 6 /vide: wyrok ETPCZ z dnia 25 lipca 2019 roku, 47542/07, *Brzeziński przeciwko Polsce*/, natomiast unijny charakter tych spraw wynika z tego, że przepisy *Kodeksu wyborczego* implementują postanowienia dyrektywy Rady 93/109/WE

z dnia 6 grudnia 1993 r. ustanawiającej szczegółowe warunki wykonywania prawa do głosowania i kandydowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego przez obywateli Unii mających miejsce zamieszkania w Państwie Członkowskim, którego nie są obywatelami oraz dyrektywy Rady 94/80/WE z dnia 19 grudnia 1994 r. ustanawiającej szczegółowe zasady korzystania z prawa głosowania i kandydowania w wyborach lokalnych przez obywateli Unii zamieszkałych w Państwie Członkowskim, którego nie są obywatelami.

Stąd konieczność zapewnienia stronom realizacji prawa do sądu, wynikającego z art. 45 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 47 KPPUE, a także skutecznej ochrony prawnej w sprawach objętych zakresem prawa unijnego i wykonania m.in. wyroku ETPCZ *Wałęsa przeciwko Polsce* z dnia 23 listopada 2023 (skarga nr 50849/21) i in.[i] Standard prawa do sądu określony został ponadto w wyroku ETPCz *Astradsson przeciwko Islandii* z dnia 1 grudnia 2020 roku / skarga nr 26374/18).

Prezes Sądu Okręgowego w Słupsku
SSO Agnieszka Niklas-Bibik
/podpisano elektronicznie/

---

[i] Reczkowicz przeciwko Polsce z dnia 22 lipca 2021 r. - skarga nr 43447/19, Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce z dnia 8 listopada 2021 r. - skargi nr 49868/19 i 57511/19, Advance Pharma sp. z o.o. przeciwko Polsce z dnia 7 lutego 2022 r. – skarga nr 1469/20, Broda i Bojara przeciwko Polsce z dnia 29 czerwca 2021 r. – skargi nr 26691/18 i 27367/18, Grzęda przeciwko Polsce z dnia 15 marca 2022 r. - skarga nr 43572/18, Juszczyszyn przeciwko Polsce – skarga nr 35599/20, Tuleya przeciwko Polsce – skargi nr 21181/19 i 51751/20, Pająk i Inni przeciwko Polsce – skargi nr 25226/18, 25805/18, 8378/19 i 43949/19, Wałęsa przeciwko Polsce z dnia 23 listopada 2023 r. – skarga nr 50849/21), wyroków TSUE (wyrok z dnia 19 listopada 2019 r. sprawa AK z połączonych skarg C 585/18, C 624/18, C 625/18, wyrok z dnia 15 lipca 2021 r. sygn. C-791/19, wyrok Wielkiej Izby TSUE z 6 października 2021 r. sygn. C-487/19, wyrok z dnia 16 listopada 2021 r. z połączonych spraw od C-748/19 do C-754/19, wyrok z dnia 21 grudnia 2023 r. sygn. C-718/21), orzeczeń polskiego Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 5 grudnia 2019 r. III PO 7/18, OSNP 2020/4/38, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2020 r. III PO 8/18, OSNP 2020/10/114, uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. BSA I-4110-1/2, uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2022 sygn. I KZP 2/22), oraz orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego (m.in. postanowienie z dnia 26 czerwca 2019 r. II GOK 2/18, wyrok z dnia 11 października 2021 r., II GOK 9/18, wyroki w sprawach II GOK 10/18, II GOK 11/18, II GOK 12/18, II GOK 13/18, II GOK 14/18 wszystkie z dnia 21 września 2021 r.),

Warszawa, dnia 26.03.2024 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka

dot. druk 219

Uwagi do projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa

Generalnie projektowaną ustawę należy ocenić zdecydowanie negatywnie. Jest ona sprzeczna z Konstytucją, Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a także z Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Ponadto sama ustawa jest niecelowa, nie rozwiązuje żadnych problemów występujących w wymiarze sprawiedliwości, a ponadto będzie ona źródłem chaosu w wymiarze sprawiedliwości. Na obecnym etapie, jedynym trwałym sposobem rozwiązania sporu politycznego wokół Krajowej Rady Sądownictwa jest szerokie porozumienie, które doprowadzi do zmian w Konstytucji i na nowo zostanie przedefiniowany sposób doboru kadry na stanowiska sędziowskie oraz ich awanse.

1. W pierwszej kolejności należy się odnieść do samych założeń projektu, które są błędne i w konsekwencji ten błąd rzutuje na cały projekt. Na dzień dzisiejszy nie ma żadnych prawnych konieczności do zmiany ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Niekonstytucyjna Rada została zlikwidowany ustawą z 2017r. Jeżeli więc mówimy o zmianie tych przepisów, to nie wynikają one z uwarunkowań prawnych wynikających z Konstytucji lub umów międzynarodowych, ale chęci przyjęcia odmiennych rozwiązań. Obecnie obowiązująca ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa jest zgodna z Konstytucją, co stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25 marca 2019 r., K 12/18. Tym samym szeroko prezentowane w uzasadnieniu projektu argumenty, że jest inaczej, są oczywiście błędne i nie mogą w sposób rzeczywisty uzasadniać zmiany ustawy. Jako punkt odniesienia projektodawca powołuje się na orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Sądu Najwyższego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Nie są natomiast w żadnej mierze

uwzględniane przez projektodawców orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który badał reformowany model Krajowej Rady Sądownictwa. Chodzi przede wszystkim o argument, że Konstytucja nie przesądza w jaki sposób mają być powoływani sędziowie - członkowie KRS, odsyłając w tym zakresie do ustawodawcy zwykłego. Pomija się milczeniem, że różne państwa Unii Europejskiej w różny sposób kształtują procedurę powoływania sędziów, a w niektórych z nich udział władzy wykonawczej lub ustawodawczej w tej procedurze jest bardzo znaczący (Niemcy, Hiszpania). Pomija się milczeniem również fakt, że leżąca u podstaw uzasadnienia projektu uchwała z dnia 23 stycznia 2020r. wydana w składzie dwóch i pół izby Sądu Najwyższego (BSA1-4110-1/20) została uznana przez TK za niezgodna z konstytucją. Nie przenalizowano również argumentów, które legły u podstaw reformy tego organu w 2017 roku. Wskazując arbitralnie, że dotychczasowy model nie jest zgodny z przepisami Konstytucji, projektodawca nie powołuje się na żadne z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, które potwierdzałoby taką ocenę. Zważyć należy, że przywoływane przez projektodawcę orzecznictwo sądów międzynarodowych nie jest źródłem prawa w Polsce i nie może służyć do oceny konstytucyjności przepisów krajowych. Krajowa Rada Sądownictwa winna zaś być tak ukształtowana, aby jak najlepiej służyć społeczeństwu poprzez zagwarantowanie właściwego funkcjonowania Wymiaru Sprawiedliwości jako całości. Niezależność władzy sądowniczej nie oznacza zakazu wzajemnego oddziaływania pomiędzy dwoma pozostałymi władzami - ustawodawczą i wykonawczą. Przyjmując, że zasadnicza część członków KRS, jakimi są sędziowie, mają być powoływani - wg opiniowanego projektu ustawy - wyłącznie przez sędziów daje asumpt do zarzutu o braku możliwości sprawowania należytej kontroli społecznej nad procedurą wyłaniania sędziów.

2. Odnosząc się do ogólnej zasady wybierania sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa. To na tą problematykę należy popatrzeć z punku widzenia konstytucyjnej zasady zwierzchniej władzy narodu (art. 4 Konstytucji RP). Otóż władza sądownicza jest trzecią władzą. Ma niezwykle istotny wpływ na funkcjonowanie jednostek jak również może oddziaływać na działalność administracji. W sposób władczy może wkraczać w życie ludzi. Istnieje cały aparat przymusu wykonywania orzeczeń sądów. Czy zatem można stworzyć system w którym społeczeństwo nie będzie miało żadnego (nawet pośredniego) wpływu na wybór sędziów. Otóż w ten sposób tworzy się system oligarchiczny, który jest bardzo niebezpieczny dla demokracji i w ogóle dla funkcjonowania państwa prawa. Ktoś może powiedzieć, że przecież sejm, senat i

prezydent przedstawiają swoich kandydatów. W sumie jest to jednak tylko 7 osób. Jeżeli do tego doliczymy Prezesa NSA i I Prezesa SN na wybór których jakiś wpływ ma Prezydent oraz Ministra Sprawiedliwości to osób z demokratyczną legitymacją jest 10. Tymczasem sami sędziowie wybieralni to 15 osób, a więc posiadają bezwzględną większość i mogą zmarginalizować pozostałą grupę członków. Wybór sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa, w taki sposób jak to jest projektowane, z całkowitym pominięciem demokratycznej kontroli jest sprzeczny z zasadą zwierzchniej władzy narodu.

3. Podział sędziów wg. kryterium ilu sędziów musi pochodzić z danego szczebla sadownictwa jest niezgodny z art. 187 ust.1 pkt 2 Konstytucji, a wynika to z wyroku TK z 18 lipca 2007r. w sprawie K 25/07. We wskazanym wyroku Trybunał Konstytucyjny przesądził, że na poziomie konstytucyjnym nie przewidziano ograniczenia, aby któryś z sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, administracyjnych lub wojskowych, wskazanych w art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji, nie mógł wybierać lub nie mógł być wybranym do składu KRS. Konstytucja również nie przesądza o tym, że każdy szczebel sądownictwa musi być reprezentowany w KRS. Określa tylko ogólny zbiór z którego sędziowie mają pochodzić. Ponadto przewidywany układ ma zagwarantować obecnie dominującej grupie sędziów kontrolę na Krajową Radą Sądownictwa, tak aby wybitni przedstawiciele z sądów apelacyjnych, okręgowych, rejonowych nie mogli znaleźć poparcia.

4. Sposób ukształtowania systemu wyborów i przyznania sędziom określonych szczebli określonej liczby miejsc w KRS powoduje, że wybory są skrajnie nierówne w znaczeniu materialnym, a wiec jest to sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji). I tak sędzia SN, ma hipotetycznie 99 kontrkandydatów (jest ok. 100 SSN - informacje na stronie internetowej SN), sędzia sądu apelacyjnego 498 (ok. 500), sędzia sądu okręgowego 2697 (ok.2700), sędzia rejonowy 5994 (ok.6000). W skrajnym przypadku sędzia np. Sądu Najwyższego może zostać wybrany 1 głosem (jeżeli nie będzie kontrkandydatów), a z drugiej strony, np. SSN nie zostanie w ogóle wybrany mimo, że otrzyma drugi wynik, ponieważ pierwszy uzyska inny SSN. Takie ukształtowanie systemu wyborczego nie ma nic wspólnego z demokratycznymi wyborami. Przypomina raczej wybory do sejmu kontraktowego w 1989 roku, kiedy to kandydaci PZPR i jej sojuszników mieli zagwarantowane 65 % miejsc w sejmie, a w wolnych wyborach wybierano jedynie 35 % miejsc.

5. Ustawa nie reguluje sposobu przeprowadzania kampanii wyborczej. Prowadzenie kampanii wyborczej w skali całego kraju wymaga środków finansowych. Wydaje się, że ustawa była napisana pod dwa największe stowarzyszenia sędziowskie, które dysponują grantami. Zatem one na samym starcie będą uprzywilejowane. Ponadto wcześniej czy później prowadzenie kampanii będzie nabierało coraz większych rozmiarów. Dojdzie do zachowań podobnych jak w kampaniach politycznych do sejmu czy senatu i rozpocznie się kampania negatywna. W sądach nie jest to potrzebne i przełoży się na wrogą atmosferę w sądach i nie będzie to sprzyjało wymiarowi sprawiedliwości. Niedługo już i tak zła atmosfera w sądach przybierze takie rozmiary jak w sejmie czy senacie. Już dzisiaj niektóre organizacje sędziowskie korzystają ze wsparcia finansowego ze źródeł zagranicznych, a wiec istnieje realne zagrożenie, że uzależnią one finansowo sędziów. Wcześniej czy później pojawią się konkretne żądania. To te podmioty będą stawiać wymagania kto ma być przyjęty do sądu, kto ma awansować. Oczywiście awansować będą mogli Ci, którzy w orzecznictwie sprzyjają ich interesom. Samo założenie prowadzenia jakiejś formy kampanii wyborczej, wymuszonej przecież i oczywistej w proponowanym systemie wyboru członków KRS, jest sprzeczne z art. 178 § 3 Konstytucji, który stanowi m.in., że sędzia nie może prowadzić działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Prowadzenie takiej kampanii w jakiejkolwiek formie prowadzić będzie do powstania swego rodzaju klienteli kandydata. Przekonywanie przez niego do głosowania na swoją kandydaturę może się wiązać ze składaniem równego rodzaju obietnic, bardziej lub mniej konkretnych, a niewykluczone, że może być związane ze stosowaniem nacisków różnego rodzaju, przez osoby stojące wyżej w hierarchii sądowej. Kandydaci będą ustalani w gabinetach prezesowskich, powstaną tzw. spółdzielnie (tak jak było to przed 2017r). Oczywiście nikt się nie zgłosi jako kontrkandydat prezesa, ponieważ to będzie oznaczało zablokowanie jego kariery na wiele lat. Nie można wykluczyć niebezpieczeństw, które powstaną w drugą stronę. Powstanie system zabiegania o głosy sędziów podległych, co może doprowadzić do wyeliminowania w takiej sytuacji całkowicie realności nadzoru administracyjnego sprawowanego przez Prezesa Sąd i innych sędziów funkcyjnych. Nie można bowiem realnie wyobrazić sobie sprawnego egzekwowania sprawności w prowadzonych postępowaniach przez taką osobę, która dopiero co zabiegała o głosy sędziów, nad którymi obecnie sprawuje nadzór.

6. Rozwiązanie polegające na tym, iż jeden sędzia może poprzeć tylko jednego kandydata, a jeżeli poprze większą ilość to poparcie uznaje się za udzielone tej osobie, która wcześniej złożyła zgłoszenie, jest niewłaściwe. Poparcie nie jest głosowaniem, tylko uznaniem w ocenie popierającego, że dany kandydat zasługuje na wybór do Krajowej Rady Sądownictwa. Nie jest to również spójne systemowo albowiem w wyborach parlamentarnych jedna osoba może udzielić poparcia wszystkim kandydatom i ugrupowaniom, które startują. Ponadto system, że w przypadku udzielenia poparcia kilku osobom decyduje to kto pierwszy złożył zgłoszenie nie jest prawidłowe. Może się bowiem zdarzyć, że osoba która składa zgłoszenie nie wie czy ktoś kto jej udzielił poparcia nie udzielił poparcia jeszcze komuś innemu. Może się więc zdażyć, że w ten sposób zostanie pozbawiona biernego prawa wyborczego. Co więcej może się to zdarzyć w takiej sytuacji, że wcześniej jej ktoś udzielił poparcia – wg. projektu decyduje nie data udzielenia poparcia tylko data dokonania zgłoszenia kandydatury.

7. Skrócenie kadencji dotychczasowej Rady jest sprzeczne z art. 187 ust. 3 Konstytucji, który stanowi, że kadencja wybieralnych członków rady trwa cztery lata. Wprawdzie wprowadzając aktualnie obowiązującą ustawę, skrócono kadencję, ale wynikało to wówczas z tego, że poprzedni członkowie rady zostali wybrani w sposób sprzeczny z Konstytucją. Obecnie tak nie jest, a tym samym nie ma podstaw do skracania kadencji. Mimo, że poprzednio skrócono kadencję nieprawidłowo wybranych niektórych (paru) członków rady to i tak było to wówczas bardzo krytykowane.

8. Utworzenie Rady Społecznej jest całkowicie bezcelowe. I tak decyzja należeć będzie do Krajowej Rady Sądownictwa. Co więcej głównym zadaniem Krajowej Rady Sądownictwa jest ocena kandydatów na stanowiska sędziowskie i ich awanse. Zatem będzie to dublowanie stanowisk. Ponadto znacząco to zwiększy koszty działalności, albowiem członkowie Rady Społecznej będą otrzymywać diety tylko za to przyjdą, porozmawiają i nie podejmą żadnej wiążącej decyzji. Zwiększy to również potrzeby lokalowe, za czym pójdą konkretne dodatkowe koszty. Zadaniem Rady Społecznej ma być przedstawianie opinii w sprawach ocen kandydatów na stanowiska sędziowskie. Ukształtowanie tej rady zostało przewidziane w ten sposób, że tworzą ją m.in. osoby wskazane przez władze innych korporacji prawniczych (adwokatów, radców prawnych, notariuszy). Ponadto mają w jej skład wejść przedstawiciele organizacji pozarządowych. Takie ukształtowanie rady rodzi potencjalny konflikt interesów przy opiniowaniu kandydatów na stanowiska sędziowskie i ryzyko

deprecjonowania kandydatów, którzy jako sędziowie nie akceptowali potencjalnych niedopuszczalnych zachowań pełnomocników procesowych, czy organizacji społecznych chcących występować w postępowaniach sądowych. Może to więc powodować po stronie sędziów zamierzających awansować do sądów wyższego rzędu obawy przed stanowczą ale uzasadnioną przepisami i stanem prawnym reakcją na nieodpowiednie postępowanie takich pełnomocników czy organizacji, by przypadkiem nie stało się to potem powodem negatywnej opinii przedstawicieli tych podmiotów będących członkami Rady Społecznej. Z drugiej strony rodzi potencjalny konflikt interesów rady społecznej reprezentującej m.in. korporacje prawnicze, w konkursach, w których na jedno stanowisko sędziowskie kandydować będzie np. sędzia i adwokat. Niezależnie od tego jednak nie określono, czy opinia Rady Społecznej ma jakiekolwiek znaczenie przy ocenie kandydatów, nasuwa się więc wniosek postawiony na początku, że jej powołanie jest bezcelowe, jako organu pozbawionego realnego znaczenia, jedynie dla przedstawienia obrazu „nowej" KRS jako organu różniącego się diametralnie od obecnej KRS.

9. Wracając do uzasadnienia projektu należy zauważyć, że projektodawca, dokonał kolejnego nieuprawnionego założenia, znajdującego odzwierciedlanie w proponowanych zapisach, że sędziowie powołani przez Prezydenta RP, przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa w obecnie obowiązującym stanie prawnym, są sędziami gorszego rodzaju, skoro zostali w projekcie pozbawieni biernego prawa wyborczego. Zostało to już przywołane w poprzedniej części opinii, lecz należy to podkreślić szczególnie na zakończenie. Arbitralne przyjęcie takich rozwiązań, jest nie tylko nieuzasadnioną dyskryminacją, lecz stanowi wprost wkroczenie w wyłączne uprawnienia Prezydenta RP do powoływania sędziów wskazane w art. 144 ust. 3 pkt 17) i art. 179 Konstytucji. Konstytucja nie przewiduje bowiem powoływania sędziów o statusie gorszym i lepszym, a powołanie przez Prezydenta RP sędziego oznacza, że jest sędzią i jego status jest taki sam jak status innych sędziów. Co ciekawe nie pozbawiono biernego prawa wyborczego sędziów powołanych w oczywiście błędnej procedurze tj. SSN powołanych w okresie 1997r. – 2017r. (przypominam, że wówczas to Zgromadzenie ogólne SSN przedstawiało co najwyżej dwóch kandydatów na jedno miejsce i od tej decyzji nie było odwołania, a często był to jeden kandydat. KRS i Prezydent byli sprowadzeni do roli akceptanta jedynie słusznego kandydata), nie pozbawiono biernego prawa wyborczego sędziów powołanych przez Marszałków Sejmu Pana Bronisława Komorowskiego i Pana Grzegorza Schetynę.

Wobec tego wszelkie próby i projekty aktów prawnych przyjmujące jako założenie istnienie sędziów o gorszym statusie będą niekonstytucyjne z samej istoty, jako naruszające prerogatywy Prezydenta RP i podważające skuteczność dokonanych przez Niego powołań sędziowskich.

Projekt nie bierze również pod uwagę szeroko publicznie dyskutowanych problemów Wymiaru Sprawiedliwości wynikających m.in. z braku zaufania do sędziów oraz wzmiankowanego już braku społecznej kontroli nad powoływaniem kadry sędziowskiej. Teza projektodawcy, iż powrót do systemu gdzie to sędziowie będą decydować ostatecznie o nominacji innych sędziów bez mechanizmów kontrolnych ze strony innych władz, pozwoli na odbudowę zaufania do Wymiaru Sprawiedliwości jest z gruntu błędna. Przyjęcie zatem projektowanych przepisów nie osiągnie zamierzonych celów.

10. Pozbawienie biernego prawa wyborczego do Krajowej Rady Sądownictwa sędziów, którzy objęli stanowisko w wyniku wniosku o powołanie sędziego, przedstawionego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną wskutek wejścia w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3) stanowi także arbitralne wkroczenie w wyłączne uprawnienia Prezydenta RP do powoływania sędziów wskazane w art. 144 ust.3 pkt. 17 Konstytucji oraz art. 179 konstytucji. Konstytucja nie przewiduje bowiem powoływania sędziów o statusie gorszym i lepszym, a powołanie przez Prezydenta RP sędziego oznacza, że jest sędzią i jego status jest taki sam jak status innych sędziów. Wobec tego wszelkie próby i projekty aktów prawnych przyjmujące jako założenie istnienie sędziów o gorszym statusie i odmawianie im na tej podstawie określonych uprawnień będą niekonstytucyjne z samej istoty, jako naruszające prerogatywy Prezydenta RP i podważające skuteczność dokonanych przez Niego powołań sędziowskich. Pozbawia się biernego prawa wyborczego około 30 % sędziów. W konsekwencji, nieuchronnie w przyszłości będą podnoszone zarzuty, czy Krajowa Rada Sądownictwa zostanie ukształtowana w sposób prawidłowy, który będzie gwarantował jej stanie na straży niezależności i niezawisłości wszystkich sędziów. Ograniczenia uprawnień tych sędziów należy traktować jako wstęp do zapowiadanych medialnie projektów ustaw zakładających arbitralne usuwanie takich sędziów z zawodu, a to jest w sposób oczywiście sprzeczne z zasadą nieusuwalności sędziów zapisaną w art. 180 Konstytucji.

11. Przyjęte rozwiązanie, że odwołanie w sprawach wyborczych przysługuje do NSA jest niezgodne z art. art. 184 i art. 183 ust. 1 Konstytucji.

W Konstytucji wyodrębniono dwa piony sądownictwa: sądownictwo powszechne z sądownictwem wojskowym zwieńczone Sądem Najwyższym oraz sądownictwo administracyjne zwieńczone Naczelnym Sądem Administracyjnym (art. 175 ust. 1). Między tymi pionami sądownictwa nie ma żadnych powiązań organizacyjnych, funkcjonalnych czy orzeczniczych. W szczególności art. 183 ust. 1 Konstytucji przesądza, że Sąd Najwyższy w zakresie orzekania sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych, a dodatkowo art. 183 ust. 2 Konstytucji wskazuje, iż Sąd Najwyższy może wykonywać inne czynności określone w Konstytucji i ustawach. Natomiast norma art. 184 Konstytucji jednoznacznie ogranicza zakres kognicji Naczelnego Sądu Administracyjnego do spraw związanych z kontrolą administracji publicznej. Oznacza to, iż konstytucyjnie został jednoznacznie odróżniony status i właściwość Sądu Najwyższego od statusu Naczelnego Sądu Administracyjnego. Powyżej wskazane normy konstytucyjne należy odczytywać jako brak możliwości ingerowania przez sądy powszechne i wojskowe w kompetencje sądów administracyjnych, oraz brak możliwości ingerowania przez sądy administracyjne w kompetencje sądów powszechnych, wojskowych i Sądu Najwyższego. Status Sądu Najwyższego określa art. 183 ust. 1 Konstytucji wyraźnie zastrzegając Sądowi Najwyższemu na wyłączność kompetencję do sprawowania nadzoru judykacyjnego nad orzecznictwem sądów powszechnych i wojskowych. W ramach nadzoru judykacyjnego Sąd Najwyższy dba o jednolitość i spójność orzecznictwa w drodze bezpośredniej kontroli odwoławczej orzeczeń czy wydawania wytyków judykacyjnych. Bezsporne jest więc, że to Sąd Najwyższy, w świetle art. 183 ust. 1 Konstytucji, powinien sprawować nadzór nad sądami powszechnymi i wojskowymi w zakresie orzekania. Natomiast status Naczelnego Sądu Administracyjnego określa art. 184 Konstytucji. Przepis ten nie przewiduje możliwości powierzenia sądom administracyjnym innych spraw niż wyraźnie wskazane w tym przepisie. W zakres kompetencji przewidzianych ustawą zasadniczą dla Naczelnego Sądu Administracyjnego i sądów administracyjnych z całą pewnością nie wchodzi zaś kontrola sądów powszechnych (w tym również w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów i asesorów) należących ustrojowo nie do administracji publicznej, a do władzy sądowniczej. Tak więc we właściwości sądów administracyjnej nie mieszczą się sprawy dyscyplinarne sędziów sądów powszechnych,

wojskowych i Sądu Najwyższego oraz badanie niezawisłości i bezstronności sędziów tych sądów. Rozstrzyganie tych spraw nie polega bowiem na kontroli działalności administracji publicznej.

Przeniesienie kompetencji do rozpoznawania spraw z zakresu prawa wyborczego do Naczelnego Sądu Administracyjnego nie może więc zostać uznane za zgodne z porządkiem konstytucyjnym z punktu widzenia art. 183 ust. 1 (zakres kognicji Sądu Najwyższego), art. 184 (zakres kognicji Naczelnego Sądu Administracyjnego) i art. 177 Konstytucji (zgodnie z którym sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów). Objęcie kognicją Naczelnego Sądu Administracyjnego spraw z zakresu prawa wyborczego pozostaje w kolizji z wyżej wskazanymi przepisami Konstytucji. Nie sposób uznać, aby uprawnienie Naczelnego Sądu Administracyjnego do sprawowania kontroli administracji publicznej obejmowało sądownictwo dyscyplinarne w stosunku do sędziów innych sądów. Funkcje Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego są bowiem odseparowane na gruncie art. 183 i 184 Konstytucji. Nie wolno pomijać, że brzmienie art. 84 Konstytucji nie obejmuje formuły, która znalazła się z kolei w art. 183 ust. 2 Konstytucji, czyli w przepisie regulującym właściwość Sądu Najwyższego. Przepis art. 183 ust. 2 Konstytucji wskazuje bowiem jednoznacznie, iż Sąd Najwyższy wykonuje także inne czynności określone w Konstytucji i ustawach. Natomiast w związku z brzmieniem przytoczonego przepisu art. 184 Konstytucji należy uznać, że określony w Konstytucji katalog spraw, które podlegają kognicji Naczelnego Sądu Administracyjnego i sądów administracyjnych, jest katalogiem zamkniętym, w przeciwieństwie do otwartego katalogu spraw powierzonych sądom powszechnym oraz Sądowi Najwyższemu, gdzie ustawą można powierzyć tym organom sprawy niewymienione w Konstytucji. Nie ulega wątpliwości, że sprawy z zakresu szeroko rozumianego prawa wyborczego nie da się zaliczyć do żadnej z kategorii kompetencji określonych w art. 184 Konstytucji. Odnośnie zagadnienia zakresu kognicji sądów administracyjnych w doktrynie można spotkać stanowisko, iż ustawodawca zwykły może poszerzać kompetencje Naczelnego Sądu Administracyjnego ponad uprawnienia przyznane w art. 184 Konstytucji, ale zastrzega się, że tego typu rozwiązania powinny mieć charakter wyjątkowy, bo mogą prowadzić do zawężenia prawa do sądu i zniekształcenia konstytucyjnych zasad podziału właściwości między sądy powszechne i sądy administracyjne (np. L. Garlicki, *Komentarz do art 184,* [w:] *Konstytucja*

Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. IV, red. L. Garlicki, Warszawa 2005). Tak więc nawet stanowiska dopuszczające powierzenie sądownictwu administracyjnemu rozpoznawania określonych spraw sytuujących się poza kontrolą działalności administracji publicznej akcentują jednak wyjątkowy charakter tego rodzaju działania (np. M. Jaśkowska, *Właściwość sądów administracyjnych (zagadnienia wybrane),* [w:] *Koncepcja systemu prawa administracyjnego,* red. J. Zimmermann, Warszawa 2007, s. 568-569 [za:] wyrok TK z dnia 19 października 2010 r., sygn. P 10/10). Należy więc przy tym uznać, iż nowe uprawnienia przyznawane sądom administracyjnym nie mogą w żadnej mierze ingerować w konstytucyjnie zagwarantowane kompetencje Sądu Najwyższego. Na tle art. 184 Konstytucji formułowane jest także stanowisko w całości wykluczające przekazywanie sądom administracyjnym innych spraw niż kontrola działalności administracji publicznej, a sądom powszechnym sprawowania kontroli nad działalnością administracji publicznej. Na tym tle np. W. Sanetra zaznacza, że w warunkach Konstytucji ustawodawca nie ma już swobodnego uznania, czy dany rodzaj sprawy należeć ma do sądów powszechnych, czy też do sądów administracyjnych (W. Sanetra, *Sąd właściwy w rozumieniu Konstytucji RP,* Przegląd Sądowy 2011, nr 9).

Nie można więc uznać, aby swoboda ustawodawcy w tym zakresie obejmowała również powierzenie Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu dodatkowych kompetencji, wykraczających poza obszar zadań wynikających z art 184 Konstytucji.

Ponadto skoro w treści powyższego unormowania konstytucyjnego brak jest odpowiednika dla unormowania art. 183 ust 2 Konstytucji za nieuzasadnione uznać należałoby całkowicie „symetryczne" traktowanie obydwu sądów „najwyższych" w RP (Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego) (np. B. Naleziński [w:] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz,* art. 184). Co do zasady również orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje, że właściwość rzeczowa Naczelnego Sądu Administracyjnego i sądów administracyjnych ogranicza się do kontroli działalności administracji publicznej, natomiast przekazanie sądom administracyjnym do rozpoznania innych spraw jest możliwe z uwzględnieniem określonych kryteriów.

Trybunał Konstytucyjny dał temu jednoznaczny wyraz, między innymi w wyroku z dnia 25 marca 2019 r., sygn. K 12/18, wskazując, że kryteria, które należy uwzględniać przy określaniu zakresu kognicji sądów administracyjnych wynikają z: rodzaju spraw (np. wyroki TK z dnia: 9 listopada 1999 r., sygn. K 28/98; 31 marca 2008 r., sygn. SK 75/06;

4 lipca 2002 r., sygn. P 12/01 oraz postanowienie z dnia 8 marca 2000 r., sygn. K 32/98) albo ich charakteru (por. wyrok TK z dnia 4 lipca 2002 r., sygn. P 12/01 oraz wyrok TK z dnia 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99);

- charakterystyki ustrojowej danego typu sądu: sądowa kontrola danej kategorii spraw powinna zostać powierzona sądowi, który jest najlepiej przygotowany do jej rozpoznania ze względu na jego specjalizację lub miejsce w strukturze sądownictwa (wyrok TK z dnia 1O czerwca 2008 r., sygn. SK 17/07);
- procedury stosowanej przez konkretny rodzaj sądu: Konstytucja nakazuje ukształtować właściwość poszczególnych sądów tak, by rodzaj rozpatrywanych przez nie spraw był adekwatny do stosowanej procedury (powołany wyżej wyrok TK w sprawie o sygn. SK 17/07);
- konieczności zapewnienia, aby wszystkie sprawy w znaczeniu konstytucyjnym były objęte kontrolą sądową, przy czym w razie milczenia ustawodawcy należy uznać dopuszczalność rozpoznania sprawy przez sąd powszechny (np. wyrok TK z dnia 1O lipca 2000 r., sygn. SK 12/99, odwołujący się do wyroku TK z dnia 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97 czy wyrok TK z dnia 19 października 2010 r., sygn. P 10/10).

Należy przy tym podnieść, iż wszystkie powyżej wskazane kryteria są oceniane w kontekście możliwości uznania, że chodzi o kontrolę działalności administracji publicznej.

Tak więc przepis art. 184 Konstytucji należy odczytywać w związku z art. 177 Konstytucji, zgodnie z którym sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów. Nie ulega zatem wątpliwości, że to sądom powszechnym ustawa zasadnicza przekazała generalną właściwość w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Natomiast zgodnie z polskim modelem jurysdykcji sądowoadministracyjnej zadaniem sądownictwa administracyjnego jest jedynie kontrolowanie aktów administracji publicznej przez badanie ich zgodności z prawem. Oznacza to, że charakter spraw wyborczych jednoznacznie wyklucza możliwość orzekania w takiej sprawie przez sądy administracyjne.

Istotne jest również, że skoro sądy administracyjne zajmują się kontrolą działalności administracji, to postępowanie przed tymi sądami powinno być dostosowane do

orzekania o charakterze kasacyjnym, a nie reformatoryjnym. Sąd administracyjny nie posiada kompetencji do przejęcia sprawy do końcowego załatwienia, lecz orzeka wyłącznie w przedmiocie legalności zaskarżonego aktu, co skutkuje uchyleniem aktu i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania organowi administracji (np. wyrok TK z dnia 7 lipca 2009 r., sygn. K 13/08). Przekłada się to na treść uprawnień stron postępowania przed sądem administracyjnym, np. na reguły postępowania dowodowego. Sąd administracyjny nie ustala bowiem stanu faktycznego sprawy (np. wyrok NSA z dnia 1O lutego 201O r., sygn. II FSK 1772/08). Powyżej wskazane stanowisko wyrażone przez Trybunał Konstytucyjne potwierdza więc konkluzję, że na gruncie obowiązujących norm ustrojowych ustawodawca nie może dowolnie kształtować zakresu kognicji Naczelnego Sądu Administracyjnego. Powyższe oznacza, że w świetle powyżej wskazanego standardu wynikającego z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, a dotyczącego: rodzaju spraw, charakterystyki ustrojowej danego typu sądu, czy wreszcie stosowanej przed tym sądem procedury nie można zaaprobować racjonalności i konstytucyjności przyjętych rozwiązań w odniesieniu do „rozciągnięcia" kompetencji Naczelnego Sądu Administracyjnego i objęcia nimi spraw wyborczych z perspektywy poszanowania art. 183 ust. 1 oraz art. 184 i 177 Konstytucji w odniesieniu do respektowania zasady rozdzielenia ustrojowego i kognicyjnego sądów i jego skutków w sferze prokonstytucyjnego definiowania sądu. Z uwagi na przedstawioną argumentację o niezgodności z Konstytucją kognicji Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawach wyborczych, należy również uznać za niezgodny z przywołanymi w pkt V *petitum* wniosku wzorcami konstytucyjnymi (art. 183 ust. 1 i art. 184 Konstytucji) przepis przejściowy art. 5 zaskarżonej ustawy, dotyczący przejęcia i prowadzenia przez Naczelny Sąd Administracyjny spraw w powyższym zakresie, należących dotychczas do właściwości Sądu Najwyższego.

Dokonując oceny projektowanych regulacji należy także wskazać, iż zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji obowiązkiem ustrojodawcy jest zagwarantowanie prawa do właściwego sądu. Tymczasem analiza wprowadzonych regulacji uzasadnia wątpliwości w zakresie zgodności przyjętych rozwiązań z treścią art. 45 ust. I Konstytucji w kontekście oceny czy wprowadzana procedura oznacza że sprawy będą rozstrzygane przez właściwy sąd. Przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji gwarantuje jednostce (w tym wypadku sędziemu obwinionemu o popełnienie deliktu dyscyplinarnego albo objętego

postępowaniem o uchylenie immunitetu) prawo do rzetelnego rozpoznania jej sprawy przez właściwy sąd. Sąd właściwy w rozumieniu konstytucyjnym należy przy tym interpretować także jako sąd kompetentny, przygotowany i zdolny do podjęcia sprawiedliwego orzeczenia (np. wyrok TK z dnia I O czerwca 2008 r., sygn. SK 17/07). W pełni zasadny jest więc wniosek, że ze względu na charakter spraw dyscyplinarnych i immunitetowych, a także generalny sposób prowadzenia postępowań przez Naczelny Sąd Administracyjny, sąd ten nie spełnia warunku właściwego sądu odpowiednio przygotowanego do rozpoznawania tych spraw. Również w literaturze podkreśla się w odniesieniu do kognicji sądów administracyjnych, że arbitralne i ustrojowo nieuzasadnione przekazywanie pewnych kompetencji - tu np. do Naczelnego Sądu Administracyjnego - może stanowić naruszenie prawa do sądu właściwego, tj. również takiego, który nie tylko nie jest merytorycznie przygotowany do rozpatrywania konkretnych spraw, ale i również takiego, który nie dysponuje właściwymi i jemu bezpośrednio dedykowanymi „instrumentami proceduralnymi" - (M. Wiącek, *Komentarz do art. 184,* [w:] *Konstytucja. Komentarz,* tom II, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016). Także Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „Prawo do rozpoznania sprawy przez sąd znaczy między innymi, że kompetencje sądów powinny być tak ukształtowane, by zawsze jakiś sąd był właściwy do rozpatrzenia sprawy dotyczącej wolności i praw jednostki. Takie określenie gwarantuje dostęp do sądu, nie jest jednak wystarczające z punktu widzenia prawa do sądu właściwego, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Konieczne jest zatem określenie w obowiązujących przepisach, który sąd jest właściwy do rozpoznania sprawy. W związku z powyższym przepisy określające właściwość sądu mają nie tyle charakter porządkowy, co gwarancyjny. Charakter ten wynika z konstytucyjnego prawa do bycia sądzonym przez sąd właściwy. Prawo do sądu właściwego ma być gwarancją prawidłowego rozpoznania sprawy i sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Dlatego sądowa kontrola danej kategorii spraw powinna zostać powierzona sądowi, który jest najlepiej przygotowany do jej rozpoznania - czy to ze względu na swą specjalizację, czy też miejsce w strukturze sądownictwa. Innymi słowy sama Konstytucja wyznacza w dużej mierze zakres przedmiotowy prawa do sądu właściwego. Konstytucja nakazuje ukształtować właściwość poszczególnych sądów tak, by rodzaj rozpatrywanych przez nie spraw był adekwatny do stosowanej procedury (zob. postanowienie TK z dnia 6 lipca 2004 r., sygn. Ts 59/03)" - wyrok TK z dnia 10 czerwca

2008 r., sygn. SK 17/07.

Należy uznać, iż Naczelny Sąd Administracyjny ze względu na jego konstytucyjne zdefiniowanie, jak i zakres swoich dotychczasowych kompetencji nie jest odpowiednio przygotowany do pełnienia roli sądu orzekającego w sprawach szeroko rozumianego prawa wyborczego. Postanowienia zaskarżonej ustawy nie tworzą więc w pełni odpowiednich gwarancji dostępu uprawnionego do sądu właściwego, tj. takiego, którego cechy, właściwości, jak i odpowiednie „proceduralne" obudowanie stwarzają pewność Jego właściwego funkcjonowania.

Fundamentalnym założeniem towarzyszącym demokratycznemu procesowi stanowienia prawa jest to, aby ustawodawca nie przyjmował takich regulacji, których efektem będzie obniżenie dotychczasowego poziomu rzetelności i sprawności działania istniejącej instytucji publicznej, a w szczególności przyjmowania takich rozwiązań, które są w oczywisty sposób sprzeczne z Konstytucją.

Według Trybunału Konstytucyjnego "podstawą każdego systemu norm prawnych jest fikcja prawna racjonalności prawodawcy" (np. wyrok TK z dnia 17 maja 2005 r., sygn. P 6/04), a jednocześnie "punktem wyjścia dla kontroli konstytucyjności prawa jest zawsze założenie racjonalnego działania ustawodawcy" (np. wyrok TK z dnia 22 czerwca 1999 r., sygn. K 5/99). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego znajduje wyraz przekonanie, "że wszelkie działania prawodawcy są efektem dogłębnego rozważenia problemu i dojrzałej decyzji znajdującej racjonalne uzasadnienie. Wynika więc stąd, że stanowione prawo cechuje się założonym z góry racjonalizmem" (np. powołany wyrok TK z dnia 17 maja 2005 r., sygn. P 6/04).

12. Przyznany czas na odwołane wynoszący 3 dni również narusza prawo do sądu przewidziane w art. 45 Konstytucji oraz z art. 6 o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W tak krótkim czasie nie sposób jest przygotować sensownego odwołania.

Zygmunt Drożdżejko

Zygmunt Drożdżejko